DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 16 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21 tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. Toruń, niedziela 4 czerwca 1933 Nr. 127

Pakt czterech mocarstw — bluffem

który może być parafowany ale nie będzie podpisany

Londyn, 3. 6. (PAT). „Daily Herald" pod nagłówkiem **„Pakt czterech mocarstw jest obecnie bluffem, który może być parafowany, ale nie zostanie podpisany"**, pisze, co następuje:

Komedja z paktem **4-ch mocarstw trwa nadal. Jego parafowanie zostało znowu odroczone.** Oficjalne koła oczekują parafowania w dniu dzisiejszym, zresztą oczekiwały one tego od 14-tu prawie dni, ale obecnie, nawet gdyby doszło ono do skutku, będzie niczem innem, jak tylko **wielkim bluffem i usiłowaniem wprowadzenia wbłąd opinji publicznej w całej Europie,** gdyż obecnie jest bezwzględnie pewnem, **że pakt ten nigdy nie zostanie podpisany.** Jest również rzeczą pewną, **że nigdy nie będzie ratyfikowany** przez wszystkie cztery mocarstwa. **Parafowanie niczego nie oznacza,** nie zobowiązuje ono nikogo do niczego, z wyjątkiem tych czterech gentlemenów, których inicjały będą pod tym dokumentem postawione. Faktycznie — twierdzi dalej „Daily Herald" — **PAKT 4-CH MOCARSTW NIE ISTNIEJE.** Będzie on tylko nic nie znaczącą **ceremonją, która ma uratować oblicze Mac Donalda i Musoliniego.**

Paryż, 3. 6. (PAT). Prasa paryska w dalszym ciągu poświęca dużo miejsca przebiegowi rokowań w sprawie paktu czterech, notując wszelkie pogłoski, które często nie pokrywają się wzajemnie. Prasa twierdzi, że **w ostatniej chwili powstały pewne komplikacje, które parafowanie paktu utrudniają.** Prasa antykartelowa ostro zwalcza projekt.

We wczorajszym **„Journal des Debats"**, omawiając stosunek Małej Ententy do projektu paktu, podkreślono, że ogłoszony **komunikat praski publicznie potwierdza zobowiązania Francji w stosunku do Małej Ententy. „Pakt czterech"** nagle stał się paktem pięciu. Tym piątym partnerem, chociaż nie zaproszonym do klubu stała się właśnie Mała Ententa.

Genewa, 3. 6. (PAT). „Journal des Nations", **analizując projekt paktu czterech,** stwierdza, że także nowy **tekst jest sprzeczny z paktem Ligi Narodów.** Studjowanie propozycyj, zmierzających do nadania pełnej skuteczności metodom i procedurom, przewidzianych przez art. 10, 16 i 19 paktu Ligi, co **ma przewidywać pakt czterech,** należą do kompetencji zgromadzenia Ligi, która nigdy nie żądała od czterech wielkich mocarstw kierowania nią w tych zadaniach. **Żadna stabilizacja paktu nie wyeliminuje poza tem niebezpieczeństwa, że cztery mocarstwa będą usiłowały porozumieć się w sprawach, które dotyczą innych mocarstw.** Dziennik pisze, że podpisanie dokumentu, który nie ma wyraźnie określonego celu nie przyniesie żadnej nowej idei i jest pomysłem dziwaczym.

Hitlerowski proces w Rumunji

Wszędzie prowadzą wywrotową robotę

W tych dniach odbywał się w rumuńskiem mieście Braszowie proces przeciwko **23 młodym hitlerowcom,** którzy oskarżeni zostali o organizowanie ulicznej **demonstracji** a podczas powitania prałata katolickiego nosili zakazane mundury. Oskarżeni nie przyznawali się do winy a tylko jeden z nich, odpowiedział, że mundur **nosił tylko dlatego, że jest z ciemnej materji,** która nie może być poplamiona(!).

Prokurator w swej mowie przedstawił **stosunki** w Niemczech i powiedział, że **Rumunję nic to nie obchodzi** że w Niemczech stosowany jest Gleichschaltung, ale **nie może być** dla Rumunji obojętnem, że **Niemcy** zmierzają do tego, aby w państwie tem prowadzić swoją propagandę.

Hitlerowcy — oświadczył prokurator, — zmierzają do rewizji traktatów pokojowych **i już dlatego w Rumunji musi być tępiony.** Oskarżony Waldemar Gust znalazł się na ławie oskarżonych z powodu opublikowania **ostrych artykułów napisanych na cześć Hitlera.** Chociaż urodził się w Rumunji, **starał się w swej rodzinnej ziemi wytwarzać wrogie prądy i zakładać hitlerowskie organizacje.** Waldemar Gust skazany został na 1 miesiąc więzienia.

Powyższy proces rzuca ciekawe światełko na kulisy paktu czterech i nasuwa szereg odpowiedzi na pytania tych naiwniaczków, którzy **„nie mogą zrozumieć"** jak się to dzieje, **że Mała Ententa tak... zmiękła** i ufna w „opiekę" Francji, zgadza się już na „proceduralny" pakt czterech.

Monopol białej trucizny w Turcji

Zgromadzenie narodowe przyjęło ustawę na mocy której powstaje *w Turcji monopol państwowy narkotyków.* Zgromadzenie ratyfikowało układ z Jugosławją, podpisany 14 kwietnia 1932 r. dotyczący eksportu opium.

Mała Ententa w przyjaźni z Polską

wierna jest zasadom paktu Ligi Narodów

W drugim dniu obrad Małej Ententy został wydany komunikat obszerny, omawiający ustosunkowanie się państw Małej Ententy do międzynarodowych zagadnień gospodarczych i politycznych.

Komunikat oświadcza m. innemi:

Wymiana poglądów na ogólną sytuację polityczną przedewszystkiem na stosunki trzech państw Małej Ententy z Polską, Italją, Niemcami, Rosją sowiecką, Bułgarją i Austrją, doprowadziła do stwierdzenia całkowitej *zgodności poglądów trzech ministrów spraw zagranicznych. W stosunku do Polski państwa Małej Ententy prowadzić będą w dalszym ciągu tę samą politykę przyjaźni, opartej na wspólności interesów.* Co do Rosji sowieckiej, Mała Ententa z zadowoleniem stwierdza *wspólność stanowisk w odniesieniu do pewnych problemów konferencji rozbrojeniowej* i z ufnością patrzy na przyszły rozwój wzajemnych stosunków.

Z punktu widzenia polityki ogólnej, Mała Ententa, stanowiąca od czasu paktu z 16 lutego 1933 r. wyższą jednostkę międzynarodową, jest *wyrazicielką polityki pokoju,* która jest i pozostaje wierna zasadom paktu Ligi Narodów *nie dopuszcza do uszczuplenia pośredniego czy bezpośredniego kompetencyj i prawidłowego funkcjonowania instytucji genewskiej,* pozostaje oddana idej ścisłej współpracy politycznej i gospodarczej ze wszystkimi sąsiadami.

W trzecim dniu obrad Mała Ententa przeprowadziła badania współpracy gospodarczej trzech zjednoczonych państw.

Unnia pocztowa i celna złączy

jeszcze silniejszemi więzami Małą Ententę

Paryż, 3. 6. (PAT). Prasa, omawiając uchwały konferencji praskiej, dotyczącej **porozumienia gospodarczego Małej Ententy,** przypuszcza, że pierwszym krokiem do jego realizacji będzie **unja pocztowa, łącząca Czechosłowację, Rumunję i Jugosławię.** Poza tem w pracach Małej Ententy stopniowo **zmniejszać się będzie taryfa celna.** Przygotowane będzie również porozumienie poszczególnych gałęzi przemysłu, opracowana ma być kwestja unifikacji taryf kolejowych oraz ustawodawstwo handlowe. W dziedzinie finansowej przewidziana jest **ścisła współpraca banków emisyjnych** celem uniknięcia transferu dla ułatwienia obrotów handlowych.

Komentując te uchwalone projekty, „Excelsior" stwierdza, że Mała Ententa znajduje się **w obliczu szerokiego programu gospodarczego,** do którego będą mogły również przystąpić **Węgry, Austrja, Bułgarja i Grecja.**

Sukces Francji w Genewie

Paryż, 3. 6. (PAT). Koła polityczne paryskie wyraziły żywe **zadowolenie z przyjęcia przez Komisję główną konferencji rozbrojeniowej tekstu francuskiego w sprawie zagadnienia kontroli zbrojeń.** Prasa uważa, że niemal od 10 lat na terenie Ligi Narodów delegacja francuska nie odniosła tak wielkiego sukcesu. Wniosek Francji przewiduje nie tylko samą zasadę kontroli, ale również, co najważniejsze, jej ciągłość i automatyczność, co może w przyszłości dać istotnie pozytywne wyniki.

Dolfus w Rzymie

Wiedeń, 3. 6. (PAT). Pobyt kanclerza w Rzymie potrwa parę dni. Szczególne znaczenie przypisuje prasa wiedeńska konferencji kanclerza z **Musolinim,** która według prasy wiedeńskiej będzie dotyczyła **konfliktu austrjacko - niemieckiego.** Po powrocie z Rzymu uda się kanclerz do **Londynu,** dokąd także przybędzie minister skarbu Buresch. W drodze powrotnej z Londynu minister Buresch zatrzyma się w Paryżu, aby osobiście doprowadzić do końca rokowania w sprawie pożyczki austrjackiej.

Hitlerowcy likwidują bojówki komunistyczne

Berlin, 3. 6. (PAT). W całym szeregu miejscowości na obszarze Rzeszy **policja dokonała obław wśród ludności robotniczej.** Skonfiskowano przytem **znaczne ilości broni palnej,** będącej w posiadaniu komunistów. **W miejscowości Reklinghausen** znaleziono sto kilkadziesiąt karabinów, rewolwerów, granaty ręczne i naboje artyleryjskie. Aresztowano 76 osób, m. in. 13 członków organizacji terorystycznej z instruktorem na czele.

W Neusalz, Erfurcie, Lignicy i okolicach wykryto szeroko rozgałęzioną organizację. Aresztowano 73 osoby. Dalsze aresztowania w toku. Z dotychczasowych zeznań wynika, **że w ubiegłym roku członkowie grup terorystycznych dokonali 11 podpaleń lasów i 12 aktów sabotażu.**

Zagmatwana sytuacja

w Paryżu, Londynie i Genewie

Genewa, 3. 6. (PAT). Zainteresowanie kół genewskich skupia się na **niedoszłej do skutku konferencji** w Paryżu z udziałem **Daladiera, Paul Boncoura, Normana Davisa i delegatów** brytyjskich na konferencję rozbrojeniową lorda **Londonderry i Edena.** Narada, do której delegacja amerykańska przywiązywała dużą wagę miała się odbyć w sobotę.

W ciągu dnia wczorajszego premjer francuski zakomunikował telefonicznie delegatom brytyjskim i amerykańskim, że **będzie jutro bardzo zajęty** i że projektowana narada nie **może dojść do skutku.** W rezultacie Norman **Davis i Eden pozostali chwilowo w Genewie,** podczas gdy **lord Londonderry udaje się do Londynu.** Z przebiegu wydarzeń można wywnioskować, **że premjer Daladier pragnął** przynajmniej odłożyć rozmowę z delegatem amerykańskim, którego wizyta miała na celu energiczne **naleganie na ustępstwo ze strony Francji na konferencji rozbrojeniowej,** w szczególności w sprawie materjału wojennego.

Na uwagę zasługuje pozatem zapowiedziany **wyjazd przewodniczącego Hendersona do Londynu.** Jak wiadomo, komisja główna zdecydowała wczoraj przerwać **prace po ukończeniu pierwszego czytania i odroczyć się do dnia 3 lipca, polecając prezydjum przygotowanie tekstu do drugiego czytania** i upoważniając Hendersona do prowadzenia koniecznych rokowań w celu przygotowania odpowiedniego tekstu. — Herderson nie uważał za celowe, by komisja regularnie urzędowała, natomiast **pragnie konferować w Londynie przybyłymi z okazji konferencji ekonomicznej mężami stanu.** Decyzja co do prac przygotowaczych w prezydjum jest tylko **zamaskowanem odroczeniem konferencji na kilka tygodni.**

Maszerujemy bez przerwy naprzód

Kryzysowe praktyki opozycji

Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych, zorganizowany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem był tak poważnem wydarzeniem, że prasa opozycyjna, która w pierwszej chwili miała nadzieję całkowicie go przemilczeć, musiała jednak pod naciskiem rzeczywistości w jakiś sposób ustosunkować się względem niego na łamach swoich wydawnictw prasowych.

Z początku usiłowano Zjazd ten całkowicie zlekceważyć. „Jeszcze jedna konferencja, z której i tak nic nie będzie". To był zasadniczy ton artykułów i notatek przedzjazdowych prasy opozycyjnej. Ale, już po otwarciu Zjazdu, czy to pod wpływem tak licznego jego obesłania przez poważnych działaczów ze wszystkich stron kraju, czy pod wpływem wagi i znaczenia przemówień i referatów ton lekceważenia i przemilczania zmieniono i oprawiono w inną taktykę. Niektóre pisma opozycyjne podawały nawet ułamkowe sprawozdania ze Zjazdu. Równocześnie starano się go po swojemu „oświetlić" w licznych artykułach.

Pokusa dla prasy „narodowej" nasunęła się zaraz w pierwszym dniu Zjazdu. Bo gdy przewodniczący W. Sławek zaznaczył w przemówieniu inauguracyjnem, że celem Zjazdu jest przełamanie w społeczeństwie **psychicznych nastrojów bierności i narzekania, to już organy opozycji Stronnictwa Narodowego** nie mogły wytrzymać, by zgodnym chórem nie zanucić starej i tak dobrze już znanej piosenki o **„społeczeństwie" i „zaufaniu".**

Logika prawicowej prasy opozycyjnej, z okazji Zjazdu poszła tym mniejwięcej trybem: tysiąc przeszło działaczy społecznych i gospodarczych z całego kraju, którzy się zebrali w Warszawie na wezwanie kierowników BBWR — to bynajmniej **nie społeczeństwo polskie.** Głosy tych działaczy, ich narady, wszechstronnie i głęboko opracowane referaty — to **nie jest głos społeczeństwa, nie jest to wyraz jego myśli, dążeń,** gdyż tak chcą „narodowi" zaślepieńcy. Pisano tedy i pisze się dalej na tym samym poziomie zakłamania w stylu „narodowych" niewybrednych opowiastek, że „Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych był dowodem, iż sanacja niema już dzisiaj nic nowego do powiedzenia w zakresie programu gospodarczego". Jak gdyby „sanacja" wzięła na siebie kiedykolwiek obowiązek dostarczania „nowości", zaś życie publiczne było jakąś zabawną rewją, której program musi być ciągle odświeżany.

Ale właśnie społeczeństwo, to właśnie prawdziwe społeczeństwo polskie, **działające poza wszelkiemi przepisami partyjnemi,** to społeczeństwo, które z pośród siebie, z terenu własnej pracy usuwa z całą bezwzględnością intrygantów i szkodników partyjnych wie dobrze, że w zakresie życia gospodarczego żadne strojenie grymasów, żadne „koszałki i opałki", które tak bujnie się plenią w mózgach i pod piórem zbankrutowanych wodzirejów partyjnych nie mają nic **wspólnego z tworzeniem lepszej rzeczywistości.** Są conajmniej objawami nadającemi się do klinicznych doświadczeń. Społeczeństwo dzisiejsze, wyzwolone z pęt demagogji i warcholstwa, nie tęskni bynajmniej do takich „sukcesów", jak bezwładne przyglądanie się **skokom i kryzysowi waluty polskiej,** co właśnie było jego bolesnym udziałem **w dawnych czasach za rządów partyjnych endecko-socjalistycznych.** To społeczeństwo ma dziś swoje żelazne kryterja; wie dobrze, że prawdy życia gospodarczego są **równie stałe, jak i stare, są tak samo twarde, nieustępliwe,** niedające się osłonić żadną chociażby najbardziej chyba **wymyśloną opowiastką partyjną.** Prawdy te są tak samo niewzruszone, **jak i zasady moralności.** Ci, którzy nie wahają się z prawd tych czynić gorszące widowisko tak samo działają przeciw nim, jak i przeciw zasadom **moralności.** Tylko że niechwalebny spotka ich koniec: **z kretesem przegrają bez reszty, raz na zawsze.**

Nikomu bowiem nie wolno naigrawać się bezkarnie **z prawd życia państwowo-społecznego.** A przedewszystkiem tu na Pomorzu, tu gdzie na każdym kroku ofiarnie dźwigać musimy **olbrzymią odpowiedzialność za każdy choćby najmniejszy wysiłek gospodarczy czy społeczny.** Gdy ktoś z ubocza do tego czy innego twórczego wysiłku społeczeństwa pomorskiego, ten czy inny, pasowany przez „narodowców" na dywersanta, będzie chciał lub zamierzał **sypać piasek,** czy rzucać **kamienie** z partyjnego powórka „narodowego" — zawsze **spotka go los zasłużony.** Tak, jak spotykał tych wszystkich, którzy za wszelką cenę zawzięli się, by na ziemi pomorskiej knuć spiski, nie bacząc na szkodliwe następstwa dla sprawy narodowej. Przykładów mieliśmy na Pomorzu aż nadto wiele. Od awanturniczych wystąpień Obwiepolu, które kończyły się sprawiedliwymi **wyrokami sądowymi,** skazującemi na kary więzienia „narodowych" działaczy, aż do innych niemniej **fatalnych wystąpień,** kompromitujących całą galerję **„żywych narzędzi",** kierowanych przez stronnictwo narodowe. Fatalnie skończyło się dla **Obwiepolu,** fatalnie dla tych, co chcieli rozbić **Pomorskie Towarzystwo Rolnicze,** wreszcie fatalnie dla tych, którzy i w innych dziedzinach zbiorowego życia pomorskiego, nie wyłączając nawet tej, zdawałoby się **nietykalnej,** jaką jest **pogotowie obronne ziemi pomorskiej** — nie wahali się spiskować i krzywdzić społeczeństwo pomorskie w jego obywatelskich uczuciach. Ostatnio, byliśmy świadkami niesłychanego wprost zajścia na **Pomorskim Sejmiku Wojewódzkim,** gdy poseł ze Stronnictwa Narodowego A. Kamiński, odważył się przemawiać za **skreśleniem całego budżetu na cele przysposobienia obronnego Pomorza.**

Oto są metody i praktyki tych, którzy ćwiczą się w jakimś szaleńczym sporcie działania partyjnego, zmierzającego wręcz **w odwrotnym kierunku,** w jakim idzie zwarcie **całe społeczeństwo.** Można ubolewać, że „narodowcy" tak wyhodowali swój materjał ludzki i członkowski, że pozbawili go **obywatelskiego kryterjum,** że nie mają **żadnych skrupułów, aby własnych ludzi kompromitować.** Trudno jednak przypuścić, **aby ten materjał ludzki,** zaprzągnięty w jarzmo partyjne trwał w niem dłużej i był niewolnikiem w ręku zaślepionych przywódców. Niewątpliwie ocknie się on z martwoty i, gdy jarzmo szkodnictwa „partyjno narodowego" zacznie rozwalać, wtedy zażąda sam w imieniu własnem rozrachunku za **zmarnowane siły dla dobra ogólnego w matactwach partyjnych.**

Obóz Pracy Państwowej tu na Pomorzu tak, jak i na wszystkich odcinkach pracy państwowej w całym kraju **maszeruje bez przerwy naprzód w pierwszym szeregu.** Każdy dzień jest żywem świadectwem i potwierdzeniem tego pochodu twórczej pracy. Na Pomorskim Sejmiku Wojewódzkim zwyciężyła w całej pełni ta zasada **rzetelnego wysiłku państwowego.** I choć inni na różne sposoby imali się podstępu, choć starali się sypać piasek w tryby tego parlamentu pomorskiego, choć krecie usiłowali ryć podkopy — zwyciężyła jednak bezapelacyjnie **zdrowa myśl państwowa;** zwyciężyła **w każdej pozycji działania** mimo chytrze kombinowanych wniosków, intrygi partyjnej, czy zakulisowych spisków. Zwyciężyła zarówno, jeśli chodzi o zestawienia cyfrowe, jak i — to, co jest najważniejsze — pod względem jakości. Ten kaliber ideowy, ta niewzruszone zasady moralności, jakie **reprezentuje wszędzie i zawsze Obóz pracy państwowej zmiotły z powierzchni obrad demagogję, odnosząc pełne zwycięstwo.**

Gdy z terenu pomorskiego zwrócimy jeszcze raz uwagę na te obstrzały i złośliwą krytykę, czem prasa „narodowa" starała się pomniejszyć znaczenie Zjazdu Działaczy Gospodarczych i społecznych, to uderzy nas przedewszystkiem, że ci sami ludzie nietylko wypowiedzieli **walkę prawdom życia społecznego,** lecz i tym **prawdom gospodarczym,** które zawsze są i będą **wykładnikiem woli, mocy i pracy całego społeczeństwa.** Praca, oszczędność, **poleganie na własnych przedewszystkiem siłach** — są to, jak podkreśliliśmy, prawdy tak stare, jak zasady moralności.

Przeżywamy dziwne czasy, gdy ludzkość o tych starych ale wiecznie nowych i żywych prawdach zapomniała. Pełno dziś kręci się po świecie cudotwórców, którzy reklamują się, że posiadają jakiś nowy, cudowny środek na wszelkie biedy i cierpienia ludzkości. I pełno też po świecie — u nas w Polsce również mamy ich niemało — bezmyślnych gapiów, którzy biegają za owymi cudotwórcami i oczekują, kiedy też pokażą oni wyśniony **cud wszelakiej i powszechnej pomyślności** bez pracy, bez oszczędzania, bez skrupulatnego rachunku sił i środków. Wielu z pośród tych „gapiów" oczekiwało, iż cudu tego dokona Rząd polski, inni, że jakaś nadzwyczajna konferencja międzynarodowa, może — łaska bankierów zagranicznych.

Zasługa Obozu Pracy Państwowej polega właśnie na tem, że **cudotwórców spędziła ze sceny naszego życia publicznego, zaś próżniaczym „gapiom"** powiedziała: „Idźcie do domu i **pracujcie umiejętnie,** wytrwale, rozumnie, każdy na swojem podwórku, w swojej gminie, parafji czy miasteczku. Jeśli tego dokonacie, **kryzys „sam się skończy".**

„Jak bieda, to do społeczeństwa" — ironizuje prasa „narodowa". **Oczywiście.** Bo przecież bieda dokucza **właśnie społeczeństwu.** Jest więc obowiązkiem Rządu — tego naturalnego i najwyższego przewodnika społeczeństwa, oraz czynników z nim współpracujących — **wskazać drogę społeczeństwu i kierunek,** w którym iść mu wypada. Tędy — to droga **twarda, choć kamienista,** a nie tamtędy, bo tam **grząskie, zdradliwe topiele** pod zdradziecką pokrywą szmaragdowych łąk i pięknych kwiatów.

Czyż nie było to obowiązkiem Rządu i tych, którzy lepiej orjentują się w pracy gospodarczej, wskazać społeczeństwu **drogę i kierunek,** w którym podążyć musi, by się nie zbłąkać na zdradzieckich rozstajach?

Obowiązek ten został spełniony przez Zjazd działaczy społecznych i gospodarczych.

Już sama liczebność Zjazdu była najlepszym dowodem, gdzie **jest społeczeństwo polskie — i do kogo żywi ono zaufanie.** Coraz szersze sfery społeczeństwa polskiego rozumieją dziś dobrze, że życie państwowe to nie **arena cyrkowa,** na której potykają się ze sobą zawodnicy przy podniecających okrzykach galerji widzów. To **ciężki i znojny trud,** w którym tylko harmonijna **współpraca Rządu i społeczeństwa** doprowadzić może do wielkiego celu.

Celem tym jest: dobro i potęga Polski, do czego bez względu na te czy inne przeszkody — **maszerować będziemy zawsze naprzód.** I marsz ten trwać będzie **na każdym odcinku, póki ta praca dla Państwa i społeczeństwa nie będzie spełniona do końca.**

Wojna na paszporty

Niemcy zamknęły granicę niemiecko-austrjacką

Dziennik urzędowy Rzeszy niemieckiej opublikował rozporządzenie rządu Rzeszy, na mocy którego **zamyka się granicę niemiecko - austrjacką dla ruchu turystycznego.** Każdy obywatel niemiecki, który chciał by odwiedzić Austrję musi **zapłacić tysiąc marek.**

Rozporządzenie jest tak ostre, że nawet nie pozwala się na przejazd **przez Austrję do innego państwa.** Gdyby np. ktoś z Niemiec chciał wyjechać do Szwajcarji lub Jugosławji a zatrzymał się w Austrji karany będzie więzieniem lub grzywną **do 5000** marek. Niemiecka pozycja w dochodach austrjackiego ruchu turystycznego wynosiła po stronie dochodów**35—40 miljonów** szylingów czyli 20 proc ogółu dochodów ruchu turystycznego.

Nic dziwnego, że Austrja jest poprostu wściekła i projektuje szereg zarządzeń ochronnych.

Ogłoszenie rozporządzenia wywołało również znaczne **zaniepokojenie we Włoszech,** gdzie koła handlowe obawiają się, aby przez zakaz podróży przez Austrję nie został uniemożliwiony ruch turystyczny zmierzający do Włoch. **Obecnie władze włoskie obwieściły, że Niemcom wolno wyjeżdżać do Włoch przez Austrję i że turyści nie muszą uiszczać opłat.** Niemcy oczywiście nigdzie w Austrji nie śmią się zatrzymywać a po ich powrocie paszporty będą rewidowane dla stwierdzenia czy **zgadza się data opuszczenia granicy Niemiec** z datą wkroczenia na terytorjum włoskie. Gdyby tego nie stwierdzono, właściciel paszportu zostanie surowo ukarany.

Żółwim krokiem ku rozbrojeniu

Konferencja genewska radzi i radzi

Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się dla powzięcia decyzji co do dalszych prac konferencji. Posiedzeniu, które trwało 3 i pół godziny przewodniczył Henderson, **usiłując nadać mu charakter ściśle tajny.**

Przybyli liczni członkowie delegacyj dowiedzieli się ze zdumieniem, że przewodniczący zarządził, aby na posiedzenie wpuszczeni zostali tylko **pierwsi delegaci wedle imiennej listy** podczas, gdy dawniej tajność posiedzeń ograniczała się do wykluczenia prasy i publiczności. Naskutek protestów przewodniczący dopuścił udział 2-ch członków z każdej z 14 delegacyj, zasiadających w Prezydjum.

Prezydjum przedłożyło Komisji Głównej szereg propozycyj poczem delegat czeskosłowacki zaproponował, by nastąpiło zupełne przerwanie prac na kilka tygodni. co jednak nie znalazło oddźwięku.

W związku z tem komisja główna konferencji rozbrojeniowej przystąpiła do pierwszego czytania 5-ej części projektu konwencji, dotyczącej **kontroli wykonania przyszłych zobowiązań rozbrojeniowych.** Do części tej delegacja francuska zgłosiła szereg poprawek, które spotkały się naogół z życzliwem przyjęciem.

Delegat polski min. Raczyński oświadczył, że Polska jest zwolenniczką kontroli automatycznej, wykonywanej na miejscu i obejmującej wszystkie dziedziny, a w szczególności także dziedzinę fabrykacji i handlu bronią. Delegacja polska wita przychylnie propozycje francuskie.

Pod koniec posiedzenia komisja zajęła się **art. 96** konwencji, który przewiduje, że **konwencja zastąpi(??) klauzule rozbrojeniowe traktatów pokojowych.** Delegaci Polski, Francji, Małej Ententy i Grecji zgłosili zastrzeżenia do tego artykułu. Delegat Polski **min. Raczyński przypomniał poprawki, zgłoszone przez delegację polską do poszczególnych rozdziałów konwencji,** a zastrzegające utrzymanie postanowień trakt. Delegacja polska ustosunkuje się do art. 96 zgodnie z temi poprawkami po ustaleniu ostatecznego tekstu konwencji.

Na Zamku

Warszawa, 3. 6. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym prezes Funduszu Pracy, b. ministra p Cz. Klarnera oraz dyrektora Funduszu p. posła Madejskiego. Następnie p. Prezydent przyjął ambasadora J. Potockiego.

Pod strażą hitlerowskiego G. P. U.

Były władca Rzeszy w „Domu Zdrowia“

Depesze przyniosły z Niemiec napozór drobną, lecz jakże sensacyjną wiadomość o uwięzieniu generała Schleichera. Generał Schleicher nie został coprawda, jak podaje oficjalny komunikat „uwięziony“, lecz z polecenia **tajnej policji** (niemiecki odpowiednik do G. P. U.) **„zmuszony“ tylko do zamieszkania w jednym z domów zdrowia, gdzie przebywa pod nadzorem władz bezpieczeństwa...**

Teror hitlerowców, którzy jeszcze przed objęciem władzy zapowiadali, że „potoczą się głowy...“ objął krwawemi kleszczami nie tylko znienawidzonych cudzoziemców mniejszościowych, ale zdusić i **zgnieść** usiłuje **niemieckich „nieprawomyślnych“ współrodaków.**

Bardzo skąpe tylko wiadomości przenikają z tragicznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych, gdzie przebywa w mrokach nieprzebitej tajemnicy po kilka tysięcy ludzi wydanych na pastwę władców życia i śmierci w brunatnych koszulach.

Wiezienia niemieckie są przepełnione. Z dnia na dzień, nadchodzą wieści, że ten i ów wybitny członek partji socalistycznej czy innej popełnił **„samobójstwo“**. Nikt już w Europie w te **„samobójstwa nie wierzy,** a czarny całun złowrogo rozświetlony krwawą barwą hitlerowskiej chorągwi **pokrywa tajemnicą milczenia, mękę współczesnych „obudzonych“ Niemiec,** nad któremi chichoce szyderczo, wyszczerzywszy hakowate zęby — swastyka.

I oto teraz liczbę ofiar powiększył **generał Schleicher....**

Tajemnica gen. Schleichera

Generał Schleicher był bezwątpienia zdecydowanym wrogiem Polski....

Zażartymi przeciwnikami naszego ustroju społecznego i państwowego są również czerwoni więźniowie obozów koncentracyjnych, których polscy towarzysze i przyjaciele partyjni stanowią skrajną **antypaństwową opozycję właśnie.** Niedola bliźniego nie pozwala nam jednak na uczucie, na **które w mowie polskiej niema nawet wyrazu a które po niemiecku nazywa się „Schadenfreude“.** Przeciwnie nasza kultura chrześcijańska budzi w sercach polskich uczucie **głębokiej litości prześladowanych Niemców** w myśl wskazań Tego, który uczył „miłujcie nieprzyjaciół waszych“...

Uwięzienie czy „zamknięcie“ generała Schleichera w „domu zdrowia“ nasuwa szereg refleksyj w związku z rolą jaką były premjer Rzeszy **odgrywał tak niedawno w Niemczech.**

Przed rokiem mniejwięcej pisał o nim paryski „Matin“:

„Niech nikt się nie myli. **Generał Schleicher jest dziś panem Niemiec! Człowiek ten jest pierwszorzędnym aktykiem!“**

Warto przypomnieć sobie, że przecież **generał Schleicher jest najserdeczniejszym przyjacielem Kronprinza!** Warto zapamiętać, **że** przecież Schleichera popierali tak silnie przedstawiciele ciężkiego przemysłu **z Kruppem na czele.** Warto zastanowić się nad uwagą rzuconą w ubiegłym roku przez jedno z pism francuskich że **Schleicher nie mógł przebaczyć swemu dawnemu zwierzchnikowi Groenerowi rozwiązania w swoim czasie szturmowek hitlerowskich i dlatego go wówczas obalił.**

Warto też umysłowić sobie, że przecież **generał Schleicher jest jedynym człowiekiem w Niemczech, który zdołał w swoim czasie stłumić rewolucję!** Właśnie rewolucję.

Dlaczegoż zatem Niemcy uwięziły generała Schleichera? Mimowoli przypomina nam się charakterystyczne zdanie, które człowiek ten zanim jeszcze został kanclerzem wypowiedział o projektowanej zmianie konstytucji:

„Najpierw muszę ludziom napełnić brzuchy. To wydaje mi się najważniejszem“!

Czyż by za to zamknięto go w „domu zdrowia?“

Wiemy przecież, że kanclerz Adolf Hitler daje ludowi przedstawienia płomieniste, **pochody, sztandary, pożary, stosy, deklamacje,** orędzia, tłuczenie szyb, olej rycynowy **dla mniejszości, słowem mnóstwo uciesznych facecyj,** ale co się tyczy napełnienia brzuchów“ **to kazał cierpliwie ciekać cztery lata....** i dopiero projektuje różne ustawy i reformy...

Historja pod Jena

Przypominamy jeszcze jedno charakterystyczne zajście. W dniu 7 grudnia b. r. zamieściliśmy pod tytułem **„Uprowadzenie Hitlera. Tajemnica sleepingu pod Jeną“** co następuje:

„We wtorek (6 grudna) wieczór, Hitler postanowił udać się do Berlina na rokowanie z Schleicherem....

O godz. 5 min. 22 rano pociąg zatrzymał się **na stacji Jena.** W wagonie sypialnym wszyscy spoczywali w głębokiem śnie, gdy nagle w korytarzu dały się **słyszeć głośne kroki i szorstki głos męski. Ktoś zaczął bić pięścią w drzwi przedziału, w którym znajdował się Hitler.** Po paru sekundach Hitler ukazał się we drzwiach i rozpoznał w dobijającym się do jego przedziału nie kogo innego jak — **prezydenta Reichstagu Goeringa.**

„Hitler, który obawiał się widocznie wypadku — odetchnął z ulgą, a Goering **błyskawicznie poinformował go, że nie powinien(?) jechać do Berlina i rokować ze Schleicherem lecz musi(?) udać się wraz z nim do Weimaru, gdzie już go oczekuje Goebbels“**

W Berlinie zaś oczekiwali wodza na stacji **Strasser i Frick..**. Któż opisze ich zdumienie, gdy podróżni kolejno opuszczali pociąg a — **ani śladu Hitlera, ani Böhma!** Czem prędzej pośpieszyli do hotelu i telefonicznie dowiedzieli się wreszcie, że **Goering napadł na wodza nocą w Jenie i uwiózł go do Weimaru,** gdzie wraz z Goebbelsem począł go „obrabiać“ we **wręcz przeciwnym kierunku — przeciw Schleicherowi“.**

Nazajutrz 7 grudnia odbyło się otwarcie Reichstagu, na którem **komuniści zgłosili wotum nieufności dla świeżo mianowanego rządu kanclerza Schleichera!...**

Dziś b. kanclerz Rzeszy, generał Schleicher siedzi zamknięty w „domu zdrowia“ **„pod strażą hitlerowskiego G. P. U.**

Narodowe święto Anglji

Dzień urodzin króla Jerzego V

W dniu 3 czerwca r. b. Imperjum Brytyjskie święci uroczyście **dzień urodzin króla Jerzego V,** „z łaski Boga, króla W. Brytanji, Irlandji i Brytyjskich Dominjów zamorskich, Obrońcy Wiary, cesarza Indyj“.

Jerzy Fryderyk Ernest Albert urodził się w r. 1865 jako drugi syn króla Edwarda VII. Po śmierci (1892 r.) Alberta księcia Clarence, najstarszego syna Edwarda VII, dziedzictwo tronu angielskiego przeszło na obecnego króla Anglji.

W r. 1893 Jerzy, jako książę Yorku, poślubił **księżniczkę Witkorję Marję, córkę księcia Teck.** W roku 1901 Jerzy został księciem Walji.

6 maja 1910 r., po śmierci króla Edwarda VII, ks. Walji wstępuje na tron, jako Jerzy V.

Król Jerzy V jest koronowanym **władcą największego państwa na świecie,** obejmuje ono bowiem 37,2 milj. km. kw., czyli więcej, niż ¼ kuli ziemskiej, i 450 milj. ludzi, czyli prawie ¼ ludzkości.

Nowa wielka emisja skarbowa w St. Zjedn.

Donoszą z Nowego Jorku, że departament skarbu Stanów Zjednoczonych zamierza w połowie czerwca emitować obligi skarbowe na ogólną sumę 500 milj. dolarów. Oprocentowanie tych obligów wynosić będzie przypuszczalnie 3 i ćwierć procent, spłacone zaś będą w ciągu 10 do 20 lat

Emigranci Rzeszy w Paryżu

Manifestują swoje sympatje do Francji

Od czasu upadku rewolucji w r. 1848 nie znano dotąd w Niemczech **emigracji na tle politycznem.** To też to, co się dzieje od kilku tygodni czyni wrażenie, jakgdyby w Niemczech chciano wynagrodzić sobie ubiegłe dziesiątki lat spokojnych. Sąsiednie państwa, jak **Czechosłowacja, Szwajcarja, Holandja, Austrja** dały przytułek stosunkowo licznym uciekinierom niemieckim, którym w ojczyźnie ziemia paliła się pod stopami.

Narówni z innemi państwami Francja nie pozostała nieczuła na niedolę wygnańców.

Do samego Paryża schroniło się około **6000 emigrantów niemieckich.** Niezmiernie ciekawe jest życie tych bardzo różnorodnych typów emigranckich. I tak np. kilkudziesięciu zamożnych obywateli, z których większa część rekrutuje się z pośród **potentatów przemysłu filmowego, przywiozło ze sobą do Paryża spore kapitały w obcych walutach.** Ci panowie nie kryją się wcale z tem, że mają pieniądze. Za zarezerwowanie stolika w modnym nocnym lokalu płacą po **1000 fr. a za szampan pokil kaset.**

Narówni z tymi **„nieciekawymi“** ludźmi, jak ich określił pewien Francuz, są jeszcze inni, **znacznie liczniejsi, których Paryżanie sami określają mianem „interesujących“.** Tymi uchodźcami interesują się istotnie pewne koła paryskie.

Na skutek nagłego napływu emigrantów **wzrosło bezrobocie w niektórych dzielnicach Paryża.** Naprężona sytuacja, jaka wytworzyła się skłoniła ministra spraw wewnętrznych, p. Chautemps, do poruszenia w Senacie palącej kwestji emigracji z Niemiec.

„Obowiązkiem naszym — mówił minister — jest przyjąć zbiegów politycznych i w miarę możności starać się dostarczyć im środków egzystencji, tak jednak, **by w żadnym wypadku nie działać na szkodę własnych naszych obywateli“.**

Dziennikarze z 23 państw

potępili partyjno-polityczną organizację niemiecką

Trwający tu od trzech dni międzynarodowy kongres dziennikarzy (Federation Internationale des Journalistes), w którym biorą udział przedstawiciele organizacyj dziennikarskich 23 państw, pozostaje od pierwszej chwili pod znakiem smutnej sytuacji dziennikarstwa zawodowego w Niemczech, która jaskrawo wyraziła się przedewszystkiem w **nieobecności delegacji niemieckiej w Budapeszcie.** Ze złożonego na inauguracyjnem posiedzeniu kongresu sprawozdania sekretarjatu generalnego Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej wynika, że Związek Prasy Niemieckiej zapowiedział przybycie swej delegacji na kongres do Budapesztu, ale zażądał jednocześnie, aby Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy przeciwdziałała energicznie **propagandzie antyniemieckiej w prasie całego świata** PIJ oczywiście **odmówiła wzięcia na siebie takiej roli,** a wówczas Związek Prasy Niemieckiej odmówił wysłania delegacji do Budapesztu, przyczem odmowę tę tłómaczyć należy przedewszystkiem obawą przed spodziewaną nieprzyjemną dyskusją a to z powodu oddania się tej organizacji do dyspozycji rządu hitlerowskiego.

Na tle takiej sytuacji, w ramach dyskusji nad sprawozdaniom sekretarjatu generalnego FIJ zgłoszono kilka projektów rezolucji, wypowiadającej się na temat wolności prasy i wolności wykonywania zawodu dziennikarskiego w Niemczech Nad wnioskami temi obradowała niemal bez przerwy w ciągu trzech dni specjalna komisja W rezultacie ustalono tekst rezolucji, stwierdzającej, że Związek Prasy Niemieckiej stał się organizacją **partyjno-polityczną, a przestał być organizacją zawodową,** wobec czego narazie współpraca FIJ ze Związkiem Prasy Niemieckiej stała się niemożliwą.

Zaznaczyć należy, że najostrzej ustosunkowały się do obecnego Związku Prasy Niemieckiej **delegacja francuska, belgijska, angielska, duńska i holenderska.** Delegacja polska brała czynny udział w pracach plenum kongresu oraz w komisji specjalnej, powołanej do zredagowania rezolucji.

Plenum kongresu tekst rezolucji przyjęło jednogłośnie przy wstrzymaniu się od głosowania delegata prasy niemieckiej w Szwajcarji. Warto zaznaczyć, że obrady nad sprawami niemieckiemi, toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Upadłość w Niemczech

Donoszą z Berlina, że ogłosiły tam upadłość wielka fabryka dywanów i materjałów meblowych Fischer i Wolff sp. z o. o. oraz fabryka konfekcji Henryk Jordan.

Wyjazdy zagranicę

Z ogólnej liczby 43501 paszportów zagranicznych, wydanych na terenie całej Polski w ciągu roku ubiegłego, 19,928 paszportów wydanych zostało na terenie województw centralnych (w tem 12.755 w Warszawie), 11019 na terenie województw południowych, 10,837 w zachodnich, oraz 1717 we wschodnich.

5 złotych 92.44 groszy na gram złota

Na podstawie rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustroju pieniężnego, minister skarbu ustalił na czerwiec rb. wartość jednego grama czystego złota na pięć złotych 92,44 groszy.

Sensacyjny rekord lotniczy

7 kilometrów spadania bez spadochronu

Angielski lotnik nazwiskiem Tarnum ustanowił nowy rekord lotniczy, będący stanowczo **najsensacyjniejszym rekordem lotniczym**, jaki do tej chwili ustanowiono. Rekord polegał na tem, że szalonej **odwagi** lotnik nie otwierał spadochronu **przez pierwsze 7 kilometrów spadania. Dopiero na dwa kilometry nad ziemią spadochron otworzył**, szczęśliwie lądując w okolicy lotniska w Netheravon. Royal Air Club po sprawdzeniu zapieczętowanych wpierw kontrolnych barometrów samopiszących uznał ten skok za **rekord światowy**.

Nic dziwnego, że lotnik angielski jest dziś najsławniejszy człowiekiem dnia w Londynie. Interwiewującym go dziennikarzom opowiedział swe wrażenia następująco:

„Zdarzały się już wypadki, że spadochron nie otwierał się **odrazu, ale dopiero po przebyciu „jak kamień‘ kilkuset — a nawet więcej — metrów**. Lotnicy często skaczący na spadochronach dochodzą do takiego opanowania nerwów, że otwierają go dopiero **po przeleceniu kilkuset metrów**.

Wszystko staje się tu grą nerwów. Otwarcie spadochronu po kilkuset czy kilku tysiącach metrów tylko **od tego zależy**. Ciało lotnika stawia tak duży opór, że ruch ten jest raczej jednostajnym. Jak wykazały próby w zakładach medycznych, w których nas tak często męczą nasi lekarze — serce przeciętnego lotnika wytrzymuje zupełnie dobrze spadanie **„jak gruszka“** z największej nawet wysokości i nie pęka **od samego pędu, jak dotychczas mylnie myślano**. Naturalnie, że w chwili katastrofy, kiedy lotnik spada w dół a zachowując przytomność umysłu, zdaje sobie sprawę, że jeszcze minuty dwie, jedna a śmierć przyjdzie nieuchronnie, napewno — to zazwyczaj serce najmocniejszego lotnika nie wytrzymuje tego wzruszenia i już **martwy człowiek roztrzaskuje się o ziemię**.

Hamowanie spadochronem wobec ogromnej szybkości spadania staje się tak nagłem, że mimo szerokości pasów uczuwa się **dotkliwy** ból fizyczny. Ale co za wypoczynek moralny!“

— I nic tak dobrze nie robi, jak napić się potem szklankę porządnego grogu — zakończył bohaterski lotnik“.

Chińska kuracja szpilkowa

Nakłucia, które nie bolą

Tygodnik medyczny „Semaine Medicale‘‘ w Paryżu zamieścił wielce ciekawy opis doświadczeń z dziedziny t. zw. akupunktury, przeprowadzonych przez dwóch lekarzy francuskich przy współudziale Chińczyków. Leczenie niektórych cierpień metodą chińską odbywa się za pomocą **nakłuwania szpilkami określonych miejsc na ciele pacjenta**.

Od przeszło półtora tysiąca lat studjują Chińczycy **„tao‘‘** tajemną wiedzę niebios (Yang) i ziemi (Yin). Kto zaś z niewielu wybranych posiadł tajemnice wiedzy „Li‘‘, ten stał się wszechwładnym panem **sekretu życia**: „Yin‘‘ doprowadza **istoty i rzeczy do stanu spokoju**, równowagi. Najważniejszem jest więc zadaniem osiągnięcie równowagi pomiędzy temi obiema siłami.

Według wierzeń chińskich wszelkie bóle, cierpienia, schorzenia organizmu ludzkiego znajdują swój odpowiednik nazewnątrz. Głównemi ośrodkami cierpień, a zarazem życiodajnych sił w organizmie ludzkim są: **serce, wątroba, płuca, nerki, śledziona**.

Pięciu tym głównym organom odpowiadają niejako pewne miejsca na ciele ludzkiem, gdzie, jak twierdzą Chińczycy, ogniskują się nerwy zależne od tych organów i pozostające z nimi w najbliższym związku. Otóż wystarcza nakłuwać systematycznie szpilkami **te miejsca unerwiona, aby nastąpiła reakcja**. Potem następuje **szereg** nakłuć. Liczba ich zależna jest od długotrwałości choroby, im dłużej choroba trwała, tem więcej nakłuć wymaga jej leczenie.

Jak stwierdza „Semaine Medicale‘‘, lekarze chińscy b. umiejętnie stosują swoją metodę leczenia i osiągają w niektórych wypadkach **reumatyzmu, newralgji dobre wyniki**.

Niezwykły gwiazdor filmowy



Ogólną sensację na wystawie psów w Londynie wywołał wspaniały dog, „grający“ jedną z głównych ról w kręconym obecnie filmie „Prince of Arcadia“. — Na zdjęciu naszem widzimy psiego gwiazdora z jego opiekunką.

Nowe odkrycie w Egipcie

Profesor uniwersytetu w Kairze, Selim Hassan, czyniący poszukiwania naukowe z ramienia uniwersytetu, odkrył ostatnio groby siedmiu synów faraona Chefrena, twórcy słynnej piramidy jego imienia, wybudowanej na delcie Nilu. Ekspedycja naukowa, wysłana przez Muzeum Sztuki w New-Yorku, odkryła w Dolnym Egipcie grób kapłana świątyni Ptah z Memfisu. Sklepienie grobowca podtrzymywane jest przez 296 kolumn, pokrytych hieroglifami.

Głos Afryki w radjo

Wkrótce i radjo afrykańskie zostanie włączone do wielkiej rodziny rozgłośni na świecie Poszczególne stacje nadawcze zwiększą moc swych aparatów. Algier np. do 75 KW, Rabat do 50 KW, Tunis — do 60 KW. W ten sposób programy tych stacyj będą mogły być słyszane na całym globie. Wszystkie trzy stacje będą połączone między sobą kablem, aby móc wyręczać jedna drugą w razie potrzeby.

Szofer z pod-Marny

Popularną postacią na peryferjach Paryża jest sędziwy szofer, który uważa się za senjora szoferów taksówkowych. Karjerę swą rozpoczął on w roku 1900, prowadząc jeden z wozów, zwanych wtedy popularnie „młynkami do kawy“ z powodu szczególnego hałasu, jaki wydawały podczas jazdy. W czasie wojny był on właścicielem jednej z owych słynnych taksówek paryskich, które przewiozły wojska francuskie na pola bitwy pod Marną. Senjor szoferów francuskich nie pamięta liczby przejechanych kilometrów, twierdzi jednak, że ilość ich jest większa 38 razy od obwodu kuli ziemskiej

Książęta, którzy dobrze się żenią

Kaukaska rodzina księcia Mdiwani

Z powodu zaręczyn, ks. Aleksego Mdivani ze spadkobierczynią... **dziesięciu miljonów funtów szterlingów**, panną Barbarą Hutton, prasa londyńska rozpisuje się o niezwykłem powodzeniu młodych książąt tej rodziny u kobiet.

Jest ich trzech — Aleksy, Sergjusz i Dawid. Każdy z nich był żonaty kilka razy

Kaukaska rodzina ks. Mdiwani przybyła po rewolucji bolszewickiej do Francji. Wszyscy trzej bracia otrzymali wykształcenie w Paryżu a potem odbyli szereg dłuższych podróży i pożenili się w Ameryce.

Pierwszy ożenił się ks. Dawid w 1926 r. zostając czwartym mężem słynnej gwiazdy filmowej May Muray. Jest to małżeństwo bardzo szczęśliwe.

Ks. Sergjusz ożenił się z **Polą Negri**. Po trzyletniem pożyciu Pola Negri zażądała rozwodu a ks. Sergjusz ożenił się po raz wtóry z młodą śpiewaczką operową May Mac Corminck, z którą rozwiódł się wkrótce nie mając możności zadowolnić jej przerafinowanego gustu do... rozrzutności.

Co się tyczy księcia Aleksego, to ten ożenił się poraz pierwszy z Luizą van Allen, prawnuczką miljonera Johna Astora. Po półtorarocznem pożyciu Luiza van Allen zażądała rozwodu... Książę Aleksy ma obecnie 26 lat.

Z historji zapałek

Na podstawie dokumentów istniejących w gminie Fazzano w okolicy Cuneo ustalono, że pierwszym fabrykantem zapałek był niejaki Samuel Valobra, którego przodkowie około 1500 roku przybyli do Piemontu z Hiszpanji. Valobra w 1892 roku założył w Neapolu pierwszą fabrykę zapałek własnego pomysłu, a francuz Lauria i piemontczyk Ghigliano produkowali zapałki w 1831 i 1832 roku. W papierach z 1830 roku, pozostawionych przez Samuela Valobrę znaleziono notatki, wskazujące sposób przygotowania zapałek „do noszenia w kieszeni“.

Bruk z juty

Magistrat Pragi czeskiej zdecydował się przyjąć ofertę wielkiej fabryki juty, która chce bezpłatnie wyłożyć jezdnię ulicy jutą. Oryginalne pokrycie jezdni z juty ma podobno zalety w postaci pochłaniania hałasu, niewytwarzania kurzu i elastyczności. Na próbę ma być w ten sposób wyłożona jutą jedna z ulic praskich.

Też rekord

Mieszkaniec miasta Fergusson (USA) założył się, iż w ciągu 6 godzin wypije 20 litrów piwa. Obywatel ów zdobył przed kilku laty palmę pierwszeństwa w konkursie międzynarodowym w Chicago, gdzie chodziło o maksimum wypitej w ciągu trzech godzin kawy. M. Benson wypił pięć galonów kawy, tj. około 30 ltr. wygrał zakład i... żyje

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos”

(The coming of Amos)

98) Przedruk wzbroniony

Maleńki markiz nastroszył się dumnie i rzekł z wielką godnością:

— Przypisuje pan sobie prawa, których ja nie mogę uznać.

— Przykro mi, że pan tego nie rozumie — odparłem.

— Mógłbym je uznać — powierzchownie — pod pewnemi warunkami.

— Warunki, do których pan robi aluzje, nie istnieją.

— Słowa.

— Gdybym to usłyszał od człowieka młodszego i nie tak wysoko urodzonego jak pan — odparłem, panując nad gniewiem — to wyprosiłbym go tak pośpiesznie, że znalazłby się w jednej chwili albo na Rue Georges Clemenceau, albo w Morzu Śródziemnem. Toby zależało od rozmachu.

— Pytam pana po raz drugi — rzekł niewzruszenie markiz — jakie pan ma prawo do księżnej Ramiroff?

— Prawo opieki, wynikające z gościnności.

— Panie, przykro mi, ale widzę się zmuszony wystąpić otwarcie...

— Rozumiem, że może panu być przykro.

— Panie! — wyprostował się z godnością.

— Nie mogę się z panem zgodzić — rzekłem uprzejmie. — Proszę, markizie, mów pan dalej.

— Krótko mówiąc sytuacja jest tego rodzaju, że pan nie ma prawa udzielać schronienia kobiecie poszukiwanej przez męża.

— To rzeczywiście było otwarte wystąpienie.

— To znaczy, że pan przychodzi do księżnej, jako akredytowany, a raczej zdyskredytowany poseł od pięknego Ramona Garci.

— Przepraszam, od dżentelmena, którego skrzywdzono.

— Kochany markizie — rzekłem — proszę mi zrobić ten zaszczyt i uznać mnie za starego grzesznika, który zna się na farbowanych lisach. Wiem co policja sądzi o tym skrzywdzonym dżentelmenie. Zgadzam się, że go skrzywdzono, ale nie gdzie indziej tylko w pańskim domu. Wiem, niestety jak to było z temi fałszywemi perłami

Zerwał się z krzesła i uderzył pięścia w stolik.

— Panie, to jest potwarz. Te perły sprzedała mi firma Lautier Freres.

Dyskusja zaczęła się stawać męcząca. Poinformowałem go z trudnością o swojej znajomości sytuacji, o fakcie sprzedaży prawdziwych pereł miljonerce z Missouri... Wkońcu przybrał wyniosłą minę i rzekł:

— Żądam zobaczenia się z księżną Ramiroff.

Odpowiedziałem, że uczynię podług jego woli tylko wtedy, jeżeli przyjdzie z policją.

Zapadło długie milczenie. Poczęstowałem go alkoholem w kilku gatunkach i cygarami, ale odmówił. Wobec tego zapaliłem papierosa i dorzuciwszy polan na kominek, zacząłem przechadzać się po pokoju. On siedział nieruchomo, z gładką siwą głową, ukrytą w dłoniach. Nagle spostrzegłem że płacze.

—Markizie — rzekłem, dotykając jego ramienia.

Podniósł ku mnie starą znękaną twarz.

— Panie — rzekł — jestem stary człowiek, stary i bezsilny. Przyznaję, że postąpiłem głupio i nieuczciwie. Niech się pan na mnie nie oburza.

Zrobiło mi się go żal. Zdawałem sobie sprawę, że odniosłem nad nim pewnego rodzaju zwycięstwo. Ale są zwycięstwa nawet najbardziej sprawiedliwe, które pozostawiają po sobie wyrzuty sumienia. Dla młodego człowieka — a przecież wobec tego siedemdziesięcioletniego nieszczęśnika byłem młody — niema nic boleśniejszego nad widok poniżonej przez niego siwej głowy. Odpowiedziałem, że nietylko się nie oburzam, ale że zrobię dla niego wszystko co będę mógł, byle tylko stanął otwarcie po stronie księżnej i mojej. Zerwał się gwałtownie, jak impulsywny Włoch, ujął mnie za ręce, puścił i wskazując na nie, rzekł:

— Ma pan rację. W tę ręce angielskiego dżentelmana składam mój honor.

Było to bardzo wzruszające, ale nie wiedziałem jeszcze, jak dalece on mi powierzał swój honor.

— Markizie — rzekłem — jest konieczną rzeczą, aby pan był wobec mnie absolutnie szczery.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Harce kosztem społeczeństwa

„Narodowi“ obrońcy gospodarki kartelowej

Walka przeciw kartelom, które przeprowadził skutecznie i zwycięsko Obóz Pracy Państwowej własnemi środkami i siłami, przyniosła rolnictwu, jako najpoważniejszemu konsumentowi wewnętrznemu, trwałe rezultaty. Pamiętamy dobrze, że, gdy cała prasa tego Obozu zdecydowanie prowadziła tę kampanję — to opozycyjna prasa była mocno zakłopotana. — Musiała się w pewnej mierze podporządkować zbiorowej opinji.

Obniżka cen produktów przemysłu skartelizowanego stała się wówczas hasłem dnia, hasłem, które podczas Tygodnia Rolniczego zostało wysunięte na jedno z czołowych miejsc w uchwalanych rezolucjach.

Igraszki partyjne.

Z chwilą jednakże wysunięcia tej sprawy przez ogół rolnictwa podczas t. zw. Tygodnia Rolniczego, który, jak twierdziła prasa „narodowa“, został zorganizowany przez „obóz sanacyjny, a który dzięki zaufaniu, jakiem obóz ten cieszy się u zdrowo myślącego społeczeństwa rolniczego, skupił z żywiołową siłą wysiłki całego zorganizowanego rolnictwa, z tą chwilą prasa opozycyjna umilkła, jakby na skinienie różdżki czarodziejskiej. Bo i jakżeż mogła żądać tego samego, czego żądał „obóz sanacyjny“, tem bardziej, że wobec niegospodarczego stanowiska karteli. Rząd postanowił skorzystać z uprawnień ustawowych w celu obniżenia cen produktów skartelizowanych. I wówczas prasa „narodowa“ umilkła, gdyż nie chciała widocznie dopuścić do tego, aby nie mówiono, że popiera akcję rządową w kierunku obniżenia cen kartelowych. Przecież zasadą tej „prasy“ jest potępiać wszystko, co wychodzi od Rządu i tych, którzy z Rządem bez przeprzerwy współpracują.

Akcja Rządowa.

Sfery rządowe, jak wiadomo, nie zlekceważyły postulatów rolnictwa, wysuniętych podczas „Tygodnia Rolniczego“, które poparły tylko rozpoczętą już dawno przez nie akcję obniżkową. Dla przykładu przytoczyć można następujące posunięcia obniżkowe:

Żelazo sztabowe — od 15. 4. 1932 obniżono o 10 proc i od 25. 1. 1933 o 11,1 proc., razem o 21,1 proc.
Cement o 25 proc.
Wapno o 15 proc.
Papier kancelaryjny bezdrzewny o 30 procent
Papier gazetowy o 16 proc.
Węgiel na cele opałowe o 20 proc.
Węgiel na cele przemysłowe o ca 17%
Nawozy potasowe od 1. 11. 1932 obniżka dwukrotna o ca 22 proc.
Nawozy azotowe o ca 18 proc.

To są prócz wielu innych te najważniejsze dla rolnictwa obniżki, które przecie niezakończyły się; akcja bowiem obniżkowa cen produktów skartelizowanych trwa nadal, postępuje rozważnymi etapami lecz w szybkiem tempie, aby idąc na rękę rolnictwu nie dezorganizować przemysłu skartelizowanego, a tylko spowodować przystosowanie się jego do zmienionych warunków gospodarczych. Te właśnie posunięcia obniżkowe spotkały się z jaknajwiększem uznaniem, zarówno wśród całego ogółu rolnictwa, jak i przemysłów nieskartelizowanych.

Kartelowe wypady.

Ponieważ wszystkie obniżki spowodowały obniżenie zysków karteli, jasnem jest, że przemysły kartelizowane zajęły stanowisko nieprzychylne w stosunku do wszelkiej akcji obniżkowej Rządu, starając się o wykazanie, że zniżka cen produktów skartelizowanych nie poprawi sytuacji, a pogłębi kryzys, rozumiejąc przez to spadek własnych zysków.

Na tem tle zrozumiałą się staje uchwała Lewiatanu, który, jak wiadomo, jest centralą skartelizowanych przemysłów, powzięta kilka dni przed Zjazdem Działaczy Gospodarczych i Społecznych, a stwierdzająca dalsze pogarszanie się sytuacji gospodarczej. Lewiatan rozumował mniejwięcej w ten sposób: „Stwierdzamy, że naskutek obniżki cen kartelowych sytuacja się pogorszyła, a więc w swych obradach, działacze gospoarczy, weźcie nas w obronę, nie pozwólcie na dalszą obniżkę cen tych“. Było to tak jasne, że każdy to rozumiał. To też pomimo tej uchwały centrali kartelowej „Lewiatanu“ Zjazd wyraził opinję, że należy dążyć do przystosowania polityki karteli do interesu ogólnopaństwowego i udzielać jak największego poparcia w kierunku tworzenia zdrowych gospodarczo i żywotnych małych warsztatów, tak rolniczych, jak i przemsyłowych i rzemieślniczych.

Obrońcy wyzysku.

I oto w kilka dni po zjeździe prasa „narodowa“ przyklasnęła uchwale Lewiatanu (Nr. 120 „Słowa Pomorskiego“ z 25 5. 1933 — dział gospodarczy), biorąc z kolei w obronę biedne kartele, „uciśnione przez Rząd“ i ustawę kartelową, niedawno ogłoszoną.

Oto jak opozycja walczy o dobro rolnictwa i całej gospodarki narodowej. Celem jej jest walka z Rządem, wszystko inne schodzi na daleki plan. Raz broni rolnictwa przeciwko kartelom, innym razem kartele przeciwko rolnictwu i tych i tamtych stara się sobie zjednać. Słowem i Bogu świeczkę i djabłu ogarek...

Tylko, że odgrywanie takich komedyjek na oczach wszystkich, źle może się skończyć dla ich autorów i aktorów. Z życia społecznego mogą sobie pp. „narodowcy“ czynić widowisko, jeśli już tego chcą, lecz społeczeństwo ma inne poczucie moralności i potrafi krętactwa piętnować i przygważdżać. I tym właśnie „narodowcom‘ tak cynicznie narzucającym się na ‚opiekunów“ — społeczeństwo zawsze i wszędzie pokaże drzwi.

Memorjał właścicieli nieruchomości

Za zmianą ustawy o ochronie lokatorów

Na ostatniem posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce wysunięto szereg postulatów, które ujęte zostaną w formę memorjału do rządu

Właściciele nieruchomości domagają się m. in. szeregu niekorzystnych dla lokatorów zmian w ustawie o ochronie lokatorów. Żądają mianowicie automatycznego wyjęcia z pod ustawy o ochronie lokatorów tych mieszkań, — które zmieniają lokatora, rozszerzenia prawa zawierania wolnych umów na wszystkie mieszkania, wyjęcia z pod ustawy o ochronie większych lokali handlowo-przemysłowych i zawieszenia działania ustawy w tych miastach, — gdzie podaż wolnych lokali w widoczny sposób przewyższa popyt na nie.

Właściciele domów wysuwają również szereg postulatów w dziedzinie dostarczania bezpłatnych mieszkań bezrobotnym, w dziedzinie prawa podatkowego, budowlanego, w zakresie wykonywania eksmisyj itd.

Dostawy i roboty rządowe

Ministerstwo przemysłu i handlu nadesłało związkowi izb przemysłowo — handlowych do zaopinjowania projekt rozporządzenia rady ministrów o dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, samorządów oraz instytucyj prawa publicznego.

Stwierdzić należy, że projekt w znacznej mierze uwzględnia postulaty sfer gospodarczych które były zgłoszone czynnikom miarodajnym w licznych memorjałach, w szczególności zaś przyjmuje pojęcie ceny gospodarczo usprawiedliwionej, po której winny być oddawane dostawy i roboty.

Związek izb uchwalił szereg poprawek szczegółowych do pierwszych artykułów projektu, które zostaną przedstawione ministerstwu przemysłu i handlu w najbliższym czasie.

Zniżki w uzdrowiskach łotewskich dla dziennikarzy polskich

Łotewski Konsulat w Gdyni podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały łotewskiego Urzędu Zdrowia, wszyscy korespondenci zagraniczni, którzy odwiedzają „Kemeri“ w celach leczniczych, mają prawo do bezpłatnego korzystania z wszystkich naturalnych środków leczniczych. Również członkowie rodziny tych korespondentów mogą korzystać z 50% zniżki przy używaniu środków leczniczych naturalnych. Bliższych informacyj i wyjaśnień w tej sprawie udzieli Generalny Konsulat Łotewski w Gdańsku, Jaeschkentalerweg 3.

Nowe źródła ropy w Zagłębiu naftowem

Jak donoszą z Drohobycza, w szybie „Zygmunt IV“ położonym w Mraznicy, nawiercono w głębokości 1467 metrów w Piaskowcu Borysławskim 20000 kg. ropy dziennie i 21 metrów sześć. na minutę gazu ziemnego.

Jest to najbardziej produktywny szyb w rejonie borysławskim i wskazuje na znaczne jeszcze możliwości w tem Zagłębiu

Dalsza pomoc dla rolnictwa

Ustawa o interwencyjnym funduszu rolniczym

Na ostatnim zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych poruszono sprawę funduszu interwencyjnego, mającego na celu utrzymanie cen produktów rolniczych na pewnym poziomie. Według posiadanych informacyj, fundusz zamierzonego celu ma osiągnąć przez: 1) **organizowanie eksportu produktów rolniczych,** 2) **pokrywanie kosztów i strat przy zakupie i sprzedaży, dokonywanych przez upoważnione do tego organa,** 3) **obniżenie procentów od kredytów rolniczych** i 4) stosowanie innych środków, zaaprobowanych przez prezesa Rady Ministrów.

Plan gospodarki funduszu interwencyjnego zatwierdza prezes Rady Ministrów który też składa Sejmowi sprawozdanie, będące częścią państwowego zamknięcia rachunków.

Komitet, który będzie zarządzał funduszem interwencyjnym, ma się składać z prezesa i jego zastępcy, mianowanych przez premjera w porozumieniu z ministrami skarbu i rolnictwa, z czterech przedstawicieli kół gospodarczych, mianowicie przez prezesa Rady Ministrów w porozumieniu z ministrem rolnictwa. Zwierzchni nadzór nad funduszem sprawować będzie prezes Rady Ministrów, który też ustali odnośny statut w porozumieniu z ministrami skarbu, rolnictwa, oraz przemysłu i handlu.

Środki finansowe będą się składały ze zwrotu ceł przy wywozie płodów rolnych (zbóż, produktów przemiału i słodu, bekonów i przetworów mięsa, oraz mięsa), z opłat specjalnych, obciążających produkcję rolniczą i obrót produktami rolnemi, oraz inne dziedziny życia gospodarczego.

Fundusz ma prawo zaciągać pożyczki, których wysokość nie może **przekraczać 100 miljonów zł w ciągu roku 1933-34 i 1934-35.** Uchwała komitetu o zaciągnięciu pożyczki podlega zatwierdzeniu przez prezesa Rady Ministrów, gwarancję zaś z tytułu jej zaciągnięcia obejmuje **skarb państwa.** — Odpowiednia ustawa zostanie ogłoszona w **drodze rozporządzenia Prezydenta R. P.,** wykonanie zaś tegoż rozporządzenia, które wejdzie w życie z dniem ogłoszenia, poruczone będzie prezesowi Rady Ministrów.

Gdynię trzeba dalej budować

Potrzeby portu i miasta

W czasie trzydniowych obrrad, zwołanego przez Bezpartyjny blok Współpracy z Rządem, zjazdu gospodarczego w Warszawie, specjalną uwagę zwrócono na sprawy Gdyni. Troska o nasz jedyny port polski przebijała we wszystkich przemówieniach i referatach. Żadna z wybitnych osobistości politycznych nie pominęła tego zagadnienia.

Dla rozpatrzenia spraw Gdyni powołano specjalną SEKCJĘ MORSKĄ. Powołanie jej było pomyślnem uwieńczeniem starań delegatów Gdyni, których zdecydowane i energiczne stanowisko pozwoliło po stworzeniu tej Komisji Morskiej na szerokie i wszechstronne omówienie potrzeb naszego portu gdyńskiego.

Na osobną uwagę zasługuje stanowisko, zajęte przez orędownika naszych spraw portowych i miejskich prezesa Rady Grodzkiej B. B. W. R., wicedyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni mgr. JÓZEFA KAWCZYŃSKIEGO, który w obszernym referacie poruszył najistotniejsze i najaktualniejsze zagadnienia portu i miasta.

Poniżej podajemy obszerne uwagi p. prezesa Kawczyńskiego, które pozostają w bezpośrednim związku z jego referatem, wygłoszonym na Zjeździe Działaczy Gospodarczych i Społecznych w Warszawie.

Starania nasze o utworzenie specjalnej komisji morskiej na zjeździe w Warszawie — mówi prezes Kawczyński — odniosły **pożądane rezultaty**, to też na ostatniej komisji poruszono dokładnie najżywotniejsze zagadnienia **z życia naszego portu**. Podkreślić muszę wielkie znaczenie bardzo ciekawego i głęboko ujętego referatu dyrektora Rady **Interesantów Portu p. dr. B. Kasprowicza**, w którym poruszone zostały tak aktualne problemy jak: **rozbudowa portu, tworzenie floty handlowej, sprawy morskie a polityka PKP, polityka celna i podatki, stanowisko Rządu polskiego do zagadnień morskich**, sprawy tranzytu, wreszcie zagadnienie **pracy w porcie gdyńskim**. Nadmienić muszę, że już w dniu 6 maja odbyły się pod przewodnictwem p. **Ministra P. i H.** obrady komisji dla **spraw handlu**. Aczkolwiek uzgodniono i omówiono cały szereg niezmiernie ważnych postulatów, warunkujący sprawne działanie portu, to jednak jego żywem tętnem pulsujący organizm, zdobywający coraz to większą ilość ładunku ma szereg nowych potrzeb.

Cały szereg spraw wymaga objektywnego spojrzenia w przyszłość. Obecnie należy już przygotowywać aparat **portowy do jego przyszłych zadań**. Wyrazem tych właśnie konieczności był referat dra Kasprowicza. Referat ten będzie niewątpliwie przedmiotem obszernych omawiań w prasie i w sferach gospoadrczych całego kraju.

O dalszą rozbudowę portu

Całość tego referatu stwierdziła dobitnie konieczność dalszej **rozbudowy portu**, a co zatem **idzie i floty handlowej**. Stwierdziły to cyfry i fakty wbrew opinji pewnych czynników uważających że obecne stadjum rozbudowy portu jest wystarczające i nie wymaga dalszych pracy i inwestycyj.

Bezsprzecznie Gdynia posiada już teraz bdużą **zdolność przepustową**, ale każdy towar wymaga **odrębnego traktowania, innych warunków przeładunkowych**, do czego zawsze konieczne są stopniowo dostosowane urządzenia. Dostosowanie urządzeń portowych do tego rodzaju potrzeb jest nieodzownym warunkiem racjonalnego funkcjonowania portu. Społeczeństwo powinno zrozumieć, że **wykończenie linji brzegowej na przestrzeni kilku kilometrów** nie jest równoznacznem z tem, co rozumiemy przez wyposażenie dla **normalnej pracy przeładunkowej**. Poglądy dr. Kasprowicza są ze wszech miar uzasadnione i z tego powodu poruszenie tych zagadnień na sekcji morskiej było nie tylko ważnem posunięciem dla naszego portu ale posiadało i głębokie ogólnogospodarcze znaczenie.

Miasto i port

Przechodząc do swojego referatu p. prezes Kawczyński podkreślił konieczność dalszej rozbudowy Gdyni.

— „Gdynia musi się rozbudować — ciągnął dalej. Miasto jest koniecznem i **naturalnem uzupełnień portu, niezbędnem dla pracy portowej urządzeniem pomocniczem. Między miastem portowem a portem zachodzi najściślejsza współzależność**. Jeżeli prawdą jest, że Gdynia miasto powstało dzięki budowie portu, to okazuje się obecnie, w miarę rozwoju portu, że normalne funkcjonowanie portu uwarunkowane jest całkowicie od **przystosowania rozbudowy miasta do potrzeb i zadań portu**. Brak zrozumienia przez czynniki rządowe tej wzajemnej zależności miasta i portu przed 1926 r. był charakterystycznem zjawiskiem w **pierwszych latach powstania Gdyni**.

Dopiero przewórt majowy i objęcia teki Ministra P. i H. przez pana inż. **Kwiatkowskiego** zadecydowały o dalszych **losach Gdyni**. Nastąpiły wówczas ważne zmiany **organizacyjno-administracyjne** i gospoadrcze w jej rozwoju W r. 1928 rozpoczęto na poważną skalę szereg **inwestycyj, które nadały Gdyni charakter** miasta. Podkreślić należy znaczenie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1930 o **przyłączeniu Chylonji**, części Redłowa i Grabowa oraz z dnia 30 stycznia 1933 o przyłączeniu Obłużu, Witomina i Chylońskich działek leśnych.

Pod względem administracyjnym została Gdynia w roku 1929 na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 stycznia tegoż roku **wyłączona z powiatu morskiego i obdarzona charakterem samodzielnego powiatu miejskiego**. W roku 1930 nastąpiło połączenie Zarządu miejskiego z administracją państwową w osobie Komisarza Rządu.

Na cele rozbudowy

Ważnym krokiem naprzód było rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 1 czerwca 1927 o **wnoszeniu do budżetu państwa kredytów na cele rozbudowy miasta**.

Rozbudowa miasta i portu przyciąga nowych mieszkańców. Gdynia licząca w r. 1913 — 301 **mieszkańców**, a w r. 1921 — **3169**, liczy w roku 1933 już **32,217**. Począwszy od roku 1927 instalują się w Gdyni również w bardzo szybkiem tempie **liczne placówki handlowe i przemysłowe**.

Zarząd gminy miejskiej nie obdarzony przy jej stworzeniu jakimkolwiek majątkiem, stanął wobec tak gwałtownego wzrostu zaludnienia i placówek gospodarczych przed palącą koniecznością jaknajspieszniejszego **przygotowania miasta do rozbudowy**. Miasto mogło się jednak budować wyłącznie tylko z pożyczek, a jedynem źródłem pomocy dla miasta mogło być **tylko Państwo**. Dla braku ustawowej podstawy do subwencjonowania rozbudowy miasta z pozycji budżetu państwowego, udzielało Państwo tej pomocy w formie pożyczek, — przyznawanych za **pośrednictwem** Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wielki dorobek miasta

27 milj. na inwestycje

Począwszy od roku 1926 do końca I kwartału roku obecnego wybudowało miasto ogółem **27.3 km dróg, kosztem złotych 10.453.406**. — W kwocie tej oprócz budowy dróg mieści się w złotych **2,212 524 na wykup** gruntów pod ulice. Roboty wodociągowo-kanalizacyjne wykonano kosztem złotych **9.348.507,19** Koszt inwestycyj elektryfikacyjnych wyniósł **złotych 3,674,622,15**. Domy administracyjne, szkoły i domy mieszkalne kosztowały **4.828.000 zł**. Inwestycje te od r 1928 do końca marca rb. wyniosły ogólną kwotę **zł 28,304.435.34**.

Ten ogromny wysiłek nie zdołał jednakże zaspokoić wszystkich potrzeb **w dziedzinie rozbudowy miasta**. Naskutek niebywałego, konjunkturalnego wzrostu cen na grunta budowlane (do 150 zł za m. kw.) położone w centrum w latach 1926 i 1929, został ruch budowlany zepchnięty na przedmieścia, dokąd inwestycje miejskie dla braku funduszu sięgnąć nie mogły. Ze względu na to, że przyległe te miejscowości, grawitując do Gdyni, jako swego ośrodka gospodarczego, prędzej czy później znajdą się **w granicach wielkiej Gdyni, spada na miasto już obecnie ciężar ujęcia ruchu budowlanego na tym rozległym terenie i przygotowania go do zabudowy**. Jeżeli miasto w krótkim czasie tego nie wykona, będzie ono w niedalekiej przyszłości narażone już nietylko na trudności technicznie, ale na **miljonowe straty**.

Obowiązki, które trzeba spełnić

W interesie rozwoju portu i całego kraju

Jednym z zasadniczych warunków dalszej normalnej rozbudowy miasta jest przedewszystkiem **opracowanie planu rozbudowy**. Tymczasem na ogólną przestrzeń 15.000 ha, obejmujących tak Gdynię jak i jej strefę zainteresowań mieszkaniowych, **istnieją jedynie dla centrum miasta o powierzchni 502 ha, zatwierdzone plany zabudowy**, sporządzone przez Ministerstwo Robót Publicznych, które jednakże obecnie już wymagają poważnych zmian.

Następnie istnieje szereg potrzeb inwestycyjnych, których wykonanie powinno było już **dawno nastąpić tak ze względu na potrzeby gospodarcze i zdrowotne Gdyni, szkolnictwo i opiekę społeczną**. Inwestycje te dzielą się zasadniczo na dwie grupy. Do pierwszej, obejmującej inwestycje, mogące się amortyzować, należy **hala targowa i rzeźnia**. Ich wykonanie powinnoby się odbyć na warunkach kredytowych. Druga grupa natomiast, jak **szpital miejski, szkoły, przytułki, ochronki, posiadają charakter inwestycyj nierentujących się i dlatego przyczynią się** one w poważnym stopniu do zwiększenia długów miasta.

Zwiększenie sieci **wodociągowo-kanalizacyjnej** jest konieczne ze względu na rozszerzenie się rozbudowy miasta **na peryferje i przyległe** miejscowości, oraz prowadzoną przez miasto akcję osiedleńczą. W stanie obecnym nie mogą wodociągi i kanalizacja opłacać się miastu, gdyż nie mogą dostarczać **wody poważnym klijentom jakimi byliby port i kolej**. Obecny stan rozbudowy sieci wodociągowej jest tak niedostateczny, że miastu samemu **grozi** brak wody. Wpływa na to brak połączenia sieci wodnej na Oksywiu z siecią gdyńską i niedostateczna ilość ujęć wody. Kardynalnem rozwiązaniem sprawy może być jedynie wybudowanie głównego **ujęcia na Rumji**, w miejscu bardzo obfitym w źródła, i połączenie tego ujęcia **ze zbiornikami w Gdyni**.

Rozwój portu ze wszystkimi swymi, tak zresztą korzystnymi dla naszej gospodarki następstwami, przerzuca na barki gminy ogromne **obowiązki i zadania. Miasto musi je spełnić, gdyż** leży to w interesie normalnego rozwoju portu, **a zatem i w interesie całego kraju**.

Ojczyzna radjostacyj

Geologiczna struktura Szwecji wymaga budowy wielu małych stacyj nadawczych, aby cała ludność miała możność słuchania transmisyj Tak więc Szwecja posiada 31 stacyj nadawczych o niewielkim stosunkowo zasięgu, o sile od 0,20 do 0,75 KW. Stacyj tych nie można słyszeć zagranicą wobec słabego ich zasięgu.

Pomoc lekarska na wsi

Prawie na każdem letnisku ordynuje dzisiaj lekarz, są apteki, składy apteczne, toteż z większym spokojem, niż dawniej, wyruszyć dzisiaj można na letnisko. Gorzej jest na wsi: lekarz mieszka w miasteczku, często oddalonem od wsi o kilka, a czasem nawet kilkanaście kilometrów.

Jest to jedna z większych bolączek pobytu na wsi, bo nawet jeżeli wszyscy są zupełnie zdrowi, o wypadek lub jakąś chorobę nietrudno. Toteż każdy człowiek powinien być do pewnego stopnia lekarzem, t. zn. musi umieć radzić sobie w każdym wypadku, zanim przybędzie lekarz. Zwłaszcza właśnie w lecie, na głuchej wsi, gdzie o lekarza tak trudno, i nawet na letnisku, gdzie oczekiwać go trzeba przez długie godziny.

Często w pewnych wypadkach minuty stanowią o życiu. Okład gorący, butelka z ciepłą wodą są często niezawodnym środkiem ratunkowym przy ataku sercowym, lub przynajmniej środkiem zapobiegawczym na pewien czas, zanim lekarz nie zrobi odpowiedniego zastrzyku.

Minuty decydują o życiu... Dobrze, jeżeli wypadek zdarzy się w dzień, wtedy, kiedy gorąca woda jest pod ręką. Często zresztą i w dzień niema rozpalonego ognia a cóż dopiero mówić o nocy.

Rozpalenie ognia na wsi jest kwestją kilkunastu minut, trzeba więc być naprawdę pozbawionym wszelkiej przezorności, jeżeli niema się w domu czegoś, co może zastąpić w każdej chwili kuchnię. Tym nieodzownym sprzętem na wsi jest maszynka spirytusowa „Emes“, na której w ciągu kilku minut każdy może zagotować wodę. Zagotowanie litra wody trwa niespełna 9 minut, w ciągu więc 2—3 minut można na maszynce „Emes“ zagotować tyle wody, ile potrzeba często by ratować życie człowieka.

Dziennikarze polscy w hołdzie bohaterom Węgier

Delegacja dziennikarzy polskich obecnych w Budapeszcie złożyła w obecności przedstawicieli Poselstwa i Stowarzyszenia Węgiersko-Polskiego wieniec pod tablicą pamiątkową prezydenta rządu narodowego *hr. Bathyany, straconego przez austrjaków w r. 1849. Do wieńca* dołączone były szarfy z napisem: „Bohaterom walki o wolność Węgier — dziennikarze polscy.

Zmiana konstytucji na Łotwie

W związku ze zbliżającym się *plebiscytem w sprawie zmiany Konstytucji* (w dn. 10, 11 i 12 czerwca) podjęta została szeroka akcja propagandowa przez sfery polityczne. Łącznie z tem wzrasta *aktywność b. kombatantów*. W licznych zebraniach *b. kombatanci wypowiedzieli się przeciw wszelkim walkom partyjnym.*

Ogólno polski zjazd nauczycieli geografji

W dniach 4 i 5 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie 6-ty ogólnopolski zjazd nauczycieli geografji. Na porządku dziennym będą referaty naukowe, dotyczące głównie Warszawy i okolic oraz szereg referatów pedagogicznych. — Oprócz wykładów i obrad, przewidziane są wycieczki po Warszawie i okolicy, zwiedzanie wystawy polskich pomocy naukowych do nauczania geografji.

Dla Pani Domu

7)

Zjazd Pań Domu w Katowicach

Liczne oddziały Związku Pań Domu, jakie istnieją już we wszystkich większych miastach i w wielu mniejszych prowadzą ożywioną działalność i nie omijają żadnej okazji, aby dać miejscowemu społeczeństwu dowód swej czujności.

Wielkie i większe imprezy o charakterze gospodarczym jak targi **wystawy i pokazy cieszą się poparciem Związku Pań Domu.**

Warszawski Oddział wziął udział w roku ubiegłym w wystawie „Tani dom własny", poznański Oddział wystawił swoje stoisko na targach. To samo było we Lwowie, a obecnie ma miejsce w Katowicach.

Z okazji targów miejscowa organizacja Związku Pań Domu, jedna z najstarszych placówek tego typu w Polsce, znana pod nazwą Sekcja Gospodarstwa Domowego przy Śląskim Kole Naukowej Organizacji Pracy urządziło Ogólno Polski Zjazd Towarzyski Pań Domu w dniach 25 i 26 maja rb.

Przewodniczącą katowickiego Oddziału jest znana działaczka śląska p. Kamilla Nitschowa twórczyni „Sióstr Gospodarczych" instytucji powstałej u nas na wzór organizacji siostrzanej pomocy, zapoznanej przez nią na dalekiej północy — w Norwegii.

Głównym celem Katowickiego Zjazdu było umożliwienie członkiniom Związku Pań Domu zwiedzenie Targów na warunkach ulgowych (tanie kwatery, 50 proc zniżki kolejowe itp.) zapoznanie ich członkiń z pracą zasłużonego Oddziału w Katowicach i zwiedzenie Śląska.

Na zjeździe zostały wygłoszone referaty: 1. Janiny Huberowej **„Instytut Gospodarstwa Domowego i jego znaczenie dla każdej pani domu"**, 2. p. Janiny Feldmanowej **„O konieczności założenia Rad Okręgowych w Związku Pań Domu** oraz 3. Marji Szczepańskiej **„Nasze pismo Pani Domu"**. Pozatem program obejmował cały szereg rozrywek towarzyskich jak raut, urozmaicony tańcami i śpiewami śląskiemi, przedstawienie w Teatrze i wspólny obiad.

Związek Pań Domu doceniając należycie zjazdy, a w przyszłości zamierza Walne Zjazdy zwoływać nie w Warszawie, a co i różnych miast popiera chętnie podobne cie dla rozwoju organizacji znaczenia zbliżenia się członkiń z różnych dzielnic kraju **rok w innym mieście**, aby umożliwić członkiniom poznania różnych terenów pracy i wyników tej pracy w każdym Oddziale.

J. Ginett-Woynarowiczowa.

Miesięcznik „Pani domu"

Numer czerwcowy

„Dom własny na własnej działce" — oto hasło, które rzuca redaktorka Marja Romanowa w okresie niepewności wszelkiego rodzaju lokat pieniężnych. Nie tylko znaczenie materjalne ma własny dom z ogródkiem jest to wielki atut wychowawczy w rękach matki oraz organizacyjny i zdrowotny w rękach gospodyni. *„Korzystajmy z okien". „Dajmy dostęp do mieszkań światłu i słońcu"* dopomina się H. Mamelokowa, a Helena Wolska ze Lwowa mówi o ozdabianiu wnętrza robotami ręcznemi. Cały ten mieszkaniowy cykl artykułów ilustrowany jest interesującemi fotografiami domów, robót i tkanin (wileńskich)

O kuchni witaminowej na wiosnę mówi dr. Tarnawski z Kosowa. Liczne przepisy wiosenne i jadłospisy całodzienne stanowią bogaty materjał dla gospodyń w czerwcu.

Kronika *Instytutu Gospodarstwa Domowego* (przedmioty cechowane, wykłady oraz *kronika Oddziałów Związku Pań Domu)* Wiadomości radjowe na okres letni. Z wystawy *„Organizacji Kobiecych* w Berlinie itp. oraz recenzja ostatniego wydawnictwa gospodarczego M. Strasburger — kończy numer

Przykład *wzorowego letniska* u nas w kraju opisuje arch Janina Tittenbrunówna.

W zeszycie tym Redakcja zamieszcza wspomnienie pośmiertne twórcy Naukowej Organizacji w Polsce profesora Karola Adamieckiego

Prenumeratorki „Pani Domu" otrzymały Nr. 1 z ludowych motywów wielkopolskich (ze zbiorów Teresy Panieńskiej) jako wzór do haftu. Cena zaszytu zł. 1,10. Adres red. i adm. Warszawa, Nowy Świat 9.

Od nitki do kłębka

O sztuce cerowania

Jeżeli pani domu pragnie, żeby zaoszczędzić bieliznę swoją i swojej rodziny i mieć ją w stanie świeżym i całym, jaknajdłużej musi ją starannie reperować i nie czekać, aż z drobnych uszkodzeń będą wielkie dziury — a ze spuszczonego „oczka" całe „drabiny"... Pani domu powinna postawić sobie za zadanie, że nic nie weźmie na siebie, ni da ani nikomu ze swojej rodziny podartego, choćby to było uszkodzenie jednej nitki.

Jest to duża i mozolna praca dla pani domu, zwłaszcza tam, gdzie są dzieci, lecz to jest jedyny sposób, żeby bez wielkich wydatków rodzina cała była porządnie ubrana.

Nie żałujmy więc pieniędzy na kupno wszelkich przyborów do reperacji naszej bielizny i ubrania, bo to kosztuje grosze, a tym sposobem oszczędzamy całe setki.

Każda pani domu powinna posiadać u siebie w domu zapasy nici, bawełny do cerowania różnych kolorów, guzików, zatrzasków, tasiemek, gumek, igieł różnej grubości itp drobiazgów do szycia, a to w tym celu, aby móc w każdej chwili zreperować uszkodzenie: złapać oczko, przyszyć potrzebny guzik, przeciągnąć nową gumkę, a nie urządzać „pogotowie ratunkowe" przez używanie agrawek,, szpilek i zaszywanie dużych dziur wsposób chirurgiczny

Oszczędności w tej dziedzinie należy zaczynać zawsze od kupna nici, o ile chcemy unikać dużych, niepotrzebnych strat. Najlepiej, gdy pani domu, przeliczywszy bieliznę od prania, obejrzy każdą sztukę zosobna i wszystkie braki uzupełni.

Baczną uwagę należy zwracać, żeby przy cienkiej bieliźnie posługiwać się koniecznie cienką igłą i cienką nitką lub bawełną, przy kolorowej bieliźnie dobrać ten sam kolor itp. Przytem pamiętać o tem, żeby ta reperacja wypadła jaknajdelikatniej i nieznacznie. Dla tego sposób cerowania należy stosować do wzoru materjału. To samo dotyczy łatek. — Jest to sztuka osięgalna przez każdą wytrwałą panią domu. Sztuka bardzo popłatna! — Najlepszy dowód, że powstałe cerownie ubrań cieszą się ogromnem powodzeniem. Wydatek na reperację poza domem opłaci się również, o ile pani domu nie może wykonać danej roboty. Zwłaszcza delikatna bielizna wymaga co pewien czas odnowienia koronek lub ramiączek. Wówczas w sklepie dobieramy gotową „górę" i dajemy bieliźniarce do przyszycia okrętką. Praktyczne panie bieliznę wykończoną drogą koronkę podszywają tiulem od strony lewej — dla mocy, a miejsca wszycia ramiączek przy koszulach i haleczkach umocowują przez podszycie tasiemki lub wąskiej wstążki, aby uniknąć wyszywania delikatnej przędzy w tych miejscach. Długość ramiączek nie może być dowolną, gdyż winną ona umożliwiać swobodny ruch rąk i ramion.

To też, kupując bieliznę, należy zawsze w domu sprawdzić, jaki numer i wymiar jest nam ściśle potrzebny, gdyż, kupując bieliznę zaciasną, rozciągamy ją w noszeniu.

J. Rzyska.

Walka z muchami

„na niebiesko"

Tępienie much jest konieczne ze względu na roznoszenie przez nie wielkiej ilości chorób. Jedna mucha może mieć na sobie do $1\frac{1}{4}$ miljona zarazków. Mucha z wiatrem lub w spokojnem powietrzu może od swojego miejsca urodzenia odlecieć do 3 klm., oprócz tego muchy odbywają dalekie podróże w wagonach kolejowych, samochodach, okrętach i t. p. To też trzeba ich się wystrzegać, a głównie nie wpuszczać od pierwszych ciepłych dni do mieszkania, gdyż rozmnażają się on b. szybko.

W Ameryce naszą muchę domową nazywają tyfusową i władze wypłacają nagrodę temu, kto złowi najwięcej much. U nas mucha niema tej ceny, chociaż jest ona równie niebezpieczną i zasługuje na wydanie jej ostrej walki i to na wszelkie sposoby. A sposobów tych jest wiele.

Każda pani domu może stosować ich kilka

Muchy nie znoszą zapachu piołunu, orzecha włoskiego, paproci, czosnku i innych silnie pachnących roślin. Gdy je powiesimy naprz. w oknie żadna mucha do pokoju nie wleci. (Nie można ich wieszać tam gdzie jest mleko, bo łatwo i szybko nasiąka ich zapachem). Postawić na oknie płaskie naczynie z olejkiem laurowym, żadna mucha tamtędy nie przeleci.

Siatki w oknach też chronią od nich. Dobrze jest też odebrać muchom wszelkie jedzenie przez nakrywanie wszelkich artykułów kloszami, siatką, muślinem, nakrywkami i t. p. Doskonałym i przyjemnym orężem walki z muchami jest kolor niebieski. Muchy nie znoszą niebieskiego koloru, unikają go za wszelką cenę. Wystarczy zasłonić okna niebieską bibułką, a pozostawić tylko maleńki otwór naprz. dziurkę od klucza we drzwiach wszystkie muchy przez nią uciekną. We wzorowych szpitalach, gdzie dbają o to, aby na przyrządzonem jedzeniu nie siadła mucha, żeby go nie zaraziła, stosują następujące środki ostrożności. Kuchnia ma ściany i sufit pomalowane na niebiesko z dodatkiem ałunu, w oknach w lecie są niebieskie szyby a zimą gdy niema much zostawiają zwykłe. Muchy lubią siadać na powałe i suficie. Zrobić wielki przeciąg, a wszystkie uciekną. Oprócz tego skuteczne są rozmaite trucizny i lepy na muchy, jednak mniej przyjemne i niebezpieczne w użyciu. Podaję tu kilka przepisów na lep: 1. 12 części kalafonji rozpuścić w 4-ch częściach oleju lnianego. Do ciepłej mieszaniny dodać 1 część miodu, 2. 2 części kalafonji lub dobrej żywicy, 1 cz. oleju rzepakowego, 1 cz. olejku terpentynowego mieszać razem i rozpuścić. Do gotowego lepu dodać 1 cz. syropu ziemniaczanego jako przynętę. Przyrządzać lep należy w dużem naczyniu, topić na wolnem ogniu i ciągle mieszać. Ciepłym lepem należy smarować papier.

Pogadanki radjowe

1 czerwca o godz 15,25 ńst wnź rdlu fwyp

8 czerwca o godz 15,25 p Marja Dobrowolska „Przed wyjazdem na wywczasy".

22 czerwca o godz. 15,25 p. red. Marja Ankiewiczowa Przegląd czasopism kobiecych"

Następny numer „Dla Pani Domu" wyjdzie we wrześniu po przerwie wakacyjnej Związku Pań Domu w Toruniu.

Wesoły kącik

NASZE DZIECI

— Heniu, przestań się kłócić z Franiem, mądrzejszy zawsze ustępuje.

— Wiem o tem mamo, ale on nie chce wierzyć, że ja jestem mądrzejszy.

PRACA I KAPITAŁ

— Jaka jest różnica między pracą a kapitałem?

— Następująca: jeśli pożyczę panu 100 franków, będzie to lokata kapitału. A gdy spróbuję odebrać te 100 franków z powrotem — nazwiemy to pracą.

Z Teatru Narodowego



Wielkiem powodzeniem cieszy się w Teatrze Narodowym aktualna komedja-satyra K. Wroczyńskiego. — Na zdjęciu naszem widzimy scenę z tego utworu z pp Lindorfówną i Sambor- [illegible]

Wskazania na lato

Pranie sukien kolorowych

Do prania wzorzystych tkanin należy używać miękkiej wody, deszczówki lub wody rzecznej. Jeśli mamy tylko wodę twardą, musimy ją odpowiednio przygotować do użytku. Sody nie należy do wody dodawać, ponieważ działa ona ujemnie na kolory, lepszy jest boraks, który zupełnie nie nadwyręża tkaniny. Jeśli nie mamy deszczówki ani wody rzecznej, a tylko wodę żelazistą, należy ją przegotować, wystudzić, by się żelazo osiadło, poczem wodę należy ostrożnie odlać.

Materjały wzorzyste, czy to jedwabne wełniane lub bawełniane, należy prać tylko w dobrem rozgotowanem mydle lub dobrze rozbitem na pianę proszku i to w letnim roztworze. Materjał należy lekko wygniatać nie rozcierać, a jeśli jest bardzo brudny, to mydliny zmienić na czyste, do twardej wody dodać łyżkę boraksu lub 2—3 łyżki amoniaku. Dla dokładnego przekonania się, czy materjał znosi wodę należy uprać kawałek na próbę. Jeśli próba nie wypadnie dodatnio, trzeba suknię dać do prania chemicznego. O ile materjał jest czysto jedwabny, to przy umiejętnem wypraniu nie powinien ani puścić ani się skurczyć. Nie należy nigdy prać kilku gatunków materjału razem, lecz każdy gatunek z osobna. Dla oszczędności można najpierw wyprać białe niezbyt brudne jedwabie a potem ciemniejsze kolorowe; baczyć należy ażeby materjał był równo uprany, w tym celu należy przed praniem każdą sztukę dokładnie obejrzeć, poczem wygniatać więcej w tych miejscach, w których jest więcej brudny. Materjał dobrze wyprany należy odrazu kłaść do czystej letniej wody, nie kłaść jeden na drugi ponieważ łatwo może zafarbować. Płókać należy w dużej ilości wody lub 2 razy, zależnie od gatunku materjału; wełna wchłania więcej mydła i musi być więcej razy płókana. Wyprany i wypłókany materjał wycisnąć z wody, dobrze roztrzepać, ułatwia to bowiem **prasowanie.** Płócząc kolorowe tkaniny należy dodać 2—3 łyżki octu do ostatniej wody.

Do nasztywnienia lekkich materjałów używa się białej żelatyny którą się w letniej wodzie rozpuszcza. Czarne bronzowe i ciemne perkale, płócienka i satyny należy sztywnić karukiem (klejem stolarskim). W tym celu rozgotowuje się kawałek karuku i rozcieńcza go wodą. Przy suszeniu należy baczną uwagę zwracać, ażeby sukienka wysychała stosunkowo prędko i równomiernie; w tym celu rozwiesza się sukienkę na pałąku lub na sznurze, obracając po pewnym czasie górną część na dół, ponieważ woda ściekająca może łatwo dół sukni zafarbować. Bardzo lekkie tkaniny, jak fular należy po wypłókaniu roztrzepać, ułożyć na białem prześcieradle, zwinąć w rolkę i po niejakim czasie prasować niezbyt gorącem żelazem Wszystkie inne materjały prasuje się wilgotne gorącem żelazkiem z lewej strony.

M. Krzyżanowska

Hasła i czyny „Czerwonego Krzyża"

Wstępujmy w szeregi P. C. K.

Dorocznym zwyczajem Polski Czerwony Krzyż urządza swój „Tydzień" propagandowy, jaki w roku bieżącym przypada w okresie **od 1 do 10 czerwca.** Zasadniczym celem tego „Tygodnia" jest zapoznanie całego społeczeństwa z działalnością tej wysoce pożytecznej instytucji, której statutowo określone zadania wypływają z potrzeb **społecznych i państwowych,** jakie wywołuje wojna lub klęski żywiołowe i społeczne.

Zwłaszcza chwila bieżąca, kiedy z jednej strony rozmaite klęski z bezrobociem na czele przybierają groźne i niepokojące objawy, z drugiej zaś niepewne jutro wciąż straszy nas możliwościami wybuchu klęski najstraszniejszej, **jaką jest wojna,** — zwłaszcza obecnie każdy winien sobie uświadomić, że rozwój Czerwonego Krzyża jest **istotnie gwarancją i zabezpieczeniem podczas katastrofy.** Polski Czerwony Krzyż — jak dowodzą fachowcy — posiadają pierwszorzędne znaczenie dla ludności cywilnej, narażonej na wszystkie groźne skutki współczesnej, wojny, — winien uzyskać poparcie **wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy wyznań i przekonań politycznych.**

Boć przecież każdy, kto cierpi, zasługuje na współczucie i ratunek.

Należy podkreślić, że Polski Czerwony Krzyż jest organizacją społeczną, która posiada na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dn. 1-go września 1927 r. — wszelkie warunki programowego rozwoju dla potrzeb społeczeństwa i państwa, a statut tej instytucji daje możność powołania w szeregi Czerwonego Krzyża **jak najwięcej czynnych członków,** społecznie uświadomionych i poświęcających swą pracę wspólnym potrzebom.

Wypełniając swoje posłannictwo, Polski Czerwony Krzyż·

szkoli i organizuje kadry **drużyn ratowniczych, zastępy sióstr, pielęgniarek i personel pomocniczy;**

gromadzi sprzęt i materjały, niezbędne **dla akcji ratowniczej;**

utrzymuje i prowadzi **szpitale, sanatorja, schroniska** i szereg innych zakładów leczniczych i dobroczynnych;

rozwija pomoc **uwięzionym i zesłanym do Rosji Sowieckiej;**

uruchamia **akcję ratowniczą dla ludności, dotkniętej klęskami i chorobami;**

naucza praktycznego stosowania **higjeny i zdrowia;**

krzewi hasła **humanitarne** wśród młodzieży w życiu społecznem i w stosunkach międzynarodowych.

Nikt przeto nie może pozostać obojętnym wobec potrzeb Polskiego Czerwonego Krzyża, który spełnia tak poważne zadania.

Uczcznie pamięci ś. p. Tadeusza Hołówki



W hallu Sejmu odbyło się odsłonięcie popiersia ś. p. Tadeusza Hołówki, ufundowanego staraniem Komitetu uczczenia jego pamięci. W uroczystości wzięła udział rodzina ś. p. Tadeusza Hołówki, członkowie rządu z p. premjerem Jędrzejewiczem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu i t. d. Popiersie jest dziełem art.-malarza p. Strynkiewicza.

„I odnowi się oblicze ziemi"

Zielone Świątki

Gdy Chrystus wysyłał Apostołów na podbój dusz ludzkich obiecał im dać Pocieszyciela, Ducha Prawdy, Rozdawcę Darów i Łask, który pozostanie z nimi do końca świata i sprawi że ugruntują Królestwo Boże, Bramy piekielne nie przemogą tego Królestwa, a trwać będzie ono wiecznie.

Gdy rozpamiętywamy te prawdy z powodu uroczystości Zesłania Ducha Świętego, ogarnia nas niezłomna radość nadziei i wiary w ostateczne zwycięstwo Prawa Bożego i Sprawiedliwości Jego na tym świecie.

Duch Święty jest Duchem Miłości. Miłość musi zatriumfować nad światem. Nienawiść tylko burzyć potrafi, buduje zaś — miłość jedynie. Dziś więcej niż kiedykolwiek do Ducha Pocieszyciela modlić się winien świat troskami znękany, o Ducha Prawdy błagać w rozterce, o ten Pokój, który Chrystus obiecał dać, „Pokój prawdziwy, nie jako świat daje!"

Dziś, więcej niż kiedykolwiek w myśl przepięknego hymnu kościelnego błagać musimy o dary i łaski Tego, który jest w „w pracy ochłodą, **w skwarze Żywą Wodą** w płaczu utuleniem, Tego który Światłością jest najświętszą, który nagina, co jest harde, rozgrzewa serca twarde, prowadzi zbłąkanych, który jest Ojcem ubogich i Światłością sumień!"

Modlmy się dla Ojczyzny naszej, dla sterników naszej nawy państwowej dla świata całego o łaski i Dary Ducha Świętego, aby się „odnowiło oblicze ziemi" i miłość i prawda Boża zatriumfowała wśród ludzkości!

Okno Północy

Wrażenia z pobytu w największym porcie Szwecji

(Od własnego korespondenta.)

Göteborg, w maju.

W rozwoju polskiego handlu morskiego i portu **w Gdyni, Szwecja** odegrała jedną z przodujących ról. Od lat w porcie gdyńskim bandera **szwedzka** stoi na pierwszem miejscu w statystyce ruchu statków, od lat jest Szwecja głównym naszym kontrahentem w **dziedzinie eksportu węgla,** a ostatnio, dzięki świetnie zorganizowanej żegludze morskiej, staje się również ważnym czynnikiem w zakresie naszego handlu drobnicowego.

Z tych względów z roku na rok wzrasta u **nas** zainteresowanie się tym krajem, sąsiadującym z nami o miedzę bałtycką, a co ważniejsze, jest to **zainteresowanie obustronne,** pozwalające rokować wzajemne zbliżenie się obu państw nie tylko w dziedzinie ekonomicznej, które już istnieje, lecz również kulturalnej, a może nawet i politycznej.

Z pośród większych ośrodków szwedzkich najpoważniejsze znaczenie ma dla nas **Göteborg,** miasto portowe na południowych rubieżach półwyspu skandynawskiego, utrzymujące z nami ożywioną wymianę handlową. Niemal co dnia **gości Gdynia w** swych basenach portowych **statki, których macierzystym** portem jest **Göteborg; przez Göteborg** i do **Göteborga wysyłamy nasze towary,** w **stoczni Göteborskiej budowaliśmy** własne okręty... O mieście tem jednak, tak charakterystycznem dla Szwecji, zarówno pod względem urbanistycznym, jak społecznym i gospodarczym, mało dotychczas wiemy, mimo, że odległość jest stosunkowo niewielka, a komunikacja dzięki licznym statkom wysoce ułatwiona.

Statek, którym przyjechałem, zatrzymał się w wolnym porcie położonym tuż nawprost śródmieścia. Wysiadłem na ląd, zaopatrzony w dokumenty i przygotowany na wszelkiego rodzaju rewizje celne i paszportowe. Jakież było jednak moje zdziwienie, gdy na rojnem nabrzeżu nie spotkałem żadnej umundurowanej osoby, gdy nikt nie zapytał mnie ani o paszport, ani o wizę, gdy wreszcie przy bramie wyjazdowej z terenu wolnocłowego, dyżurujący strażnik nie raczył nawet spojrzeć na mnie nie troszcząc się o to, czy przypadkiem nie wynoszę w kieszeniach „tranzytowego" towaru.

Z POMOCĄ KILOFA I DYNAMITU.

Göteborg, jako całość, jest **produktem uporczywej walki człowieka z nieustępliwą, surową naturą.** Piędź po piędzi wydzierano tu skałom tereny budowlane, a walka ta trwała w ciągu długich dziesięcioleci i trwa nadal, z początku **za pomocą kilofa, później — dynamitu.** I dziś **jeszcze w górnej części miasta buduje się nową dzielnicę** willową wprost **na kamieniu, a potężne** skały padają i rozsypują się w proch, ustępując miejsca ulicom, placom i ogrodom. W samem śródmieściu, obok wielkich gmachów i prostych, doskonale wymoszczonych ulic widzi się tu i owdzie wyniosłe, posępne głazy, zachowane jako ozdoba i urozmaicenie miasta — niemi świadkowie tych przeobrażeń, jakich na pustynnym ongi terenie dokonała pracowitość ludzka.

Göteborg podzielić można zgrubsza na trzy części: śródmieście, przecięte kanałem, o szerokich ulicach, zgrupowanych dokoła placu Króla Gustawa Adolfa, gdzie wznosi się jego pomnik, szczególnym otoczony szacunkiem, jako że Król ten był założycielem miasta; dzielnicę willową, o której już wspomnieliśmy położoną na wyniosłości poza niedawno wybudowanym olbrzymim i pięknym w swej prostocie Pałacem Sztuki, — wreszcie, dzielnicę rozrywkową, t. zw. Liseberg, położoną w południowej części miasta. Oczywiście, są jeszcze rozległe przedmieścia, ale te nie mają w sobie nic charakterystycznego.

SZAMPAN Z RABARBARU.

W śródmieściu panuje duży ruch, zwłaszcza na głównej ulicy handlowej, Kungsgattan, gdzie mieści się szereg wielkich domów towarowych i luksusowych sklepów. Dużo restauracyj i kawiarń. Rozkład posiłków jest mniej więcej ten sam, co w Anglji:: od 12—2 w poł. lunch, o 4—5 herbata, wieczorem obiad. Lokale urządzone są z widocznem w **każdym** szczególe bogactwem; **malowidła ścienne, marmury,** bronzy, dywany. **Doskonała** obsługa, **meska w restauracjach, żeńska w kawiarniach. W Göteborgu dopiero zrozumiałem, dlaczego na całym świecie tak wysoko** ceni się szwedzkie **służące.**

Potrawy nie są najlepsze, zato obfitość zakąsek i **rozmaitość** trunków, które mimo prohibicji konsumuje się **w znacznych ilościach.** Prohibicja w Szwecji jest częściowa: wolno pić, ale tylko do jedzenia, w przeciwnym razie płaci się karę w wysokości 1 korony 50 öre. Narodowym trunkiem jest poncz, ale szwedzi wyrabiają nawet **szampana ...z rabarbaru!**

W Göteborgu **niema** nocnego życia. Wieczorem publiczność garnie się tłumnie do dancingów, albo do Lisebergu, będącego rodzajem popularnych w całej Europie środkowej „Lunaparków". Pomysły rozrywkowe są tu te same, a cały urok wesołego miasteczka polega jedynie na obfitości i **rozmaitości świateł.** Göteborg czerpie tani prąd z pobliskich zakładów wodno-elektrycznych i dlatego szafowanie efektami świetlnemi jest tu bardzo szczodre.

Ruch trwa do północy. Od godziny 12-ej **wstęp do lokali publicznych jest wzbroniony,** mimo, że są otwarte do drugiej. Te dwie nadprogramowe godziny bawić się mogą tylko ci, którzy już znajdują się w restauracji, lub dancingu. Po północy miasto szybko zamiera, ulice pustoszeją, zasypia port. Port göteborski w nocy nie pracuje...

S. K. F.

Budownictwo w Göteborgu jest bardzo urozmaicone; o jakimś jednolitym stylu mowy być

Nowe źródło w zdrojowisku

INOWROCŁAW

leczy choroby przewodu pokarmowego, kobiece, artretyzm.

Do rodaków za ocean

Wyjazd marszałka Senatu Raczkiewicza

W dniu 6 bm. wyjeżdża z Warszawy pociągiem „Lux" prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, Marszałek Senatu dr. Władysław Raczkiewicz, który w towarzystwie red. Bohdana Lepeckiego udaje się do Brazylji i Argentyny.

Wyjazd Marszałka Raczkiewicza do Południowej Ameryki pozostaje w związku z przygotowaniami do drugiego wielkiego zjazdu Polaków z zagranicy, *który odbyć ma się w roku 1934 w Warszawie.* Na zjeździe tym dotychczasowa Rada Organizacyjna przekształcona ma być na Światowy Związek Polaków.

Marszałek Raczkiewicz objedzie wszystkie ważniejsze ośrodki polskie w Brazylji i Argentynie, gdzie omówi szczegóły udziału organizacyj polskich w zjeździe *w roku 1934,* oraz sprawę utworzenia Światowego Związku Polaków.

Podróż Marszałka Raczkiewicza i red. Lepeckiego potrwa około *3 miesięcy.* Do Brazylji udają się oni na okręcie francuskim „Massilia", drogę powrotną zaś odbędą na parowcu angielskim „Arlanza".

Na jubileusz do Lourdes

Na uroczystość 75 letniego jubileuszu objawienia Matki Boskiej w Lourdes, organizuje się z Polski jedyną narodową pielgrzymkę, która zwiedzi po drodze Lisieux, Paryż (2 dni), Wersal i Antwerpję. Wyjazd 29 lipca na polskim okręcie „Kościuszko" z Gdyni, powrót 12 sierpnia. Koszt udziału w wycieczce od 722 zł. do 1,198 zł. zależnie od położenia kabiny. W cenie tej są wliczone wszystkie wydatki z biletem kolejowym trzeciej klasy z całkowitem utrzymaniem i noclegami na statku i na lądzie, paszport i wizy. Najwcześniejsze zgłoszenia należy kierować do Tow. Pielgrzym w Poznaniu, ul. Św. Józefa 5 z dołączeniem 2 fotografji paszportowych oraz 300 zł. zadatku. Listę zgłoszeń zamyka się 14 czerwca.

Sekcja Izb Rolniczych

Odbyło się pierwsze ogólne zebranie sekcji izb rolniczych Związku Izb i Organizacyj Rolniczych. Obrady zgromadzenia zagaił prezes Związku p. Kazimierz Fudakowski, podkreślając doniosłość czynnika samorządowego w organizacji rolnictwa.

Zarządzone następnie wybory władz sekcji, dały wynik następujący — prezesem obrano p. dr. Kazimierza Paparę, prezesa Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie, a członkami zarządu pp. prof. Witolda Staniewicza, — prezesa Tomasza Kozłowskiego, posła Augusta Serożyńskiego oraz posła Piotra Sobczyka, na zastępców zaś pp. Zbigniewa Wilskiego oraz Wincentego Kociubę. Pozatem powołano do życia komisję finansową w celu opracowania kwestji rozszerzenia podstaw finansowych samorządu rolniczego.

Rząd w trosce o losy rolnictwa

Urząd Rozjemczy dla większej własności rozpoczął swe czynności

Dnia 2 czerwca br. odbyło się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego *inauguracyjne zebranie Urzędu Rozjemczego dla większej własności.*

W zebraniu przyjęli udział *Wojewoda Pomorski, przedstawiciele Sądu Apelacyjnego i Okręgowego w Toruniu, Pomorskiej Rady Adwokackiej, komisarz Pomorskiej Izby Rolniczej i członkowie Urzędu Rozjemczego.*

Przewodniczący U. R. sędzia S O. Szaliński i zastępca przewodniczącego U. R. naczelnik Sądu Grodzkiego w Toruniu dr. *Gumiński*. pp. inż. *Tadeusz Czarliński* z Grudziądza, inż. *Antoni Makowiecki* z Chełmży, inż. *Jerzy Jaworski* z Augustowa (pow. Brodnica). *Zdzisław Buczkowski* z Tylic, prezes *Jan Donimirski* z Łysomic, dyr. Państw. Banku Rolnego *Teofil Narbutt*, *Jan Górski* z Kamienicy, prezes *Esden-Tempski* z Torunia, dyr. Banku Zw. Spółek Zarobkowych *Czesław Wojciechowski* z Torunia, dyr. Banku Polskiego *Mieczysław Prauziński* z Torunia i dr. *Jan Kiwała* z Torunia.

Zebranie otworzył p. Wojewoda Kirtiklis wygłaszając następujące przemówienie:

„Z całego szeregu ustaw ratowniczych, wydanych przez Rząd dla ochrony produkcji rolnej, jedną z najważniejszych jest ustawa o Urzędach Rozjemczych.

Dotychczas Urzędy Rozjemcze dostępne były jedynie dla własności rolnej do 50 ha — gdy pozostali rolnicy posiadający powyżej 50 ha nie doznali dobrodziejstwa ich działania.

Obecnie i ta usterka została usunięta przez powołanie do życia Urzędów Rozjemczych dla większej własności, które rozpatrywać będą sprawy majątkowe rolników niezależnie od wielkości posiadanego przez nich obszaru

Rozumiem, że dla dzielnic zachodnich, gdzie przeważa kredyt zorganizowany, działalność Urzędów Rozjemczych nie będzie mieć tak doniosłego znaczenia, jak to ma miejsce w innych województwach, jednak przyjmując pod uwagę, że i u nas przeważają długi krótkoterminowe, należące przeważnie do kategorji długów handlowych — Urzędy Rozjemcze będą mogły tem łatwiej spełnić swe zadanie, a to celem zwycięskiego dojścia do lepszego jutra.

Największą bolączką chwili obecnej jest kryzys gospodarczy i związane z nią nędza i bezrobocie. Jedną z pierwszych przyczyn kryzysu jest niewspółmiernie niska wartość towaru w stosunku do kosztów produkcji, tak boleśnie odczuwana przez całą produkującą, a więc twórczą część społeczeństwa.

Nikła różnica, jaka obecnie istnieje, pomiędzy kosztami, a wartością wytworzonego towaru, nie może w wielu wypadkach wystarczyć na opłacenie zbyt wysokich odsetek, ani też na spłatę zaciągniętych pożyczek i powoduje często konieczność wyzbywania się warsztatu, lub jego najcenniejszych lecz najpłynniejszych *części*. Odczuwa się to zwłaszcza w rolnictwie, gdzie widzimy częste zjawisko sprzedaży najkonieczniejszego nawet inwentarza, na zaspokojenie pretensyj wierzycieli.

A przecież rolnictwo jest największą, najważniejszą gałęzią produkcji w Polsce. Od niego zaczął się okres depresji gospodarczej. od niego zacząć się musi poprawa. Za jeden z najważniejszych czynników wpływających dodatnio na tę poprawę — uważam Urzędy Rozjemcze. *Zadaniem ich winno być takie uregulowanie spraw majątkowych rolnictwa, by w tej drobnej, w chwili obecnej, nadwyżce dochodów za sprzedane produkty rolne, nad kosztami produkcji, pomieściły się godziwe odsetki i raty należne wierzycielom.*

Panowie! *Waszem zadaniem jest ratowanie rolnictwa i umożliwienie mu owocnej, twórczej pracy. Pamiętajcie, że podnosząc jego dobrobyt, przyczyniacie się do podniesienia dobrobytu Państwa,* boć przecież nie na czem innem tylko na rolnictwie opiera się przedewszystkiem jego bogactwo i potęga Dlatego też pamiętajcie zawsze Panowie, że spełniając Wasz trudny obowiązek i *pracując dla dobra rolnictwa, pracujecie także dla dobra naszego Państwa*, a dobro to niech będzie zawsze Waszem naczelnem hasłem.

Otwierając to pierwsze posiedzenie Urzędu Rozjemczego, życzę Panom, żeby obowiązki na Siebie przyjęte wypełnić mogli tak jak od Panów oczekuje tego Rząd i Społeczeństwo."

Jak z tego wynika, Urzędy Rozjemcze dla większej własności zaczęły działać na Pomorzu — rolnicy pomorscy mają nowy dowód opieki nad niemi ze strony czynników do tego powołanych.

11 państw na wyścigu automobilowym we Lwowie

W dniu 11 bm. odbędzie się we Lwowie III Międzynarodowy Okrężny Wyścig Automobilowy na dystansie 300 km. Na wyścig ten napłynęły zgłoszenia licznych zawodników, reprezentujących 11 krajów. Spodziewany jest pozatem przyjazd wielu gości z kraju i zagranicy wobec czego już obecnie komitet organizacyjny wyścigu czyni przygotowawania do ich przyjęcia i zakwaterunkowania.

Z okazji wyścigu samochodowego wszystkie dyrekcje kolejowe organizują specjalne pocią-

Przed zjazdem P. T. R.

Nowe zakusy partyjne

Nieudany zamach na Pomorskie Towarzystwa Rolnicze, który przeprowadziło przez swoich ludzi Stronnictwo Narodowe, skończył się fatalnie. Nietylko skompromitowali siebie ale i tych, których upatrzyli za narzędzie swego wywrotowego działania. Całe rolnictwo pomorskie *jednogłośnie i zdecydowanie* dało odprawę *tym partyjnikom*, stwierdzając, że przynoszą *szkodę rolnictwu* i, że nie mają żadnego prawa przemawiać w imieniu rolników, temwięcej, że prowadzą *niegodną obywateli walkę z własnym rządem.* W tym samym czasie partyjny zarząd Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego musiał złożyć swoje urzędowanie, gdyż takie zapadło orzeczenie *Sądu Grodzkiego w Toruniu.*

Aliści po tej kompromitacji intrygi „narodowe" prowadzone są w dalszym ciągu. Na różne sposoby partyjnicy starają się znowu jątrzyć przed nadchodzącym zjazdem P. T. R. Zgóry można przewidzieć, że zjazd ten tak samo *potępi szkodników, jak to uczynili rolnicy na powiatowych zebraniach.*

O tem, jak spiskowali partyjnicy ze Stronnictwa Narodowego w marcu przed zjazdem P. T. R., pisze nam poniżej jeden ze znanych działaczy pomorskich na terenie *Kółek Rolniczych.*

„W przeddzień walnego zgromadzenia, t. j. w dniu 22 marca 1933 r. odbyło się w Toruniu we Dworze Artusa tajne zgromadzenie wszystkich partyjników politycznych, którzy radzili nad tem, jak *złamać statut PTR i wprowadzić na teren PTR politykę*. Na tem tajnem zgromadzeniu, na którem z pewnością nie obyło się bez wódki i sutych zakąsek, postanowiono najpierw na prezesa PTR obrać ks. prob. Kalitowskiego ale ponieważ dużo obecnych na to się nie zgadzało, więc ktoś *z familji wysunął jako kandydata p. Janusza Hillara z Piesienicy. Jednakże p. Hillar oświadczył, iż „po śliskich torach nie lubi chodzić"* i kandydaturę swą narazie odrzucił.

Oto kto jest partyjnikiem, bo, jeżeliby nimi nie byli, nie potrzebowaliby schodzić się *potajemnie* i radzić nad tem, jak *obalić dotychczasowy zarząd i wybrać nowy czysto polityczny*".

Dalej pisze ten działacz o tem, jak to Hillar *Franciszek* chwali i reklamuje swego brata, tego, który tak prędko *skończył urzędowanie „prezesa"* i wypowiada się za tem, aby do głosu na zgromadzeniu nie *dopuszczono rodzin kandydatów, różnych braci*, zięciów i t. d. „Niech sobie sprawy familijne — pisze — załatwiają w domu".

Dla ilustracji nastrojów, jakie panują wśród drobnych rolników, przytaczamy poniżej wyjątek z listu jednego z ich przedstawicieli, nadesłanego do „Gazety Ludowej".

„Kto jako obywatel zwalcza rząd, kto jest w ostrej do rządu opozycji, ten jako kierownik organizacji rolniczej *nie potrafi współpracować z rządem — gdyż albo będzie oszukiwał siebie albo rząd.*

Trudno jest pewnie i rządowi współpracować z ludźmi, którzy w każdym jego — choćby najlepszym kroku, widzą tylko złe strony, którzy *poddają złośliwej krytyce* wszystko, co robi rząd, a *sami nic dobrego i pożytecznego stworzyć nie umieją.*

Dlatego to pierwsze przykazanie delegatów na zjazd P. T. R. — jest: głosować i opowiadać się tylko za *takim rządem*, w którym będą zasiadać ludzie *rzeczowi, poważni, nie partyjnicy, a przeciwnie ludzie uznający potrzebę szczerej współpracy z rządem.*

Piękne słówka i demagogja *nic nie kosztują*. Łatwo jest rozdawać dobra na księżycu czy też obiecywać złote góry na ziemi. Tego rodzaju *ludzi musimy się wystrzegać.*"

Świadectwa pochodzenia wełny

będą wydawały Izby Rolnicze

W związku z powołaniem do życia szeregu izb rolniczych i przejęcie przez nie od organizacyj rolniczych akcji w kierunku podniesienia hodowli, ministerstwo rolnictwa i reform rolnych ustaliło, że do stwierdzenia krajowego pochodzenia wełny upoważnione są izby rolnicze— warszawska, wileńska, wołyńska, lubelska, kielecka, łódzka, białostocka, pomorska, wielkopolska i śląska oraz organizacje i związki hodowców, jak Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie i Wojewódzkie Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Brześciu do czasu powstania w tych trzech miastach izb rolniczych, a wreszcie Związek Hodowców Owiec w Warszawie, Wielkopolskie Towarzystwo Owiec w Poznaniu, Związek Hodowców Owiec w Toruniu i Polski Instytut Wełnoznawczy.

Wszystkie te instytucje i organizacje są upoważnione do wystawiania zaświadczeń krajowego pochodzenia wełny, pochodzącej wyłącznie z obszaru ich działalności i jedynie w wypadkach, kiedy krajowe pochodzenie wełny nie nasuwa żadnej wątpliwości.

Za wystawienie zaświadczeń będzie pobierana opłata, nieprzekraczająca 1 zł. od 100 klg. Do pobierania opłaty w tej samej wysokości otrzymały uprawnienie również Targi Międzynarodowe w Poznaniu za wymianę zaświadczeń wystawionych przez izby i organizacje rolnicze na zaświadczenia, któremi przemysł legitymuje się z użycia wełny krajowej przy dostawach państwowych.

nie może. W budowlach nowoczesnych decydujący jest wzgląd celowości. Wystarczy odwiedzić dworzec kolejowy, lub gmach poczty, aby przekonać się, jak wielki jest zmysł praktyczny tych, którzy budowle te wznosili i urządzili ich wnętrza. Przytem wszędzie niezwykła czystość i obfitość kwiatów, które w Szwecji otacza się umiłowaniem niemal bałwochwalczem.

Będąc w Göteborgu, uważałem sobie za obowiązek zwiedzić zakłady największej na świecie fabryki łożysk kulkowych, znanego szeroko i u nas, w Polsce koncernu SKF. Koncern ma szereg innych jeszcze zakładów wytwórczych w różnych krajach, macierzystą placówką jest jednak fabryka göteborska, założona przez samego wynalazcę tego, tak niezwykle ważnego artykułu technicznego. O rozmiarach koncernu najlepiej świadczy dzienna jego produkcja, wynosząca około 130.000 łożysk kulkowych.

W biurze fabryki zademonstrowano mi szereg modeli, wykazujących niezwykłe zalety łożysk kulkowych. Łożyska te, jak wiadomo redukują do minimum tarcie, dzięki czemu osiąga się ogromną oszczędność energji przy wprawianiu w ruch różnych kompleksów maszyn. Tak naprzykład cały system ciężkich kół napędowych wprawiono przy mnie w ruch jedynie za pomocą prądu powietrza, skierowanego na przymocowany do transmisji wentylator.

Fabryka zajmuje wielki czteropiętrowy blok przyczem na każdem piętrze mieści się osobny dział produkcji. Zarówno kulki, jak i łożyska są wykonywane z dokładnością małej cząstki milimetra. Surowy produkt przechodzi liczne fazy obróbki, aż wreszcie w postaci niemal doskonałej poddawany jest badaniom, oględzinom i segregacji w specjalnych laboratorjach fabrycznych. System pracy w fabryce oparty jest o najdalej posuniętą automatyzację i specjalizację

Uczynność, zdaje się, jest narodową cechą szwedów; łączy się z nią prostota i bezpretensjonalność, dzięki czemu obcowanie ze szwedami staje się bardzo sympatyczne. Z wdzięcznością wypada mi wspomnieć przy tej okazji towarzystwo okrętowe Svenska Orient Linien, którego byłem gościem, a w szczególności p. dyr. Wettera i jego zastępcę p. Kiellsona, dzięki których uprzejmości uzyskałem szereg cennych wskazówek i ułatwień.

TYP SZWEDZKIEJ PIĘKNOŚCI.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o płci pięknej. Typ piękności szwedzkiej został spopularyzowany przez sławną artystkę filmową, Gretę Garbo, jej uroda jednoczy w sobie wiele cech charakterystycznych, spotykanych u kobiet szwedzkich. Co więcej nawet, na ulicy, w biurze, w sklepie, lub kawiarni, spotkać można niemal sobowtóry „boskiej" Grety, w różnych oczywiście odmianach, ale reprezentujące do złudzenia ten sam typ, co ona. Te same jasne włosy, okrągłe cienkie brwi, krótkie, nieco naprzód wysunięte noski, te same wąskie ręce o długich palcach, te same smukłe postacie.

Czy są ładne?? — Niechaj zadecydują o tem wielbiciele Grety Garbo. **Viator.**

Zmiany w taryfie pocztowej

Z dniem 1-go czerwca obowiązuje nowa taryfa poczty, telegrafu i telefonu.

Taryfa obniża niektóre opłaty za depesze. Depesze pilne, za które uiszczano opłatę trzykrotną, będą obecnie tylko dwa razy droższe od zwykłych. Nadawanie depesz przez telefon potaniało z 50 gr. na 30. Wprowadzony został nowy rodzaj depesz gratulacyjnych, dla których opłata wynosi 1 zł. 25 gr. za 15 wyrazów.

W telefonach przedłużony został maksymalny czas rozmowy z publicznych automatów do 6 minut zamiast dotychczasowych 3-ch za gr. 20.

W rozmowach międzymiastowych wprowadzono t. zw. abonamenty telefoniczne, polegające na stałem dostarczaniu rozmów w określonej porze dnia.

W opłatach pocztowych poza znanem już obniżeniem ofrankowania listów poleconych, paczek i druków handlowych, ministerjum obniżyło opłaty za składowe od paczek z 35 na 25 gr. dziennie.

O wymiarze do państwowego podatku dochodowego w gospodarstwach rolnych

W dniu 31 maja br. odbyła się w Grudziądzu w gmachu Izby Skarbowej konferencja w sprawie ustalenia norm średniej dochodowości z grutów oraz norm wartości użytkowej mieszkań dla wymiaru państwowego podatku dochodowego.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem p. prezesa Izby Kossjora przy wspóudziale pp. naczelnika Wydziału II. i kierownika Oddziału Podatku Dochodowego Izby Skarbowej oraz przedstawicieli pomorskich organizacyj rolniczych, a mianowicie PJomorską Izbę Rolniczą reprezentował st. ref. p. Stanisław bowej oraz przedstawicieli pomorskich organi- Manthey, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze — Oddziału Podatku Wochodowego Izby Skar- p. dyr. Otmianowski, Pomorski Związek Ziemian — p. Ossowski i Landbund Weichselgau — p Kries.

W imieniu pomorskich organizacyj rolniczych delegat Pomorskiej Izby Rolniczej wysunął uzgodnione poprzednio, postulaty, uzasadniając je w wstępnym referacie i późniejszej dyskusji ściśle rzeczowemi i cyfrowemi materjałami, a mianowicie:

a) odnośnie wymiaru tegorocznego o generalne obniżenie norm szacunkowych w stosunku do stopnia pogorszenia się sytuacji gospodarczej w rolnictwie oraz stosownego obniżenia norm wartości użytkowej mieszkań;

b) odnośnie wymiaru na lata następne poparcie norm średniej dochodowości na nowych podstawach, t. j. na podstawie wyników rachunkowości gospodarczej z zaniechaniem norm na podstawie czynszów jako dzierżawnych, następnie ustalenia przeciętnej ceny żyta dla wymiaru podatku dochodowego na podstawie cen żyta z pierwszego półrocza roku gospodarczego, a to z uwagi na to, że rolnik sprzedaje prawie że w całości swe zbiory w pierwszych miesiącach pożniwnych i nie korzysta, z małemi jedynie wyjątkami, z wyższych cen za ziemiopłody, jakie są notowane w drugiej połowie roku gospodarczego (na przednówku) i w końcu o ustalenie norm wartości użytkowej mieszkań na podstawie cen żyta z uwzględnieniem obszaru całego gospodarstwa rolnego z zaniechaniem dotychczasowej metody ustalania wartości od ilości pokoi w złotych.

Postulaty te wywołały obszerną i rzeczową dyskusję, w której brali udział wszyscy obecni.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wysoce życzliwe stanowisko, zajęte przez p. prezesa Kosjora wykazujące pełne zrozumienie dla obecnego ciężkiego położenia gospodarczego rolnictwa.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji uzgodniono:

a) że normy szacunkowe na podstawie czynszów dzierżawnych dla wymiarów tegorocznych obniża się generalnie dla całego okręgu Województwa o 20% w stosunku do roku poprzedniego, zaś odnośnie gospodarstw małorolnych, szczególnie osadniczych, o 25 — 30%.

b) obniża się normy wartości mieszkań również o 20%, a mianowicie ustala się następujące stawki: do 3-ch pokoi po 56 zł. od pokoju, od 4 — 6 pokoi po80 zł. od pokoju; od 7 —10 pokoi po 96 od pokoju; od 11 — 15 pokoi ryczałt 1,120 zł.; od 16 — 20 pokoi ryczałt 1.200 zł; panad 20 pokoi ryczałt 1,600 zł.

c) odnośnie oparcia średniej dochodowości na nowej podstawie, a mianowicie na podstawie wyników rachunkowości gospodarczej, jak również odnośnie postulatu ustalania przeciętnej ceny żyta na podstawie cen w pierwszem półroczu roku gospodarczego p. prezes Izby Skarbowej Kossjor zapewnił swoje życzliwe i popierające stanowisko w Ministerstwie Skarbu.

d) przyjęta została zasada ustalania w przyszłości norm wartości użytkowej mieszkań na podstawie przeciętnej ceny żyta

Pierwszy lot do Australji
25 tys. klm. lotu mjr. Karpińskiego

Trasa lotu majora Karpińskiego do Australji, została już ustalona. Wiedzie ona z Warszawy przez Konstantynopol — Bagdad — Buszyr — Karaczi — Kalkutę — Rangun — Sumatrę — Batawję — Sarabeję — do Portu Darwina w Australji Północnej. Stamtąd polski lotnik poleci do Melbourn, Sidney i Brisbane.

Istnieje jeszcze możliwość, że mjr. Karpiński poleci najpierw do *Londynu* a następnie dopiero przez Warszawę i dalej według podanej trasy. W takim wypadku pilot usiłowałby poprawić *angielski rekord szybkości lotu z Londynu do Portu Darwina.*

Na całej tej przestrzeni lotniska są dobrze wyposażone, gdyż jest to trasa odwiedzana przez angielskich pilotów sportowych oraz przez płatowce komunikacyjno-pocztowe, kursujące na linji *Londyn — Australja.*

Lot majora Karpińskiego będzie pierwszym *lotem polskim do Australji.* Dotychczas polskie skrzydła znane są w Europie, Azji, Afryce i Ameryce. Lot do „niezdobytej" jeszcze przez nas części świata ma dlatego wielkie znaczenie propagandowe i sportowe. Równocześnie będzie to próba sprawności płatowca *„R 13"*, wybudowanego w lubelskich zakładach lotniczych Plage i Laśkiewicza, oraz motoru „Wrigth-Skoda", wybudowanego przez Polskie Zakłady Skody na Okęciu. Obie te firmy żywo interesują się lotem i popierają go.

MajorStanisław Karpiński jest jednym z naszych *najlepszych pilotów rajdowych.* Ma za sobą już olbrzymie trasy: *lot dookoła Europy,* lot *nad Azją i częścią Afryki.* Obecna trasa jest naprawdę gigantyczna wynosi *około 252 tysięcy klm.*

P. minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki zgodził się objąć protektorat nad lotem. Start nastąpi jak tylko *nadejdą* pomyślne *komunikaty meteorologiczne.* Płatowiec, zupełnie gotowy i wypróbowany oczekuje w hangarze.

GNIEW

— *Tydzień Dziecka.* W środę, dnia 24 bm. odbył się dzień dziecka w Gniewie. Pomimo niesprzyjającej pogody dziatwa udała się z orkiestrą do Strzelnicy Bractwa Kurkowego, bawiąc się jak zwykle nadzwyczaj wesoło i ochoczo, tembardziej, że dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa był podwieczorek i najrozmaitsze niespodzianki. Wyrazy podziękowania i uznania należą się miejscowemu nauczycielstwu za pracę połączoną z urządzeniem dnia. Zamiast kwesty ulicznej postanowiono wystosować listę, która zostanie wysłaną do poszczególnych obywateli. Sporządzeniem listy i zorganizowaniem zbiórki zajęli się pp. prof. Mazikiewicz, Ziółkowski i Gostomski.

— ***Zebranie Zarządu Koła Opieki Rodzicielskiej przy Państwowem Gimnazjum w Gniewie.*** Dnia 25 maja br. odbyło się posiedzenie zarządu Koła Opieki Rodzicielskiej przy Gimnazjum w Gniewie. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu zarząd w komplecie podpisał umowę dzierżawną na dom pod bursę wynajęty u p. Szulca z Gniewu. W dalszym ciągu ks. dyr. Wierzchowski złożył sprawozdanie z Bazaru. Czysty zysk wynosi zł 413, z których 100 zł. przeznaczono na odnowienie sali gimnastycnej gimnazjum, po zostałe zaś 313 zł przeznaczono na cele uruchomienia bursy. Po przyjęciu do wiadomości opracowanego statutu Koła i powzięciu postanowienia podania go do wiadomości i uchwalenie walnemu zebraniu, które odbędzie się w auli gimnazjalnej w dniu 28 maja br., posiedzenie zarządu zamknięto.

R-l.

Kącik harcerski

— **Obozy Chorągwi Pomorskiej Harcerzy** rozbite będą w ciągu nadchodzącego lata w ilości około 40-tu w okolicach województwa pomorskiego, lwowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego i białostockiego. W akcji tej projektowany jest udział około 1000-ca harcerzy.

— **Polski węgiel drogą wodną do morza, a stamtąd w świat"** oto myśl przewodnia wielkiej imprezy harcerskiej zakrojonej na szeroką skalę. Harcerze wodni organizują sztafetę kajakową Katowice — Gdynia, która będzie wiozła węgiel śląski, drogą wodną do morza polskiego. Sztafeta wiezie również z wszystkich środowisk harcerskich, leżących nad trasą tej wielkiej imprezy pozdrowienia dla Grodu Kopernika w 700-lecie jego istnienia. Sztafeta będzie w Toruniu w dniu 17. 6. 33.

— **Na posiedzeniu Komendy Chorągwi Pomorskiej Harcerzy** w dniu 30 maja b. r. omawiano sprawy związane z kursami Chorągwianemi, akcję obozową drużyn oraz wyprawą pomorską na IV. Międzynarodowy Zlot Skautowy na Węgrzech.

— **Kursy harcerskie Chorągwi Pomorskiej Harcerzy:** W ciągu miesiąca czerwca i lipca r. b. Komenda Chorągwi organizuje nast. kursy. Kurs dla wodzów zuchowych w czasie od 19 — 28 czerwca r. b. dla kandydatów na drużynowych i przybocznych w czasie od 30 czerwca do 15 lipca r. b. Pozatem odbędzie się szereg kursów na które Chorągiew Pomorska wysyła swych uczestników i to na kursy harcerskie dla nauczycieli, kursy instruktorskie harcerskie, kursy instruktorskie zuchowe oraz kursy harcerskie o charakterze sportowym. Również silnie będą obesłane obozy P. W.

— **Konferencja instruktorska Chorągwi Pomorskiej Harcerek,** odbędzie się w dniach 4 i 5 czerwca b. r. w Osiu. Na porządku obrad sprawy administracyjne, organizacyjne oraz programowe połączone z akcją letnią drużyn harcerek.

Przed sezonem na Wybrzeżu

W związku ze zbliżającym się sezonem letnim na Wybrzeżu, miarodajne czynniki dokładają wszelkich starań, by w miarę posiadanych środków przeprowadzić we wszystkich miejscowościach Wybrzeża jednolite zarządzenie pod względem sanitarnym oraz zagwarantować odpowiednie bezpieczeństwo.

Na całem wybrzeżu zostały wprowadzone jednolite sygnały alarmowe w postaci dzwonów. Tragarze będą umundurowani w specjalne czapki, regulamin i obowiązującą ich taksę. Pozatem na Jasnem Wybrzeżu przeprowadza się roboty w celu przygotowania terenów do rozzrywek zakłada się schody, mające ułatwić dostęp do morza, buduje się łazienki itp.

Celem ścisłej i energicznej kontroli sanitarnej będzie delegowany specjalny urzędnik administracyjny, tak, że procedura i egzekutywa będzie bardzo uproszczona.

Inowacją będą wykazy przybywających letników na Wybrzeże, drukowane w „Wiadomościach Urzędowych", które będzie można nabywać wagenturach i kioskach „Gazety Morskiej".

Kurs wychowania fizycznego

Katolicki Zw. Młodzieży Polskiej Żeńsk. Diecezji Chełmińskiej urządza dla swych członkiń w czasie od 12—30 czerwca br. 3-tygodniowy kurs wych. fiz. i obywatelskiego w Charzykowie k. Chojnic. Program kursu obejmować będzie gimnastykę, gry sportowe, lekką atletykę, łucznictwo, tańce narodowe, korowody, sport wodny i wychowanie obywatelskie. Zadaniem kursu jest wyszkolenie przodownic dla prowadzenia pracy w kołach wf. przy SMP.

Chojnice

z — *Z życia Policji Państwowej.* Dnia 12-go czerwca odbędą się w Policyjnym Klubie sportowym, wielkie zawody połączone ze zdobywaniem POS. Zawody wzudziły wielkie zainteresowanie; tembardziej, że w Czersku, podczas takich zawodów wszyscy bez wyjątku szeregowi policji zdobyli wspomnianą odznakę.

W ostatnim czasie daje się zauważyć wielką działalność w Policyjnym klubie sportowym, oraz w Rodziniet Policyjnej, a to dzięki wielkiej energji obecnego komendanta powiatowego komisarza p. Woźnickiego i jego zastępcy p. Szewczynko.

— *Zmiany w Straży Granicznej.* W miejsce podkom. p. Żando, został przeniesiony do inspektoratu chojnickiego p. kom. B. Karpiłowicz.

— *Z życia oświatowego BBWR.* Na terenie powiatu chojnickiego ubiegły miesiąc wykazał szczególną ruchliwość BBWR. na terenie oświatowym.

W szeregu komórek organizacyjnych odbywały się odczyty i referaty. Przodującym pod tym względem był obwód Konarzyny, którego prezesem jest nauczyciel p. Gliszczyński. W obwodzie tym odbyło się razem 28 wieczorków, połączonych z b. ciekawymi wykładami na tematy aktualne.

Ponadto w klubie robotniczym w Chojnicach odbyto 2 wieczory dyskusyjne, które przeprowadzili pp. Marszałek Tomaszewski, Hanok i Wodecki.

Z większych wieców odbyły się wiece w Brusach przy udziale 700 osób, w Rytlu, Silnie i szeregu innych miejscowości.

Działalność na terenie powiatu chojnickiego, rowzija się coraz intenzywniej.

Brodnica

— *Złotą oznakę strzelecką I. klasy* zdobyli w dniu 28 maja br. na strzelaniu o O. S. dla organizacyj P. W. pow. brodnickiego na strzelnicy garnizonowej w Brodnicy pp.: Pągowski — Związek Strzelecki — 190 pkt na 200 możliwych i Kuźnicki — Związek Podoficerów Rezerwy — 189 pkt. na 200 możliwych.

KRONIKA

niedziela 4 czerwca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Erazma b. m.
Niedziela Zielone Święta

— **Nocny dyżur aptek** Do środy dnia 7 czerwca włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski. Na Bydgoskiem Apteka św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:
Mars — „Więzień z Kajenny".
Lux — „Hrabia Monte Christo".
Światowid — „10-ty kochanek".
Palace — „Piekło Paryża".

Z żałobnej karty

Dnia 1 czerwca nad ranem rozstała się z tym światem śp. Jadwiga z Grunwaldów Hellerowa, żona dowódcy 4 pułku lotniczego ppłk. dypl. Hellera.

Młoda, bo zaledwie 25 letnia śp. Zmarła obdarzona była rzadkiemi zaletami charakteru, to też Jej przedwczesna śmierć ciężko dotknęła stroskaną rodzinę.

Pogrzeb śp. Jadwigi z Grunwaldów Hellerowej odbędzie się dziś w sobotę w Warszawie na cmentarzu powązkowskim.

Z miasta

— **Stowarzyszenie Techników Polskich w Toruniu.** Zebranie miesięczne wtorek 6 czerwca o godz. 19,30 w lokalu własnym Kopernika 1, I p. (dom urodz. Kopernika). Na porządku obrad ważne aktualne sprawy organizacyjne i zawodowe. Członków i sympatyków zaprasza Zarząd Zwracamy zarazem usilną uwagę na odczyt członka naszego dyr. inż. Alfonsa Hoffmanna środę 7 czerwca godz. 19 w sali książęcej Dworu Artusa pt. „Finansowanie elektryfikacji". (3277

— **Odczyt.** Oddział Toruński Stowarzyszenia Elektryków Polskich oraz Stowarzyszenie Techników Polskich w Toruniu zapraszają na odczyt pt. „Finansowanie elektryfikacji". — Odczyt powyższy wygłosi w środę 7 czerwca o godz. 19 w sali książęcej Dworu Artusa p. dyr. inż Alfons Hoffman. Treść odczytu: kapitaliści obcy, ich mentalność, banki ich praktyki, holdingi, kapitał własny, widoki na przyszłość. Ze względu na nadzwyczaj interesującą treść odczytu jak również ze względu na osobę prelegenta, posiadającego bogate doświadczenie w tej dziedzinie, prosimy o niezawodne przybycie. Wstęp bezpłatny dla członków i wprowadzonych gości.

— **Zapisy w pryw. szkole im. św. Teresy** (Kościuszki 4) codziennie od 12–13 oraz w środy od 17—18. Zgłaszać można dzieci od 6—15 lat do klas I—VI. Szkoła istnieje piąty rok, rozwija się b. dobrze, mieści się we własnym widnym i słonecznym budynku, posiada wszystkie potrzebne pomoce naukowe. Z Bydgoskiego dojeżdżają dzieci bez przesiadania. — Szkoła przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjum. (3282

— **Zapisy do Szkoły Handlowej w Toruniu.** Dyrekcja 3-klasowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej ze specjalną klasą 4-tą o kierunku ekonomiczno-handlowym Izby Przemysłowo Handlowej komunikuje, że zapisy na 1933—34 rok szkolny przyjmuje do 10 czerwca rb. w kancelarji szkoły przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba). Kandydaci (tki) do pierwszej klasy winni przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej wzgl. 3 kl. gimnazjum, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 2 fotografje. Kandydaci do czwartej klasy winni przedłożyć: metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia 3 kl. Szkoły Handlowej, 1 fotografję.

Szkoła posiada prawa licealne. Uczniowie (nice) korzystają ze zniżek kolejowych. — Rząd zwraca część czesnego za dzieci urzędników państwowych. (3147

— **Zapisy do szkół powszechnych.** Zarząd Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej zawiadamia, że zapisy do wszystkich klas sześcioklasowej szkoły Towarzystwa już się rozpoczęły i odbywają się w budynku szkolnym przy ul. Piastowskiej Nr. 2 (obok dworca Toruń-miasto) codziennie od godz. 11 do 13. Szkoła mieści się w pięknym i hygjenicznie urządzonym budynku, prowadzi od najniższych klas język francuski, gimnastykę rytmiczną i przygotowuje do gimnazjum. (3129

— **Prywatna szkoła przygotowawcza im. Marji Konopnickiej przy ulicy Warszawskiej 10-12** przyjmuje wpisy dzieci od lat sześciu do kl. 1, II i III. Informacje i zgłoszenia codziennie od godz. 13—14. Przystanek tramwajowy przed szkołą. (2433

— **Wpisy do Państwiwej Szkoły Zawodowej żeńskiej**, Toruń, ul. Strumykowa 4 odbywają się codziennie od 9—13 i od 16—18. — Egzamin wstępny dnia 16 czerwca o godzinie 8-ej. (3279

— **Zapisy do gimnazjum niemieckiego.** — Dyrekcja gimnazjum państwowego z niemieckim językiem nauczania przyjmuje zapisy uczniów do I kl. gimnazjalnej nowego typu (dotychczasowej III kl. gimn) oraz do wszystkich wyższych klas gimnazjum humanistycznego od dnia 1 czerwca do 14 czerwca w godzinach przedpołudniowych w kancelarji zakładu ul. Piekary 49. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo odejścia szkoły, do której uczeń (uczenica) ostatnio uczęszczał (a); w razie prywatnego przysposobienia ucznia do gimnazjum potrzebne jest zaświadczenie danego nauczyciela, który ucznia przygotowywał, 3) zaświadczenie urzędu, że ojciec, zgłaszający syna lub córkę, jest narodowości niemieckiej. Egzamin wstępny do I kl. nowego typu odbędzie się systemem lekcyjnym od 19 do 22 czerwca; według nowego ustroju szkolnictwa wymaga się od kandydata ukończenia II klasy gimnazjalnej albo VI klasy szkoły powszechnej oraz ukończonego 12 roku życia. Egzaminy wstępne do innych klas t. zn. od IV do VIII nastąpią w dniu 23 czerwca od godz. 8 począwszy. Taksa egzaminacyjna dla wszystkich klas wynosi 10 zł, którą należy wpłacić przy zapisie ucznia wzgl. uczenicy.

— **Zapisy do gimnazjum męskiego im. Kopernika.** Dyrekcja Państwowego gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu zawiadamia, że wpisy do egzaminów wstępnych do wszystkich klas już się rozpoczęły i odbywają się codziennie od godz. 11,30 do 13. Do klasy I nowego gimnazjum mogą być przyjęci: a) uczniowie, tegorocznej klasy II gimnazjów państwowych i prywatnych o pełnych prawach szkół państwowych na podstawie promocji do klasy III; b) uczniowie, którzy ukończyli co najmniej 12 lat a nie przekroczyli lat 16 i mogą się wykazać świadectwem ukończenia klasy II gimnazjów o niepełnych prawach szkół państwowych wzgl. świadectwem ukończenia sześciu odziałów szkoły powszechnej, jeżeli złożą przepisany egzamin wstępny.

Warunki przyjęcia: a) zożenie metryki urodzenia, b) świadectwa szczepienia ospy, c) ostatniego świadectwa szkolnego.

Egzaminy wstępne do klasy I nowego gimnazjum odbędą się w czasie od 16 do 20 bm. systemem lekcyjnym, do klas od IV do VIII dawnego typu klasycznego i humanistycznego w dniu 19 i 20 czerwca. Ze względu na wielką ilość kandydatów zakład będzie mógł przyjąć tylko tych uczniów, którzy okażą najlepsze przygotowanie do szkoły średniej.

Taksa egzaminacyjna wynosi 10 zł. Bliższych informacyj udziela sekretarjat codziennie w godzinach urzędowych 11—13.

— **Dancing PWK do OK.** Niezrównany humor — wykwitne tualety, doborowe towarzystwo — na dancingu PWK do OK do Polonji w sobotę 3 czerwca od godz. 8 wieczór. Cały dochód z dobrowolnych datków za wstęp przeznaczony na obozy letnie PWK.

— **„Udziałowa".** Znany lokal w Toruniu przy ul. Szerokiej kawiarnia i cukiernia „Udziałowa" przybrał odświętną i bardzo gustowną szatę, przez przeprowadzenie gruntownego remontu pod osobistem kierownictwem znanego artysty malarza p. Raciniewskiego i z dniem 2 czerwca rb. otwarł ponownie swe podwoje. Szczegóły w ogłoszeniu zamieszczonem w dzisiejszym numerze.

— **Przeniesienie kuźni p. Dąbrowskiego.** — Znany w Toruniu mistrz kucia koni p. Dąbrowski, z którego zakładu wyszło przeszło tysiąc podkuwaczy koni, przeniósł swoją pracownię na szosę Chełmińską l. 2.

— **Związek Pań Domu** urządza ostatnie przedwakacyjne zebranie miesięczne we środę dnia 7 czerwca o godz. 17 w Państwowej szkole zawodowej żeńskiej (ul. Strumykowa). — Wiceprzewodnicząca p. Wolszlegierowa udzieli zebranym wielu praktycznych i aktualnych rad gospodarczych (smażenie konfitur). Pożądanem wobec tego jest jak najliczniejsze przybycie członkiń. Osobne zawiadomienia ze względów technicznych rozsyłane nie będą.

— **Umysłowo chora.** Wczoraj przytrzymano wałęsająca się na terenie Torunia kobietę umysłowo chorą, lat około 25, bez jakichkolwiek dowodów osobistych. W toku badania zauważono wewnątrz płaszcza napis Durska Janina. Przypuszczalnie zbiegła ona z zakładu dla umysłowochorych. Nieszczęśliwą zaopiekował się Magistrat

Do Obywateli miasta Torunia

W dniach 3—6 czerwca 1933 r. miło nam będzie gościć w prastarych murach naszego grodu Jubilata niezliczone zastępy druhów-śpiewaków z całej Polski, a nawet z poza jej granic, przybywających do Torunia na *III Ogólny Zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych* oraz *III Ogólnopolski Kongres Muzyki Kościelnej.*

Apeluję zatem do Obywateli miasta Torunia, by zechcieli uświetnić te uroczystość przez udekorowanie domów i okien chorągwiami i emblematami narodowemi i zarazem zadokumentować naszą szczerą radość z przybycia drogich nam gości.

Prezydent Miasta.

Pamiętajmy o koloniach letnich
dla biednych dzieci Torunia

Komitet Kolonij Letnich dla Dzieci Toruńskich urządza *tydzień propagandy i zbiórki publicznej* od dnia 4 do 11 czerwca br.

Już w ubiegłym roku odwołał się Komitet do społeczeństwa o pomoc finansową, nie mogąc własnemi funduszami sprostać wytkniętym sobie zadaniom. Ponieważ i ten rok nie jest lepszy od ubiegłego, Komitet znów kołacze o drobne chociaż datki do obywateli Torunia.

Aby unaocznić potrzebę złożenia choćby skromnej ofiary, podajemy poniżej, na jakie cele idą składane pieniądze. Od kilku już lat wysyła Komitet na letnisko do Leśniczówki Piwnice w kilku partjach po 40 dzieci. W pierwszej partji dzieci 14-letnie, które kończą szkołę powszechną. Wiele z tych dzieci, z powodu niedożywiania lub lichych warunków mieszkaniowych, jest słabo rozwiniętych. Ponieważ fundusze Komitetu są skromne, nie można wszystkich zgłoszonych przez wychowawców dzieci wysłać na kolonje. Wobec tego Komitet prosi zwykle lekarza o zbadanie dzieci i wysyła te dzieci z pośród zgłoszonych, które pobytem na letnisku mogą poprawić radykalnie swoje zdrowie i dalszy rozwój fizyczny. Dzieci, potrzebujących poratowania zdrowia zgłaszają szkoły toruńskie tak wiele, że zaledwie jedną czwartą część wysłać może Komitet na kolonje, resztę zaś stara się dożywić na miejscu, przy pomocy półkolonij.

Pierwsza partja dzieci wyjeżdża do Piwnic już w najbliższych dniach, półkolonje zaczną funkcjonować w połowie czerwca. Spieszcie się więc z ofiarami.

25 letni jubileusz
pp. Stanisława Taczkowskiego i Aleksandra Sysko

25 letni jubileusz.. Ileż trudów, ileż znojów, ileż cierni znieść trzeba, aby zasłużyć sobie na prawo obchodzenia go. Gdy ogarnie się myślą ten ogrom czasu, przeżyty w codziennym trudzie pracy zawodowej, mimowoli w niekłamanym hołdzie schyli się czoło każdego, kto potrafi się szczycić mianem człowieka pracy

25 lat nieprzerwanie pracowali w zawodzie graficznym dwaj zasłużeni i utalentowani pracownicy Pomorskiej Drukarni Rolniczej p. p. Stanisław Taczkowski, kierownik techniczny Pom. Druk. Rolniczej i Aleksander Sysko, kierownik litografji Pom. Drukarni Rolniczej. — Dziś koledzy ich święcą wspólnie z niemi jubileusz. Niechże i Redakcji naszych Wydawnictw wolno będzie złożyć im życzenia dalszej ofiarnej i owocnej pracy w umiłowanym zawodzie. Ad multos annos...

„Gryf Pomorski"
wyruszy do Częstochowy i Krakowa w niedzielę o godz. 6 rano

Z powodu niedostatecznej ilości uczestników wycieczki specjalnym pciągiem „Gryf Pomorski" przyczepione zostaną wagony pulmanowskie do pociągów z następującym rozkładem jazdy: Odjazd z Torunia miasta 4 czerwca o godz. 6 minut 7 rano, z przedmieścia 6.10, z Inowrocławia 7.22, nową linją kolejową przez Herby i przyjeżdża do Częstochowy o godz. 14,10. Odjazd z Częstochowy o godz. 20,56, przyjazd do Katowic o 23,11. Odjazd z Katowic 5. 6. o godz. 5,10 przyjazd do Krakowa o 7,25 rano.

Powrotny wyjazd z Krakowa 5. 6. o godz. 20,25 przez Poznań przyjazd do Inowrocławia 6. 6. o godz. 10,14 a do Torunia o godz. 10,59.

Chcący zwiedzić Targi Katowickie mogą nie zatrzymywać się w Częstochowie i będą w Katowicach 4. 6. o godz. 14,57 skąd wyjadą razem z pozostałemi w Częstochowie 5. 6. o godz. 5.10 do Krakowa.

700-lecie Torunia

W poniedziałek, dnia 5 bm. odbędzie się na Stadjonie Miejskim Wielka Gymkhana Samochodowa (jazda zręczności). W programie liczne wyczyny sportowe — jazda na oślep, balansowanie na ruchomym pomoście, gra w piłkę, zdjęcie pierścieni, brama niespodzianek i wiele wiele innych

Sensacja dnia: nagroda przeznaczona dla wybrańca publiczności.

Uprasza się o zachowanie biletu wstępu, ponieważ na odwrotnej stronie biletu P. T. Publiczność będzie pisała numer wybrańca i wręczała specjalnym gońcom dla obliczenia głosów

Do Brdyujścia
wycieczka Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Okręg Pomorski Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Toruniu urządza wycieczkę na statku **do Brdyujścia i z powrotem.** Na miejscu przyjęcie wycieczkowiczów z muzyką przez Oddział Ligi w Bydgoszczy. Odjazd z przystani „Vistuli" w dniu 5 czerwca r. b. powrót wieczorem. Bufet urządzony staraniem JWPań, członkiń Ligi — oczywiście po cenach wyjątkowo niskich. Bilety na przejazd w obie strony w cenie 2 zł. od osoby są do nabycia w adjutanturze DOK. 8. w sobotę do 12-tej w południe, zaś w dzień wyjazdu na statku przy wejściu.

Sympatycy i goście są mile widziani.

Programy radjowe

Sobota, 3 czerwca:

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15,10 Kom gospod. 12,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie; 15,35 Słuchowisko ze Lwowa; 16,00 Fantazje z ulubionych oper (płyty); 16,40 „Królowa Jadwiga na tle dziejów powszechnych", wygł. prof. O. Halecki; 17,00 Sławni kapelmistrze na płytach; 17,40 Odczyt; 18,00 Nabożeństwo z Wilna; 19,00 Rozmaitości; 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze", wygłosi p. J. Płatek; 19,30 „Na widnokręgu"; 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, I. Łosiów na (klinga), M. Rentgen (piosenki) i L. Urstein (akomp.); 22,05 Koncert Chopinowski w wyk. Zb. Drzewieckiego; 22,55 Kom. meteor. Gł. Wojskowej Stacji Meteor. dla komunik. lotniczej i kom. policyjne; 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Niedziela, 4 czerwca:

Warszawa: 10,25 Nabożeństwo z Torunia; 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia; 12,15 Odczyt p. t. „Co robotnik powinien wiedzieć o urlopie"; 12,30 Płyty gramofonowe; 12,45 Transmisja z Torunia. Uroczyste otwarcie III Ogólnego Zjazdu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych i III Ogólnopolskiego Kongresu Muzyki Kościelnej na Staromiejskim Rynku; 14,00 „Poplony i międzyplony" — wygłosi prof. St. Jankowski; 14,20 Koncert; 14,40 „Wołek i inne szkodniki śpichrzowe" — wygłosi dr. J. Ruszkowski; 15,05 D. c. koncertu; 16,00 Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" — w oprac. Br. Winawera, b) Pogawędka W. Frenkla pt. „Dlaczego Ameryka nazywa się Ameryką"; 16,25 Utwory fortepianowe w wyk. I. J. Paderewskiego (płyty); 16,45 Odczyt z Wilna; 17,00 Muzyka lekka w wyk. zespołu St. Rachonia; 17,30—17,55 Transm. ze Stadjonu Legji w Warszawie Międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska—Belgja; 18,00 Transmisja koncertu organowego z kościoła N. M. P. w Toruniu; 19,25 Słuchowisko z Wilna; 20,00 Koncert wieczorny. Wyk. Ork. P. R. pod dyr J Ozimińskiego, Fr. Platówna (sopran) i L. Urstein (akompanjament); 21,15 Wiadomości sportowe; 21,25 D. c. koncertu; 22,00 Muzyka taneczna; 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 5 czerwca:

Warszawa: 10,30 Nabożeństwo z Torunia; 11,30 Muzyka religijna (płyty); 11,57 Sygnał czasu — hejnał z Torunia; 14,00 „O dozorze nad mlekiem" — wygł. inż. Eug. Wiszniewski; 14,20 Koncert Ork. Kawaleryjskiej I-go pułku Szwoleżerów; 14,40 „Co rolnicy wiedzieć powinni o ustawach ratowniczych"; 15,00 D. c. koncertu; 15,50 Pieśni St. Moniuszki; 16,00 Program dla dzieci: a) „Jak się odbywa podróż okrętem" — opowiadanie R. Dalborowej, b) Felieton B. Hertza pt. „Klęska Kara-Mustafy"; 16,25 Płyty gramofonowe; 16,45 „Zielone Święta wśród ludu", wygł. dr. K. Zawistowicz; 17,00 Koncert solistów. Wyk.: A. Lenczewska-Stawińska (msopr), E Melman-Ciechanowska (fortepian) i L. Urstein (akomp.); 18,00 Transmisja z kościoła św. Jana w Toruniu. Chór katedralny ks. Gieburowskiego; 18,35 Transm ze Stadjonu „Legji" w Warszawie spotkania lekkoatletycznego Polska-Belgja; 19,25 Słuchowisko p. t. „Błędny bokser", pg. noweli Smolskiego; 20,00—22,00 Koncert wieczorny. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J Ozimińskiego, A Wroński (tenor) i L. Urstein (akomp.); 20,45 Wiadomości sportowe; 20,55 D. c. koncertu; 22.15 Muzyka taneczna;

W Gdyni runęło rusztowanie

raniąc ciężko 4-ch robotników

Wczoraj w rannych godzinach wydarzył się w Gdyni nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padło czterech robotników, zatrudnionych przy tynkowaniu frontu gmachu ZUPU.

W pewnej chwili gdy robotnicy znajdowali się na kilkumetrowej wysokości, zajęci pracą, rusztowanie, prawdopodobnie źle ustawione — zachwiało się i zanim ktokolwiek zdążył się zorjentować w niebezpieczeństwie — runęło, grzebiąc wśród drewnianych złomów 4-ch robotników.

Ofiary wypadku przewiezione zostały momentalnie do szpitala. Stan jednego z nich jest b. groźny, reszta doznała jedynie silnego potłuczenia.

Zagadkowe samobójstwo

podoficera Straży Granicznej w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia przebywający chwilowo w Bydgoszczy podoficer Straży Granicznej z Orłowa morskiego (koło Gdyni) 28 letni Maciej Kręcisz.

Desperat przybył dnia poprzedniego z Orłowa i zamieszkał w jednym z hotelów przy ul. Dworcowej, gdzie też dokonał zamachu samobójczego. Rannego w stanie ciężkim odstawiono wozem pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej. Lekarze nie żywią nadziei utrzymania Kręcisza przy życiu.

Przy samobójcy znaleziono list, w którym prosi o niezawiadamianie jego rodziny o wypadku, ze względu na chorobę matki.

Powód zamachu samobójczego jest nieznany. —

Roztargniony pasażer pozostawił w autobusie 1.300 zł.

P. Stanisław Stachowiak z Osówca powiatu bydgoskiego zgłosił onegdaj w Wydziale Śledczym, iż w czasie swej ostatniej podróży zostawił przez nieuwagę w jednym z autobusów kursujących na linji Bydgoszcz — Chełmno porfel z zawartością 1.300 zł w banknotach. — W myśl powiedzonka: „Jeśli kto nie ma w głowie, to musi mieć w nogach", poszkodowany chodzi obecnie od jednego komisarjatu do drugiego, zaklina każdego napotkanego policjanta o pomoc, przeprowadza na własną rękę śledztwo z każdym autobusiarzem, lecz — dotąd bez pomyślnego skutku...

Najgorsza rzecz, że p. Stachowiak nie może sobie przypomnieć, jakim autobusem do Bydgoszczy przyjechał.

Młyniec, pow. toruński

— Obchód X Tygodnia L. O. P. P. W niedzielę 21 maja odbył się pochód dzieci szkolnych i Strzelców z Młyńca do kościoła parafjalnego w Gronowie.

Po południu odbył się pochód propagandowy przez wieś. Na przedzie maszerowali Strzelcy częściowo w maskach gazowych, za nimi dzieci szkolne z tablicą propagandową i samolotami, a na końcu starsi obywatele. Po pochodzie odbyła się w szkole uroczysta akademja pod kierunkiem miejscowego nauczycielstwa. Akademję rozpoczął wstępnem słowem p. wójt Koźlikowski, poczem dzieci szkolne śpiewały i deklamowały śpiewy i deklamacje były niętylko, że do uroczystości doskonale dobrane, ale bardzo entuzjastycznie przez dzieci oddawane, to też doprawdy budziły podziw i szczere oklaski. Następnie kierownik szkoły A. Pawłowski wygłosił referat, w którym wskazał jasno grozę przyszłej wojny, jak również cel i piękne zadania jakie ma L. O. P. P. do spełnienia, zachęcając równocześnie obecnych do wstępowania w jej szeregi. Na zakończenie referent wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej p. Prezydenta i Marszałka Polski, poczem wszyscy wspólnie odśpiewali Rotę Konopnickiej.

Świecie

— *Wielki pożar w Równicy* W nocy na 27 bm. spalił się stóg łubinu wartości 1.000 zł, oraz młockarnia wartości około 10.000 zł na szkodę Cenczora Władysława, właściciela majątku Rowienica. Stóg nie był ubezpieczony, młockarka zaś była ubezpieczona w Pom. Stow. Ubezp. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 2. VI. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz. —

DEWIZY.

Belgja	—
Gdańsk	—
Holandja	358.90—358,00
Kopenhaga	—
Londyn	30,16—30.00
Nowy Jork	—
Nowy Jork telegr.	7.55—7,51
Oslo	—
Paryż	35,09— 35,00
Praga	26.52 - 26,46
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,55—172,13
Włochy	46,35—46,14
Berlin (w obrotach nieofic).	205,50

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 2. VI. 1933 r.

Żyto	—
Pszenica	31,00—32,00
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Otręby żytnie	—
Ziemniaki jadalne	—
Groch Victoria	—
Seradela	—
Łubin niebieski	—

PAŃSTWOWY BANK ROLNY - AGENTURA W GDYNI, GDYNIA

ul. Mościckich vis-a-vis Dworca. Tel. 1851, 1852, 1853, 1723, 1773. Godziny kasowe od godz. 8½ do 13½, w soboty od 8½ do 12.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.
Dogodna lokata kapitałów przy maksymalnem oprocentowaniu.

Wkłady oszczędnościowe poręczone całym majątkiem Państwowego Banku Rolnego, stanowią **jaknajlepiej zabezpieczoną** lokatę zarówno dla drobnych oszczędności, jak i większych kapitałów.

Kapitał zakładowy P. B. R. **wynosi 130 miljonów złotych.** Fundusze rezerwowe **wynoszą ponad 34 miljony złotych.**
Majątki rolne P. B. R. **obejmują ca 38 tysięcy hektarów.**

MAGAZYN TRUMIEN „OSTEN"
Gdańsk, II. Damm 8.
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Poleca bogaty skład trumien wszelkiego rodzaju z sosny, dębu i do spalenia oraz bielizny dla zwłok, poduszki, nakrycia po możliwie najtańszych cenach.
Urządzanie pogrzebów całych i spalenia zwłok, przewożenie zwłok specjalnym samochodem pogrzebowym.

Magazyn trumien, „Osten"
Chowanie i palenie zwłok. Przedsiębiorstwo katolickie.
2989 **Własny wyrób.**

Baczność! Baczność!

Beznadziejnie chorzy!!

Tysiące wyleczonych na choroby: płuc, serca, reumatyzm, astmę, nerki, płciowe, kamienie żółciowe, żylaki, przestarzałe rany, i td. zawdzięczając mojej metodzie i moim radykalnym specyfikom ziołowym swoje zdrowie. Chorzy, którzy nie mogą osobiście przybyć, niech się zgłoszą z dokładnym opisem choroby, radą moją służę odwrotnie. Na odpowiedź proszę dołączyć znaczek. — Przeprowadzam również leczenie za pomocą magnetyzmu i apar. radowych.

W. JASTRZĘBIEC - SZCZEPAŃSKI
Homeopat-magnetopat
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 29, m. telef. 34-42
Przyjmuje codz. od 8 — 12 i 2 — 6
W niedziele i święta od 9 — 12

Hotel Morski

Gdynia, Kamienna Góra
Cukiernia, Kawiarnia, Restauracja, Dancing
W sobotę, dnia 3-go czerwca
otwarcie hotelu i restauracji tarasowej
Wspaniały widok na morze.
Pokoje od zł. 4.—. Codziennie popołudniu i wieczorem dancing. Własny wypiek ciast. Ceny przystępne. Usługa grzeczna.
3173

Sześcioklasowa Prywatna Szkoła Powszechna

„Im. Mikołaja Ryńskiego"
Grudziądz

Jedyna tego rodzaju szkoła na miejscu przyjmuje już zapisy dzieci
do wszystkich klas
w swym gmachu przy
ul. Nadgórnej Nr. 32.

Czesne dla klasy I-szej **tylko 10,— zł.**

Przyjmuje się dzieci już od 6 roku życia aby je do 12 roku przygotować do klasy III-ciej gimnazjum.
2442

Przy szkole internat dla chłopców.

ARAGO ST. GÓRSKIEGO PEWNY NA WYNISZCZENIE **ODCISKÓW**
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Farby, Lakiery, Pokostu, Kredę

oraz wszelkie przybory malarskie, kupuje się najkorzystniej
w specjalnym składzie farb i lakierów
L. E. HANCZEWSKI
Drogerja Pod Orłem
Grudziądz, ul. Toruńska 10 — Tel. 673

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA"

Oddział w Bydgoszczy, ul. Grodzka 21 tel. 1196
urządza
w niedzielę i poniedziałek 4 i 5 czerwca 1933 r.
wycieczki parostatkiem „Chopin"
z Bydgoszczy do Brdyujścia

Na statku doborowa orkiestra. Na statku doborowa orkiestra.
Odjazd parostatku z przystani „Vistuli" (przy moście teatralnym o godz. 8, 10 12, 14, 16 i 18-tej.
Odjazd z Brdyujścia o godz. 9, 11¹⁰, 12³⁰, 13, 15 i 20-tej
Ceny za przejazd z Bydgoszczy do Brdyujścia dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży szkolnej i dzieci 25 gr. w obie strony dla dorosłych 1.— zł. dla młodzieży szkolnej i dzieci 40 gr. Zbiorowe wycieczki młodzieży szkolnej powyżej 20 osób korzystają z dwóch bezpłatnych biletów dla kierowników.
W razie niepogody wycieczki zostaną odłożone.

Statek „Chopin" może być wynajęty na wycieczki szkolne i inne do Brdyujścia i miejscowości położonych nad Wisłą. Dla szkół specjalne ustępstwa.

POLSKI FIAT

samochody osobowe i ciężarowe dla wszelkich celów, autobusy poleca jako przedstawiciel do bezzwłocznej dostawy i przyjmuje zamówienia na dogodnych warunkach spłaty.

STACJA OBSŁUGI

i dostawa orygin. części zamiennych.
Opony samochodowe — Akcesorja — Własne warsztaty reparacyjne — Również polecam motocykle B. S. A. — Maszyny do pisania i rowery.
Proszę o zwiedzenie wystawy.

W. KATAFIAS **Zaprzysiężony Rzeczoznawca**
Toruń, Rynek Nowomiejski 25, telefon 447

SENSACJA - ZOSTAŁ OTWARTY

najpiękniejszy uroczo położony
„OGRÓD"
Cukiernia — Kawiarnia
z 4-ma tarasami nad Wisłą od strony miasta obok mostu kolejowego (dawn. Autentrieb) 3278
CODZIENNIE KONCERT słynnej orkiestry warszawskiej p. Wł. Plichty.
W święta koncert poranny o godz. 6-tej. W dniu niepogody orkiestra koncertuje w cukierni „Savoy"

MUCHOŁAPKA „TĘPICIEL"



Wyrabiana z najdoskonalszych surowców, daje gwarancję najbardziej skutecznego działania, **dwuroczna gwarancja. — Cena zniżona** zł 3.25 za 100 szt. Korki dziecinne do strzelania w dobr. gat. zł 5,— za tysiąc. Pistolety do korków zł 5,50 za tuź. — Wysyłka pocztą za pobraniem. Wzory „Tępiciel" reklamy, cenniki na mat. piśm. i karty widok. sklepom bezpłatnie. 3249
Składnica hurtowa SUKRETA Sp. z o. o.
w Warszawa, Graniczna 13.

Meble

kuchnię i sypialnię bardzo tanio na sprzedaż. 3283
Zgłoszenia codziennie między godz. 2—6 po południu **Toruń,** Mickiewicza 122 b,

---

Podziękowanie.

JWPanu Dr. Jerzemu Nieczuja-Urbańskiemu za bezinteresowne wyleczenie mej żony od śmierci i całkowite wyleczenie. Na tej drodze składam serdeczne podziękowanie.
3285 **Józef Jastrzębiec - Borowski.**

Zamienię

nowoczesny elegancki **samochód** osobowy otw. 6-siedz., mało używ., wszelkie nowocz. urządzenia, kompl. odremont i lakierowany na
parcelę
Of. pod „Zamiana" do „Agencji Reklamy Prasowej", Bydgoszcz, Dworcowa 54: 3248

SZYLDY TORUŃ H. RAUSCH MOSTOWA 16 TEL. 1409 STEMPLE

Ziemniaki jadalne

w każdej ilości dostarcza loco dom po najkorzystniejszej cenie: „TRANZYT" Przedzamcze 20, tel. 242.
3283

Kalotechnika

Pierwszorzędny 2945
Gabinet Kosmetyczny
dypl. „Universite de Beaute Cedib" w Paryżu). Zabiegi i porady w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększajacej. Odmładza, konserwuje. Usuwa wszelkie wady cery i włosów. Przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Prosta 2.

Baczność Rolnicy i Mleczarnie!

Pocynowanie wszelkich maszyn mleczarskich wykonuje **F. Kujawski,** Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza. Toruń. 2971

Dr. med. F. Pokutyński

osiedlił się
w Orłowie, ul. Morska obok Sołectwa. 3268
Telefon 91-66 i 91-35 Telefon 91-66 i 91-35

BERGENSKE

Regularne linje komunikacyjne.

Z Gdańska i Gdyni do:
Oslo i innych norweskich portów:

S/S „Akersaus" Ładuje w Gdańsku ca 15. 6. w Gdyni ca 16. 6.
S/S „Akersaus" ładuje w Gdańsku ca 29. 6. w Gdyni 30. 6.

Stavanger — Bergen — Trondheim i innych zachodnio - norweskich portów:

S/S „Ursa" ładuje w Gdańsku 16. 6. w Gdyni 17. 6.
S/S „Jaederen" ładuje w Gdańsku 7. 7. w Gdyni 8. 7.

Fracht tranzytowy do wszystkich północno - norweskich portów Petsamo (Finlandja), Islandji i wysp Färö. Szwecji zachodniej.

S/S „Iwan" do Malmö, Helsingborg, Halmstadt i Gothenburg, ładuje w Gdańsku 10. 6., w Gdyni 9. 6.

Karlskrona — Kalmar — Kłajpedy:

S/S Borgholm ładuje w Gdyni 5. 6.
S/S „Borgholm" ładuje w Gdyni 11. 6.

Pasajes — Bilbao — Oporto — Lizbony — Sewilli Gilbratary — Cazablanki i innych północno i południowo - hiszpańskich oraz marokańskich portów:

S/S „Mellina" ładuje w Gdańsku 10 — 12 6., w Gdyni 9 — 10 6.
S/S „Larache", ładuje w Gdańsku 10—12 7, w Gdyni 10—12 7.

Algerji — Egiptu — Palestyny — Syrji — Grecji i portów Turcji i Czarnego Morza:

M/S „Vikingland" do Aleksandrji, Pireusu, Istanbulu, Bejrutu, Jaffy, ładuje w Gdańsku 13. 6. w Gdyni 12. 6.
M/S „Hemland" do Aleksandrji, Pireusu, Istanbulu, Bejrutu, Jaffy, ładuje w Gdańsku 27. 6. w Gdyni 27. 6.
M/S „Gotland" do Aleksandrji, Pireusu, Istanbulu, Jafy, ładuje w Gdańsku 11. 7., w Gdyni 10. 7.

KONOSAMENTY TRANZYTOWE DO INNYCH PORTÓW LEWANTY.

Rio de Janeiro — Santos i Buenos Aires:

S/S „Bore Ix" ładuje w dGańsku w połowie czerwca
Las Palmas, Rosario, Santa Fe i Bahia Blanca:
S/S „Bore" ładuje w Gdańsku obecnie.

Przy dostatecznych zamówieniach ładunku także do Dakar, Rufisque, Sierra, Leone, do północnych portów Brazylji.

Pozatem przyjmuje się towary do transportu na konosamenty tranzytowe do Irlandji, Kanady, Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, Zachodniej Afryki, Zatoki Perskiej, Indji, Wschodniej Azji i Australji.

Zmiany zastrzega się!
O zgłoszenia towarów uprasza i informacji udzielają agenci

Bergenske Baltic Transports Ltd. A. G.

Koszulki sportowe

kolory trwałe, wykonanie czyste. Prowadzę towar z fabryk chrześcijańskich i proszę o łaskawe poparcie. L. Ponicki Toruń, Most Pauliński 3. 3168

Do wydzierżawienia

kiosk z trafiką osobie solidnej, na sezon letni — już uruchomiony. Zgłoszenia „Gazeta Morska" Gdynia. 3009

ZAPOWIEDŹ.

Leon Konkol, wdowiec, z zawodu nauczyciel, ur. 10 sierpnia 1895 r. w Będargowie, tamt. powiatu, syn Jana i Dominiki, z domu Halk, zamieszkały obecnie w Hussigny-Godbrange (Francja), zamierza zawrzeć związek małżeński z Anną Labudda, ur. 7. 12. 1907 r. w Wejherowie, córką Jana i Marji z domu Roeske, zamieszkałą obecnie w Wejherowie przy ul. Gdańskiej Nr. 17.

Ślub odbędzie się w Hussigny-Godbrange.

O powyższem ogłasza Konsulat R. P. w Strasbourgu.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod. nr. 370 wpisano dnia 15 maja 1933 r. następującą spółkę z ograniczoną poręką, Bydgoska Fabryka Pasów i artykułów sportowych, Spółka z ograniczoną poręką w Bydgoszczy.

Siedzibą spółki jest Bydgoszcz, ul. Hetmańska 30. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabrykacja i sprzedaż skórzanych pasów zapędowych technicznych towarów skórzanych, piłek sportowych przedmiotów do turnowania i sportu oraz plandeków, zakładanie oddziałów oraz tworzenie przedstawicielstw w kraju i zagranicą. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 złotych. Kierownikiem spółki jest kupiec Walter Krause w Bydgoszczy, Grunwaldzka 10. Umowę spółki ustanowiono dnia 17 grudnia 1932 r. Spółkę zastępuje jeden lub więcej kierowników. Na wypadek ustanowienia więcej kierowników do zastąpienia spółki konieczne jest współdziałanie dwóch. Celem pokrycia swego działu wniósł spólnik przemysłowiec Juljusz Ross z Bydgoszczy, do spółki maszyny, urządzenie biurowe narzędzia i surowce w cenie 18.000 zł. Ogłoszenia spółki następują w Dzienniku Bydgoskim.

Bydgoszcz, dnia 30 maja 1933 r.

3254 Zlec. nr. 111/8

Sąd Grodzki.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod. nr. 158 wpisano dnia 16 maja 1933 r. przy firmie Poznański Bank Ziemian Spółka Akcyjna Oddział Bydgoski ż: Oddział Bydgoski zlikwidowano.

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1933 r.

3257 Zlec. nr. 1110/8

Sąd Grodzki.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 190 wpisano w dniu 15 maja 1933 r. przy firmie Siuchniński Stobiecki w Bydgoszczy, że firma wygasła.

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1933 r.

3255 Zlec. nr. 1108/8

Sąd Grodzki.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A wpisano dnia 15 5maja 1933 firmę pod nazwą „Renoma" właśc. Lejb Lipszyc w Bydgoszczy. Właścicielem firmy jest Lejb Libszyc, kupiec z Bydgoszczy ul. Teofila Magdzińskiego 12.

3258 Zlec. nr. 1103/8

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1933 r.

Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddz. A pod nr. 2158 wpisano w dniu dzisiejszym firmę Wiefel i Co, Handel Nasion i Paszy w Bydgoszczy. Właścicielami firmy są. 1) kupiec Franciszek Wiefel w Lubiczu pow. Toruń, 2. Marta Piekarska w Bydgoszczy, 3. Brunon Paschke w Bydgoszczy. Jawna spółka handlowa rozpoczęła swe czynności dnia 14 grudnia 1932 r. Do zastępstwa spółki są upoważnieni tylko dwaj członkowie spółki wspólnie.

Bydgoszcz, dnia 17 stycznia 1933 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1109/8 3256

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział 9 nr. 2013 wpisano dzisiaj przy firmie: Fabryka Ternionów i wyrobów drzewnych W. Szebeko w Bydgoszczy, że firma wygasła.

Bydgoszcz dnia 10 lutego 1933 r.

3259 Zlec. Nr. 1099/8

Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A nr. 1258 wpisano dzisiaj, iż firma Hurtownia Gustaw Kobelt Bydgoszcz wygasła, jak również prokura udzielona kupcowi Hansowi Sommerowi.

Bydgoszcz, dnia 15 marca 1933 r.

Sąd Grodzki.

3260 Zlec. nr. 1096/8

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A nr. 2141 wpisano dzisiaj iż firma Józef Morgenstern, jak również prokura, udzielona Ludwikowi Nowickiemu wygasły.

Bydgoszcz, dnia 15 marca 1933 r.

3261 Zlec. nr. 1097/8

Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. W sprawie zapobiegania upadłości firmy Fr. Sokołowski właśc. Franciszka Sokołowska w Osiu pow. Świecie. 1. Zarządza się odroczenie wypłat w myśl rozp. Prez. Rzpl. zd. 6 marca 1928 r. co do majątku firmy dłużniczki na okres trzymiesięczny tj. do dnia 29 sierpnia 1933 r. 2. Nadzorcą sądowym mianuje się sołtysa Janiaka z Osia. 3. Koszty postępowania ponosi dłużniczka. 4. Uchwała jest natychmiast wykonalna..

Świecie dnia 29 maja 1933 r.

Sąd Grodzki.

3. 6. 6/32 3291

Licytacja. We wtorek dnia 6 czerwca br. o godz. 10-tej odbędzie się w magazynie Ekspedycji Towarowej publiczna licytacja znalezionych przedmiotów, jak laski, parasole, teczki, walizki, części odzieży i t. p.

Ekspedycja Towarowa Grudziądz.

3290 Zlec. nr. 429 (GR)

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. 6 W. Kurman zamieszkały w Bydgoszczy, Św. Florjana 3. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 6. 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Johsa Tessmera w jego lokalu w Bydgoszczy, Wysoka 26 składających się z umeblowania mieszkaniowego oszacowanych na łączną sumę 550 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 13 maja 1933 r.

Zlec. nr. 946 8 3263

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. 6 W. Kurman zamieszkały w Bydgoszczy, Św. Florjana 3. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 6. 1933 r. od godz. 10 (nie później niż w dwie godziny) w Bydgoszczy przy ul. Lubelska 1. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Antoniego Dąbrowskiego a mianowicie: umeblowania mieszkaniowego oszacowanych na łączną sumę 620 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 17 maja 1933 r.

Zlec. nr. 945/8 3264

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy ul. Bydgoska 95 m. 8 na mocy artykułu 602 i 604 K. B. C. ogłasza, że dnia 8 czerwca 1933 r. o godz. 10-tej nie później jednak niż w dwie godz. Bydgoszcz ul. Focha 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 2 maszyn Remington oszacowanych na łączną sumę zł. 1.900 które można oglądać w dzień licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Kustrzyński

Bydgoszcz, ul. Gdyńska 95 m. 8 II rew.

3295

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 30 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli z dnia 16. 2. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202 Magistrat m. Bydgoszczy podaje do publicznej wiadomości, że sporządzony w myśl ogłoszenia z dnia 20 marca 1933 r. umieszczonego w nr. 69 „Monitora Polskiego" z dnia 24. 3. 33 szczegółowy plan zabudowania obejmujący tereny leśne leśnictwa Bocianowo wzdłuż szosy Gdańskiej pomiędzy Szkołą Podchorążych a torem kolejowym na południe od stacji pomp wodociągów miejskich, został w dniu 1 czerwca 1933 r. uchwalony przez Radę Miejską i wyłożony do publicznego przeglądu na okres czterech tygodni w Wydziale 8 Magistratu (Urząd Bud. Nad.) w Bydgoszczy przy ul. aJna Kazimierza nr. 5, 1 ptr. od dnia 6 czerwca do dnia 4 lipca 1933 r. w godzinach od 8-ej do 12-ej codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Wpowyższym okresie interesowani mogą przeglądać uchwalony plan zabudowania, po upływie zaś tego okresu w terminie dalszych dwu tygodni t. zn. od dnia 5 lipca do dnia 19 lipca 1933 r. mogą wnosić przeciw temu planowi zarzuty do wskazanego poprzednio urzędu.

Bydgoszcz, dnia 2 czerwca 1933 r.

(—) Inż. arch. Raczkowski, Radca budownictwa

3262 Zlec. nr. 1147 8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 7 czerwca 1933 r. o godz. 11-tej sprzedawać będę w Bydgoszczy przy ul. Fordońskiej 36 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą 1 maszynę do pisania Schmid i Brum.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy

Kustrzyński, II rew.

3294 1150/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 6 czerwca 1933 r. o godz. 10,30 sprzedawać będę w Bydgoszczy przy ul. Fordońskiej 48 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą 1 bibljotekę, 1 biurko, 1 leżankę z nakryciem, 6 krzeseł wybijanych skórą, 1 dywan 4 razy 3 metr. 1 stół okrągł., 1 wóz roboczy, jednego konia, 1 fortepian, 1 bufet, 1 kredens, 1 stół rozciągany na 6 osób, 6 krzeseł, 1 leżankę z nakryciem 1 radjo czterolampkowe Markoni.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy

3293 Kustrzyński, rew II.

Zarząd Polskiej Centrali Importu Kawy Spółka Akcyjna w Gdyni zawiadamia PP. Akcjonarjuszów, że zgodnie z § 8 Statutu Spółki

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się **w dniu 27 czerwca 1933 r. o godzinie 18 przy ul. Moniuszki 6 w Warszawie**, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiany Statutu:
   w § 3, punkt a) z dotychczasowego brzmienia wykreślić wyraz „wyłącznie“ i uzupełnić po słowie „kawy“ — słowami „herbaty, kakao i innych zbliżonych towarów“.
   W tym samym § punkt b) zmienić przez zastąpienie wyrazu „kawy“ — słowami „powyższych towarów“.
   W tym samym § w punkcie c) zastąpić słowo „kawy“ — słowami „powyższych towarów“ i słowo „jej“ — wyrazem „ich“.
   W tym samym § punkt d) zmienić przez zastąpienie słowa „kawy“ — słowami „powyższych towarów“.
   W § 12, z pierwszego zdania po wyrazie pięciu wykreślić słowa: „a najwyżej piętnastu“.
   w trzecim zdaniu zastąpić słowa „jego zastępcę“ — słowami „conajmniej jednego wiceprezesa“.
   W § 14, w zdaniu pierwszem zastąpić słowa „jego zastępca“ — słowami „jeden z wiceprezesów“.
   W § 15, w zdaniu drugiem zastąpić słowa „przewodniczącego i jego zastępcę“ — słowami „prezesa i conajmniej jednego wiceprezesa“.
   W § 17, w zdaniu trzeciem zastąpić wyraz „większości“ — wyrazem „trzech“.
   W tym samym § wykreślić ostatnie zdanie w brzmieniu „jednakże uchwały powołujące prokurentów muszą uzyskać większość głosów dwóch trzecich wszystkich członków zarządu“.
2. Upoważnienie Zarządu do subskrybowania w imieniu Spółki, według swego uznania, akcyj przedsiębiorstw handlowych, których działalność przyczynić się może do osiągnięcia celów, przewidzianych w Statucie Spółki.
3. Powiększenie ilości dotychczasowych Członków Rady Nadzorczej i Zarządu i dodatkowe wybory, oraz uzupełniające wybory do Komisji Rewizyjnej.
4. Uchwalenie zmian w budżecie Spółki.
5. Wnioski P. P. Akcjonarjuszów (art. 57 Ustawy o Spółkach Akcyjnych).

„TRAMPKI“

Nr. 27-34 **3.-**

Nr. 22—26 Zł. 2.—
Nr. 35—38 Zł. 4.—
Nr. 39—45 Zł. 5.—

Obuwie do pracy, sportu i na wycieczki z trwałego płótna na gumowej podeszwie.



Do naszych gumowców nasze lufowe wyściółki od gr. 50 — gr. 60.

Bata

FABRYKA W CHEŁMKU. 23-P.

KONKURS.

Magistrat miasta Grudziądza

rozpisuje konkurs na stanowisko

Dyrektora szpitala miejskiego

który zarazem będzie ordynatorem działu chirurgicznego, położniczo - ginekologicznego, oraz będzie wykonywał czynności rentgenologa.

Kandydat winien odpowiadać wymogom ustawy o zakładach leczniczych z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 38/28 art. 22 i 51.

Warunki: grupa 6 pragmatyki dla urzędników państwowych plus 25 proc. dodatku administracyjnego.

Zgłoszenia z dokumentami należy nadesłać w kopertach zalakowanych z napisem „Konkurs na dyrektora szpitala miejskiego w Grudziądzu“ do wydziału prezydjalnego Magistratu miasta Grudziądza — do dnia 1 lipca 1933 r.

Termin objęcia posady: 1 września 1933 r.

3289

Magistrat.

Kupię

jednokonną bryczkę dobrze utrzymaną. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego“ pod Nr. 1097. 3232

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że

otworzyłem pod firmą

Lech Radzyński

farbiarnię i pralnię chemiczną pod fachowem kierownictwem rutynowanego farbiarza-chemika,

w Grudziądzu, przy ul. Tuszewskiej Grobli
Filja ul. Wybickiego 47.

Wykonuje. Chemiczne czyszczenie i farbowanie garderoby damskiej, męskiej, dywanów, portjer i pokryć mebli. Chemiczne czyszczenie pluszów, aksamitów, futer, kapeluszy i rękawiczek.

Specjalność: farbowanie lisów i innych futer.

Gwarantuje wykonanie szybkie, solidne i tanie.

3155

Wł. Sp. Akc. Towarzystwo Ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurta“

Oddział w Gdyni - ul. 10 lutego

poszukuje zastępców

na poszczególne miejscowości Województwa Pomorskiego. Zgłoszenia osobiste lub listowne. 3120

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położone w Łabiszynie, pow szubiński w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Łabiszyn tom 22 wykaz liczba 493 i Łabiszyn tom 3 wykaz liczba 124 z wyjątkiem parceli wyłączonej nr. 315, oraz Łabiszyn tom 9 wykaz liczba 349 na imię Juljana Rucińskiego w Łabiszynie zostaną w drodze egzekucji dnia 14 czerwca 1933 roku o godz. 10-ej przed południem wystawione na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 7.

Nieruchomość Łabiszyn tom 22 wykaz liczba 493 składa się z roli obszaru 2,17,50 ha czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 4,37 tal. Matrykuła nr. 89 ks. podatku budynkowego nr. 136.

Nieruchomość Łabiszyn tom 3 wykaz liczba 124 składa się z części niezabudowanej o obszarze 2,83,30 włącznie z wyłączoną parcelą nr. 315. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 4,75 tal. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 660 marek. Matrykuła nr. 95 ks. podatku budynkowego nr. 122.

Nieruchomość Łabiszyn tom 9 wykaz liczba 124 składa się z niezabudowanej roli, obszaru 1.47,10 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego, matrykuła nr. 559.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Łabiszyn, dnia 20 kwietnia 1933 roku.

Sąd Grodzki.

3253

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat F-y Strzecha Sp. Kredy. Bud. Toruń zarządza się otwarcie postępowania układowego.

Toruń, dnia 19 maja 1933 r.

Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 352/9

3280

EKSIKANS ST. GÓRSKIEGO PO 1 UŻYCIU USUWA **POT** ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Matową i delikatną cerę zachowuje się przez cały dzień

dzięki stosowaniu

nowego Pudru Simon

o subtelnym zapachu.
Przylega on doskonale, nie drażni nigdy skóry. Jest drobny i chemicznie czysty.
Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować

POUDRE SIMON



CRÈME SIMON PARIS

Radjo

z głośnikiem na prąd sprzedam. Toruń, Prosta 21/23, m. 3. 3022

Duży wybór

domów

willi, majątków, korzystnych sprzeda Rządkowski, Toruń, Chełmińska Szosa 66. 3281

Ochłodą

najlepszą na dzień upalny są

piwa i lemonjady skierniewickie

Wł. Strakacza

Oddział Toruń, telefon 123 Czerwona droga 35. (3206

Przedzierżawienie czereśni.

Powiat wąbrzeski wydzierżawi drogą publicznego przetargu

zbiór czereśni z około 33 klm.

szos powiatowych. 3237

Ustny przetarg odbędzie się **w sobotę, dnia 10 czerwca 1933 r. o godz. 10-tej** przed poł. w gmachu Starostwa pokój 14.

Kaucja licytacyjna wynosi 50 złotych.

Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 1. czerwca 1933 r.

Wydział Powiatowy Zarząd Dróg w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 7 czerwca br. o godzinie 9 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu na składnicy firmy Schimmelfening, Plac 23 Stycznia 4-5: Większą ilość materjałów w sztukach jak: flausze, szewioty, kamgarny, cajgi, korty, płutna lniane i pościelowe, jedwabie, ubrania, płaszcze męskie, damskie i dziecięce, spodnie robocze i koszule.

Michał Dobrzański, Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, Rewir II.

3293

Mieszkanie

3235

5-pokojowe w parku do wynajęcia. Zwrot remontu. Toruń, Rybaki 57. m. 8.

Siodło

nowe sportowe z przyborami korzystnie sprzedam Dębiński mistrz siodlarski Toruń, Św. Ducha 5. [3227

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza“

dypl Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Sztandary, chorągwie

dla towarzystw, Ornamenta kościelne. **Adamaszki** oraz przybory do szat liturgicznych po bardzo niskich cenach.

M. Dalkowska

Toruń, Szeroka 25

Pomorska Pracownia Sztandarów i Haftów Artystycznych 2912

W Barbarce!

W trzeci dzień Zielonych Świąt o godz. 10 odbędzie się nabożeństwo. O godz. 13 tradycyjny koncert ogrodowy aż do późnej nocy

3274 Gospodarz

Zgubiony

paszport na nazwisko Chana Czerny wystawiony w Gdańsku, unieważniam. 3267

Szyny

wąskotorowej kolejki wysokości 65 mm. 1400 m. tanio sprzedam. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń 3273

Przetarg.

Gazownia Miejska, Jagiellońska 48 sprzeda: 150-200 ton smoły destylowanej za gotówkę. Oferty w zalakowanych kopertach przyjmuje się do dnia 7 czerwca br. godz. 11-ta pokój 9, gdzie nastąpi otwarcie ofert. Zastrzega się dowolny wybór oferenta 3251

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. Toruń. 8031

Bieliznę

prawdziwie higienicznie wypraną i wyreperowaną bieliznę otrzymasz tylko w pralni **„Rebus“**, Gdynia, ul. 10 lutego w podwórzu. Czyszczenie chemiczne garniturów i prężenie firan. Ceny najniższe. 1973

Trumny

polecam po zniżonych cenach. Toruń, św. Ducha 6, lewa strona, drugi skład trumien. Słowiński. 2814

Rządowa

szkoła kucia koni pierwsza na Pomorzu Roberta Dąbrowskiego, mistrza podkuwaczy, została z dniem 20. maja przeniesiona z ulicy Międzymierza na szosę Chełmińską 2—6. 3275

Nadrabiam pończochy damskie

skarpetki męskie, dziecięce. Zarabiam oczka. Reperuję wełniane rzeczy. Kopernika 4. II piętro.

Injektory

nowe i reperacje takowych, cylindry do pomp, armatury do pory wykonuje P. ŻAK Toruń, Prosta 30. Odlewnia miedzi, założone w roku 6112, 2035

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Umundurowania jak i cywilne ubrania

z własnego i powierzonego materjału wykonuje pierwszorzędnie, po niskich cenach

ZAKŁAD KRAWIECKI 2274

WŁ. SKOPIŃSKI

Grudziądz, ul. Wybickiego 31.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Min. Papee w Warszawie

(o) Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Bawi tu Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku p. minister Papee.

Dziennikarze sportowi 4 państw w Warszawie

Warszawa, 3. 6. (PAT). W piątek o godz. 19,50 przybyli do Warszawy dziennikarze zagraniczni na międzynarodowy kongres prasy sportowej. Dziennikarze zagraniczni przybyli w liczbie 18 osób i reprezentują Belgję, Francję, Holandję i Luksemburg, z prezesem międzynarodowego związku dziennikarzy sportowych p. Boinem.

Obłąkany podpalacz
Niezwykły zamach na konsulat angielskim w Warszawie

(o) Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Wczoraj w południe do konsulatu angielskiego w Warszawie zgłosił się jakiś starszy osobnik, prosząc o udzielenie mu wizy wjazdowej do Anglji. Woźny wpuścił go do poczekalni. Nieznajomy w pewnym momencie wyjął butelkę z naftą i całą jej zawartość wylał na podłogę, następnie zaś szybkim ruchem zapalił zapałkę i rzucił ją w kałużę nafty. Dzięki przytomności umysłu woźnego pożar ugaszono w kilka minut. Interesanta zatrzymano i przekazano władzom śledczym. Dochodzenia wykazały, że zatrzymany jest 52 letnim Jankielem Dymandem, bezrobotnym malarzem pokojowym. — Jak stwierdzono zdradzał on od dawna objawy choroby umysłowej i w swoim czasie nawet przebywał w szpitalu dla obłąkanych.

Na śmierć przez powieszenie
skazano dwóch spiegów w Warszawie

(o) Warszawa, 3. 6. (PAT). Wczoraj w Sądzie Okręgowym warszawskim w trybie doraźnym zapadł wyrok w procesie dwóch szpiegów Aleksandra Sterczyńskiego i Ignacego Brochwisa, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Oby, dwóch skazano na śmierć przez powieszenie.

Obrońcy skazanych zwrócili się do Pana Prezydenta z prośbą o skorzystanie z prawa łaski. P. Prezydent prośbę odrzucił, wobec czego wyrok wykonano późnym wieczorem.

Prawo bronić będzie
własności informacyj prasowych

Wiedeń, 3. 6. (PAT). Na komisji prawniczej zajzdu międzynarodowej izby handlowej toczyła się obszerna dyskusja w sprawie ochrony prawnej informacyj prasowych. Powzięta w wyniku tej dyskusji uchwała stwierdza konieczność ochrony prawnej pierwszych informacyj prasowych. Rozpowszechnianie wiadomości prasowych w celach zarobkowych przez osoby nieupoważnione do tego przez autora w okresie ich aktualności w myśl powziętej rezolucji winno być traktowane jako nieuczciwa kankurencja. Z delegacji polskiej wzięli udział w pracach komisji prawniczej pp. Trepka, Kuratowski i Kielski.

Propaganda kawy

Centralny rząd brazylijski postanowił do każdego zakupionego w Brazylji przez kupca 1000 worków kawy dodawać bezpłatnie 100 worków kawy na cele propagandy. W ten sposób kawa propagandowa docierać będzie bezpośrednio do kupców, sprzedających kawę brazylijską. Wobec tego postanowienia, zawarty w swoim czasie na Polskę kontrakt propagandowy stał się całkowicie nieaktualny.

P. Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna

(o) Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Wczoraj rano Marszałek Piłsudski, w towarzystwie płk. dr. Woyczyńskiego i por. Lepeckiego wyjechał do Wilna.

Na dworcu żegnali Pana Marszałka p. premjer Jędrzejewicz, p minister Komunikacji Butkiewicz, pp. wiceministrowie spraw wojskowych gen. Fabrycy i gen. Sławoj Składkowski oraz wyżsi wojskowi z gen. Gąsiorowskim, szefem Sztabu Głównego na czele.

Wilno, 3. 6. (PAT). W piątek dnia 2 czerwca o godz. 18.40 warszawskim pociągiem osobowym przybył do Wilna Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie płk dr. Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego.

Na peronie wysiadającego z pociągu marszałka powitał wojewoda wileński Jaszczołt, dowódca OK III generał inż. Litwinowicz, prezydent miasta Wilna, dr. Maleszewski, prezes sądu apelacyjnego Wyszyński i in.

Z dworca p. Marszałek odjechał samochodem do pałacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał.

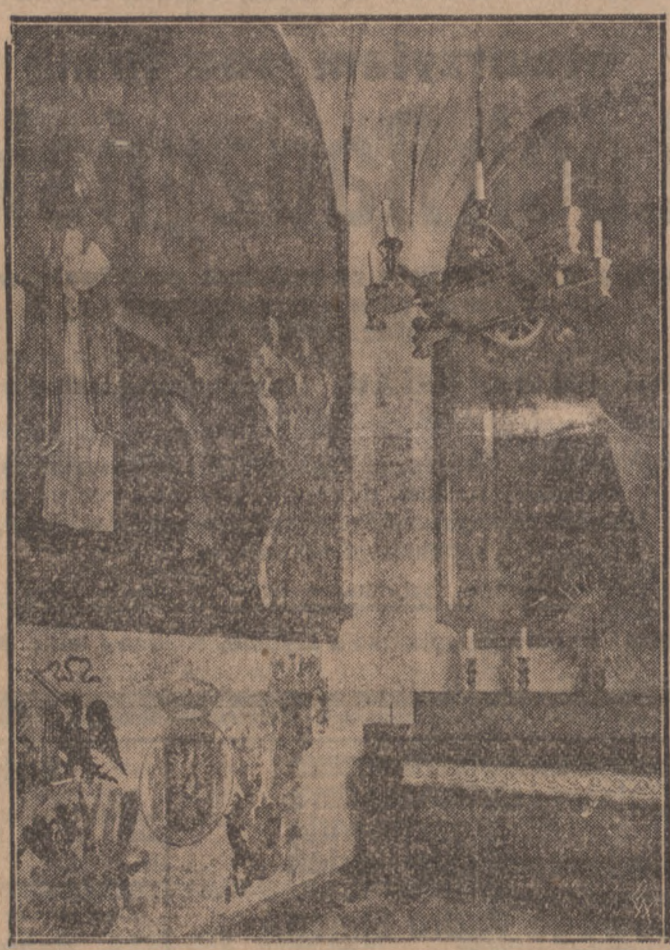
Przedstawiciele municypalności Paryża przybyli do Poznania

Poznań, 3 6. (PAT). Wczoraj o godz. 13.14 przyjechali z Paryża do Poznania pp. Fontenay, prezes rady miasta Paryża z małżonką, wiceprezes rady Levee, sekretarz rady Baulard i sekretarz prezes rady p. Lotte.

Na dworcu powitali gości prezydent miasta Poznania Ratajski. prezes rady miejskiej prof. Paczkowski, konsul francuski w Poznaniu p. Serve, dyrektor Ropp i inni. Po powitaniu goście odjechali do hotelu Bazar, gdzie zamieszkali na czas pobytu w Poznaniu.

Około godz. 15 przedstawiciele rady miasta Paryża złożyli oficjalną wizytę w ratuszu pożnańskim prezydentowi miasta i prezesowi rady miejskiej.

W 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia



W związku z przypadającą na r. b. 250-tą rocznicą ocalenia Wiednia przez króla Jana Sobieskiego, podajemy na naszem zdjęciu widok wnętrza kaplicy Jana Sobieskiego na górze Kahlenberg pod Wiedniem z godłami i obrazami króla Jana III Sobieskiego.

Zatarg oficerów marynarki handlowej z armatorami
wszedł w swą fazę końcową

Zatarg trwający od dłuższego czasu między oficerami marynarki handlowej a związkiem armatorów wszedł w swą fazę końcową.

W dniu 31 maja ustąpił stary zarząd związku oficerów marynarki handlowej, a w dniu 2 czerwca wybrano nowy zarząd związku. Prezes nowego zarządu p. J. Kosrowicki odwiedził prezesa związku armatorów p. dyr. Kollota i w rozmowie prowadzonej z nim podkreślił, że oficerowie marynarki handlowej są przeciwni jakiejkolwiek akcji strajkowej. W czasie rozmowy tej uzgodniono, że w najbliższym czasie odbędzie się konferencja na której rozpatrzone będą postulaty obu stron i w razie różnych zdań sprawę rozstrzygnie Departament Morski Min. Przemysłu i Handlu.

Prezes Kallot w rozmowie zaznaczył, że armatorowie zrobią wszystko aby przyjść z pomocą licznym bezrobotnym oficerom.

Podkreślić musimy z uznaniem rozsądne ujęcie sprawy przez nowy zarząd związku oficerów marynarki handlowej, zarówno jak i stanowisko prezesa Kollota, dzięki którego wysokiemu taktowi konflikt załagodzono.

Za obronę polskości do więzienia

Skazani wspólnie z redaktorem „Gazety Gdańskiej" p. Cieszyński za obrazę nauczyciela gdańskiego na 7 względnie 4 miesiące więzienia panowie Elmanowski i Maliszewski otrzymali wczoraj również wezwanienadprokuratury do odsiedzenia kary.

Gródek i Żur
zwiedzi 800 elektryków polskich i czeskich

(o) Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) 11 czerwca rozpoczyna się w Warszawie zjazd elektryków polskich i czeskich. Zgłosiło w nim dotąd udział 500 Polaków i 300 Czechów. Po ukończeniu obrad w Warszawie uczestnicy zjazdu wyjadą na Pomorze, aby zwiedzić wielkie krajowe elektrownie wodne w Gródku i Żurze.

Zamówienia sowieckie
na polskie produkty hodowlane

(o) Warszawa, 3. 6. (tel. wł) Z „Sowpoltorgu" w Moskwie nadeszło do Warszawy zamówienie na dostawę 500 ton wołowiny, 500 ton wieprzowiny i 300 ton szmalcu Zamówienie to traktowane jest jako tranzakcja próbna i ma być wstępem do nawiązania stałych stosunków Sowietów z polskimi producentam hodowlano-rolnymi.

Komornik opieczętował 5 autobusów
Poznańskiej Kolei Elekryczn.

Biura Dyrekcji Poznańskiej Kolei Elektrycznej były terenem zajścia, nienotowanego dotychczas w kronikach tej instytucji. Tło zajścia jest następujące:

W marcu br. Dyrekcja P. K. E. zwolniła ze skutkiem natychmiastowym p. Jana Pawłowicza ze stanowiska kierownika warsztatów mechanicznych ib udowy torów. P. Jan Pawłowicz po dziewięciu latach służby w P. K. E. został *zwolniony*. Pokrzywdzony pracownik zaskarżył P. K. E. za pośrednictwem adwokatów dr. Hejmowskiego i Galińskiego przed Sądem Okręgowym w Poznaniu o wypłacenie jemu *odszkodowania w kwocie około 6000 zł* i dnia 30 maja br. zapadł wyrok skazujący P. K. E. w myśl skargi. P. Pawłowicz przybył w towarzyswtie komornika sądowego i w asyście posterunkowego policji do Dyrekcji P. K. E., gdzie przedłożył wyrok sądowy i zażądał zapłaty. Dyrekcja oświadczyła na to, że posiada akurat tylko tyle gotówki, ile potrzeba na wypłacenie pensji pracownikom P. K. E. W rezultacie *komornik sądowy opieczętował 5 tutobusów P. K. E.!!*

Wystawa spirytystów

W początkach czerwca odbędzie się w Pradze kongres czechosłowackich spirytystów. — Podczas kongresu otwarta zostanie wystawa poświęcona zjawiskom z tamtego świata. Na wystawie zebrane będą wszystkie prace naukowe i literackie poświęcone spirytyzmowi, fotografie odnoszące się do „materjalizacji" duchów, — świadectwa słynnych medjów itp. Na wystawę przeznaczono 10 sal. Będzie to największa ze wszystkich dotychczasowych wystaw spirytystycznych.

Skradziony obraz
na stacji kolei podziemnej

Wywiadowcy londyńskiego Scottland Yardu odnaleźli przed kilku dniami w umywalni jednej ze stacyj londyńskiej kolei podziemnej skradziony z galerji w Waldrons obraz Guido Reni. Obraz ten, który skradziony został na początku maja rb., przedstawia Marję Magdalenę. Wartość jego oceniana jest na przeszło 1000 funtów sterlingów. Odnaleziony obraz zawinięty był w papier i znacznie uszkodzony, — jest jednak nadzieja odrestaurowania go.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaćb. Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu